

Powiatowa

Nr 2 (83)

MIESIĘCZNIK NIEZALEŻNY

cena 2,50 zł

MIĘDZYRZECZ



BŁEDZEW



PRZYTOCZNA



PSZCZEW



SKWIERZYNA



TRZCIEL



Orkiestra zagrała! - str. 24

Jak minął rok? - str.4

Szopka w ratuszu - str.21

Groźne psy - str. 18

SPORTOWIEC 2005 - kupon i Finał - str. 35

MEBLE PRODUKCJA I SPRZEDAŻ A. H. MIELCZAREK

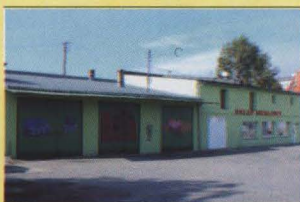
LUTY 2006r.

Sklep Meblowy

ul. Konstytucji 3-Maja 16 (w podwórzu) Tel. (095) 741 25 41

OFERUJE:

- Kuchnie
- Sypialnie
- Segmenty
- ♦ Sprzedaż ratalna
- Tapicerka
- Młodzieżowe
- Meble na wymiar
- ♦ Możliwość dowozu towaru



Kuchnia
„TRONIUSZ XXV”



Przedpokój „VIS A VIS”
149,-
538,-
123,-



Biuro „TIP TOP”
32,-
440,-
110,-
77,-
166,-
107,-



Kuchnia
„CZTERY PORY ROKU”



Segment „Jasiek”
699,-



Kuchnia
„INSYGNATA XIV”

1. Komputerowe projektowanie kuchni
2. Meble kuchenne na wymiar
3. Szeroka gama kolorów
4. Profesjonalny montaż
5. Mierzenie i komputerowe projektowanie kuchni - GRATIS

Zapraszamy codziennie od 9⁰⁰ do 17⁰⁰, w soboty od 9⁰⁰ do 12⁰⁰



Spółdzielcza Grupa Bankowa
Gospodarczy Bank Spółdzielczy Międzyrzecz



Sezon na lokatę!

**ZAŁÓŻ LOKATĘ
SGB I WYGRAJ
CIĄGNIK URSUS
4514 AGRO BIS
LUB JEDNĄ
Z DZIESIĘCIU
NAGRÓD PIENIĘŻNYCH
WARTOŚCI 1000 ZŁ !**

Zapraszamy do naszych placówek...

Międzyrzecz	ul. Waszkewicza 24	(095) 742 80 12
Błędzew	ul. Rynek 4	(095) 742 80 61
Przytoczna	ul. Główna 44	(095) 749 40 10
Trzciel	ul. A. Czerwonej 38	(095) 742 80 43
Zbąszynek	ul. Topolowa 24	(068) 384 94 56

WWW.GBSMIEDZYRZECZ.PL

Europejska Debata Publiczna - ciąg dalszy



W styczniu ukazała się informacja na temat Europejskiej Debaty Publicznej, która miała miejsce

16 grudnia 2005 r. Poinformowałam wówczas, że odbył się konkurs na temat wiedzy o Unii Europejskiej, w którym brały udział gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne. Wyniki tego konkursu przedstawiają się następująco.

W grupie gimnazjów:

- I miejsce zajęło Gimnazjum nr 1 z Międzyrzecza,
- II miejsce Gimnazjum z Przytocznej,
- III miejsce Gimnazjum nr 2 z

Międzyrzecza.

W kategorii szkół ponadgimnazjalnych:

- I miejsce zdobył Zespół Szkół Ogólnokształcących ze Skwierzyny,
- II miejsce Zespół Szkół Ekonomicznych im. St. Staszica z Międzyrzecza,
- III miejsce równolegle- Zespół Szkół Technicznych ze Skwierzyny i Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych z Trzciela.

Uczniowie wykazali się wysoką znajomością zagadnień związanych z Unią Europejską. Świadczy o tym również debata, którą przedstawili uczniowie. Obserwatorzy podziwiali profesjonalizm dyskutujących i wiedzę na temat przedstawianego problemu. Wszyscy podziwiali i wysoko ocenili występy uczniów z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Międzyrzeczu. Tańce europejskie w ich wykonaniu były niewątpliwie atrakcją tego dnia.

Pani Annie Pieleśiak serdecznie dziękujemy za przygotowanie uczniów. Na wysokości zadania stanęli także uczniowie, nauczyciele- szczególnie

nauczyciele kształcenia praktycznego i dyrekcja Zespołu Szkół Rolniczych im. Zesłańców Sybiru w

Bobowicku, którzy nakarmili i przygotowali piękną wystawę potraw europejskich oraz uczniowie i nauczyciele Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Międzyrzeczu, którzy także postarali się, aby nikt z uczestników debaty nie wyszedł głodny. Dziękujemy również Gimnazjum z Przytocznej za przygotowanie oprawy tej uroczystości.

Halina Pilipczuk



Jak minął rok?

Rok 2005 był rokiem wielu ciekawych, również smutnych wydarzeń. Był rokiem śmierci Jana Pawła II, wyborów parlamentarnych i prezydenckich. Był rokiem nadziei i rozczarowań. Wiele działo się również w Trzcielu, w którym burmistrzem od 7 lat jest **Jarosław Kaczmarek**. Kilka miesięcy przed zakończeniem obecnej kadencji i po zatwierdzeniu przez Radę Miejską budżetu na rok 2006 - ocenia pozytywnie poprzedni okres.

- Panie burmistrzu jak minął 2005 rok?

- Był to dobry rok, sporo udało się zdziałać. Być może to było mało widoczne, gdyż najłatwiej zauważa się duże inwestycje, a my przygotowaliśmy przede wszystkim projekty finansowe i techniczne tego, co w obecnym roku będzie realizowane. Nie oznacza to, że w 2005 roku była zupełna pustka inwestycyjna. Wyremontowano świetlicę wiejską w Chociszewie, przeprowadzono bieżące remonty dróg gminnych, rozpoczęto wymianę chodników w mieście.



Jarosław Kaczmarek

- Czego nie udało się zrealizować z planów uchwalonych rok wcześniej?

- Nie rozpoczęliśmy kanalizacji Starego Miasta, a miała się ona rozpocząć w lipcu 2005r. Niestety przesunięto termin uzyskania środków z Unii Europejskiej i dopiero w październiku wojewoda podpisał stosowną umowę. Zimą trudno prowadzić taką inwestycję. To potężne zadanie będzie wykonane w 2007r., ale rozpoczęcie robót planowane jest na początek II kwartału 2006r. Koszt przedsięwzięcia szacowany jest wg kosztorysu inwestorskiego na poziomie około 3 milionów złotych. Projekt uzyskał dofinansowanie w ramach Europejskiego Funduszu Regionalnego. Jest to priorytet 3, a kwota dofinansowania wynosi 1381135,08zł. Zakończenie tej inwestycji będzie zakończeniem całej kanalizacji Trzciela.

- Co z pl. Zjednoczenia Narodowego? Czy wreszcie doczeka się Rynek należnego upiększenia?

- Po raz kolejny nie otrzymaliśmy na to zadanie środków z Funduszy Rozwoju Lokalnego i Dziedzictwa Kulturowego. Jest przygotowany projekt techniczny zagospodarowania tzw. Rynku. Złożyliśmy do wymienionej wyżej instytucji dwa projekty, jednak przeznaczono tylko środki na modernizację wszystkich świetlic. Należy wierzyć, że jednak znajdą się pieniądze na realizację tego, tak ważnego dla estetyki miasta, projektu. Na pewno prace nad zagospodarowaniem Rynku rozpoczną się w tym roku, na razie będą to chodniki na ulicach dochodzących do pl. Zjednoczenia Narodowego.

- Czyli, jak rozumiem, nowe chodniki nie ograniczą

się tylko do ulicy Koszykarskiej, przy której mieszka przewodniczący Rady Miejskiej?

- Nowe chodniki będą wokół Rynku, ale także na ulicach do niego prowadzących. Natomiast parkingi i środek Rynku stanowią główną część projektu, który jak wspominałem będzie współfinansowany ze środków UE. Te prace więc rozpoczną się później. Chodniki na pl. Wolności również są zaplanowane do wymiany, do wyłożenia płytkami. Termin tych prac jest uzależniony od przebiegu prac kanalizacyjnych na starym Mieście.

- Co zostało zaplanowane na rok 2006?

- Ten rok będzie rokiem wielu inwestycji i zadań. Powtórzę więc, że rozpoczną się prace kanalizacyjne na Starym Mieście i wymiana chodników na dwóch placach miasta. Ponadto będzie przeprowadzona modernizacja oczyszczalni ścieków oraz modernizacja świetlic wiejskich w Łagowcu i w Starym Dworze. Wykonany zostanie również projekt kanalizacji w Brójcach.

- To bardzo dużo, to są ambitne plany. Skąd - panie burmistrzu będą fundusze?

- Zabiegamy o środki na oczyszczalnię z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Ekofunduszu. Na pozostałe zadania będą środki własne i unijne.

- A czy szkoły mogą liczyć na dodatkowe środki?

- Nasze szkoły są dobrze wyposażone i mieszczą się w całkiem niezłych obiektach. Środki musimy przeznaczyć na inne, również ważne cele.

- Czy Trzciel może liczyć na spełnienie marzeń dotyczących hali sportowej?

- Jest ona w planach, w przyszłym roku będą opracowane projekty: techniczny i finansowy tejże hali.

- A gdzie ona będzie?

- Wstępnie przygotowany jest teren w okolicach szkoły podstawowej.

- Czy będzie pan startował na burmistrza w następnej kadencji?

- Będę, bo chciałbym dokończyć rozpoczęte inwestycje i wybudować halę sportową w Trzcielu. Oczywiście zadecydują o tym wyborcy. Bardzo bym chciał zakończyć sprawę Rynku, bo wiem że trzcielanie oczekują tego ode mnie. Do tej pory mało uwagi poświęcaliśmy, tzn. ja i rada estetyce miasta. A to jest ważna sprawa, ale również kosztowna. Dotychczas zawsze były bardziej potrzebne inwestycje, a więc wodociągi, kanalizacja, modernizacje, budowa hali sportowej w Brójcach itp. Angażowano na te zadania potężne środki. Te prace miały wpłynąć na ułatwienie życia mieszkańcom gminy. Ale niestety nie wpływały na ładny wygląd miasta. W najbliższej przyszłości należy rozpocząć więc wielkie dzieło upiększania miasta, a należy się to naszemu Trzcielowi.

Dziękuję bardzo i życzę, aby wszelkie zamierzenia Pana oraz Rady Miejskiej zostały zrealizowane.

Jadwiga Szylar

Noworoczna szopka na sesji Rady Miejskiej w Międzyrzeczu

Tak można określić przedstawienie, jakie odegrali radni miejscy skupieni w klubie radnych GGM. Klub ten składał się z czterech radnych, jednak 29 grudnia 2005r. na ostatniej sesji Rady Miejskiej dwóch z nich ogłosiło publicznie w czasie swoich wystąpień - jeszcze przed przyjęciem porządku obrad, o rezygnacji z członkostwa w tym klubie. Praktycznie i zgodnie ze statutem, rzecz taka powinna się odbyć w formie pisemnej do przewodniczącego rady miejskiej, który o fakcie tym powiadomiłby radę. Jednak takie rozwiązanie byłoby za mało spektakularne. Nie byłoby kiedy określić swego nowego statusu - radnego niezależnego. A przecież ci dwaj panowie radni są znani ze swej niezależności. Szkoda, że przejawia się ona głównie na sesjach, a nie na komisjach, do pracy w których radni są zobowiązani statutem. Ta niezależność w przypadku „najlepszego radnego”, jak niektórzy określają jednego z tych panów, wyniosła w 2005r. - 12 nieobecności na 15 posiedzeniach jednej komisji i 0 (zero) obecności na 9 posiedzeniach drugiej komisji. Aktywność drugiego radnego była niewiele wyższa. Ta niezależność przejawiała się również tym, że po wygłoszeniu swoich kwestii w czasie sesji bardzo często obaj panowie nie uczestniczyli w dalszym ich przebiegu - bo i po co, skoro z posiedzenia w tym momencie wychodził również pan redaktor naszej codziennej gazety. My nie mamy do redaktora o to pretensji, bo on nie jest radnym, nie otrzymuje diety za pracę i nie obowiązują go żadne statuty czy regulaminy. Nawet rozumiemy go, bo przecież śpieszy napisać sensacyjny tekst dotyczący np. rozwiązania jednego z klubów radnych.

Wracając do rozwiązania klubu, a raczej opuszczenia jego szeregów przez dwóch radnych, to pierwszy z nich ogłosił w czasie sesji jak i na łamach prasy, że jako radny niezależny będzie mógł lepiej wykonywać swój mandat. Musimy się z tym zgodzić z kilku powodów. Pierwszy, najważniejszy, to niezależność pana radnego. Drugi, mniej istotny, to fakt, że przecież gorzej już być nie może. Klub radnych GGM w czasie swego istnienia nie zgłosił żadnych konstruktywnych projektów uchwał, nie zgłosił do burmistrza żadnych propozycji do tworzenia w kolejnych latach projektów budżetu. Natomiast kluby radnych SLD-UP i PSL jak i klub POROZUMIENIE do każdego projektu budżetu zgłaszały swoje propozycje, były one również autorami projektów uchwał i wniosków. Kluby te blokowały niektóre - niekorzystne ich zdaniem dla gminy - projekty uchwał. Nie czyniły tego w sposób spektakularny, lecz przez mrończą pracę na komisjach i w drodze rzeczowej dyskusji na sesjach, a w końcu w drodze głosowania. Niejednokrotnie w ciągu tych trzech lat dochodziło do sporów między tymi klubami lub sporów z burmistrzem. Jednak tam, gdzie projekty uchwał są zgodne z prawem i wynika z nich, że ich podjęcie będzie korzystne dla gminy - zawsze będziemy głosowali za ich przyjęciem. Bo tak pojmujemy sprawowanie mandatu radnego, który ma wносить twórczy wkład w rozwój naszej małej ojczyzny, bo

oceniamy, że burmistrz wybrany przez znakomitą większość wyborców, działa z ich nadania, jest ich reprezentantem. Tak jak i my kieruje się w swym działaniu dobrem gminy. Czy burmistrz jest bez wad? Nie. Bo takich ludzi nie ma. Ale nie jest on przestępcą, na jakiego próbują go kreować niektórzy.

Minęły trzy lata tej kadencji. Nie zabieraliśmy głosu w odpowiedzi na liczne krytyczne wypowiedzi radnych GGM. Tym razem jednak uczyniliśmy wyjątek, gdyż prawda jest inna niż ta, którą próbują kreować głównie ci dwaj panowie radni z dużą pomocą pana redaktora poczytnej gazety codziennej. Rozumiemy, że niektórzy radni rozpoczęli już kampanię wyborczą. My w taki sposób nie mamy zamiaru w niej uczestniczyć. Napisałibyśmy tylko to, co jest faktem możliwym do sprawdzenia w protokołach, listach obecności, projektach budżetów, nagraniach z przebiegu sesji. A swoją drogą, zastanawia nas jedno. 7 listopada 2002r. na str. 3 Gazety numerowej nr 10 - organu prasowego GGM - po pierwszej turze wyborów samorządowych zamieszczono zestawienie, z którego jednoznacznie wynika, że Tadeusz Dubicki będzie dużo lepszym burmistrzem niż jego kontrkandydat. Przytaczane w zestawieniu dane nie uległy zmianie. Człowiek pozostał ten sam. To kto jest zmienny? Życie uczy, że niestałość w uczuciach na dłuższą metę jest wadą, a nie zaletą i nie przynosi spodziewanych korzyści.

Ps.

Panie redaktorze „dab”. Czy Pan wie, na kogo radni z GGM na początku kadencji mówili, że jest „tubą” burmistrza? Pytanie nie jest trudne, niemniej jednak dla ułatwienia podamy, że nie chodziło im o rzecznika prasowego gminy. Obecnie ta „tuba” jest do ich dyspozycji. Ale proszę pamiętać, że oni nie są stali w swoich uczuciach. Oni już nawet nie lubią samych siebie, o czym świadczy rozbieżność tak „zasłużonego” dla gminy klubu radnych.

Radni Rady Miejskiej:

Klub radnych SLD-UP i PSL:

1. Jan Białecki
2. Grzegorz Brodziński
3. Józef Kaczmarek
4. Edward Rybarczyk
5. Grzegorz Rydzanicz
6. Eugeniusz Sawiński
7. Zbigniew Smejliś
8. Bogusław Tyburski
9. Stanisław Ziemecki
10. Zdzisław Zimoch

Klub radnych POROZUMIENIE:

1. Kazimierz Antonowicz
2. Anna Górzna
3. Bogusław Czop
4. Emil Stankiewicz
5. Jan Skoczylas

Międzyrzecz, dnia 16.01.2006r.

Szanowni Państwo

Działająca przy Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Międzyrzeczu od roku 1991 **Fundacja „DLA ZDROWIA”** jest zarejestrowana jako **ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO**.

Zaliczenie FUNDACJI do organizacji pożytku publicznego umożliwia przekazanie 1 % podatku za rok 2005. Odliczana jest wprawdzie symboliczna kwota, ale zawsze lepiej przekazać część publicznej daniny na tak szlachetny cel. Zapewniamy, że przekazane pieniądze będą publicznie rozliczone.

Pieniądze można przekazać na konto: **PEKAO S.A. o/Międzyrzecz 03124035781111000044448149**

do dnia 30 kwietnia br. pamiętając o kolejności - najpierw wpłata potem zeznanie podatkowe. Dokumentem potwierdzającym prawo do odliczenia jest dowód wpłaty na rachunek bankowy organizacji pożytku publicznego, z którego wynika imię i nazwisko oraz adres wpłacającego, kwota wpłaty oraz nazwa organizacji.

Licząc na Państwa poparcie

- z wyrazami szacunku
LESZEK KOŁODZIEJCZAK

Moim zdaniem



Mój styczniowy felieton nader pochlebnie ocenił kolega - lekarz i człowiek, z którego każdą opinią się liczę.

Po kryzysie sejmowym, od 12 stycznia, odbieram ciągle telefony, w których wraca pytanie: skąd wiedziałeś? O ile toleruję ciekawość kolegów z Bledzewa czy Międzyrzecza, o tyle poraża ignorancja głośnych polityków i komentatorów. Przecież poza antykomunizmem - PO z PiS różni

WSZYSTKO! Gospodarka, ideologia, poglądy społeczne! Na tych łamach przemilczam „przynależność”, ale dzisiaj już nie wyprę się wpływu na kształtowanie zróżnicowanej sceny politycznej.

Gdy masz wizję historyzoficzną, niczego nie żądasz dla siebie, zaś ojczyznę traktujesz jako obowiązek - Twój głos coś znaczy. Nawet wnuk, którego opinie wielce sobie cenię, przywykł oglądać moje zdjęcia z liczącymi się politykami, czytać listy od prezydentów III RP, paru premierów, życzenia świąteczne ze stolic kilku państw. Obu nas szczerze ubawiła paczka z owocami Kaliforni, zaoceanicznymi rarytasami, przesłanymi „jako wyraz wdzięczności” przez Sekretarza pewnej Międzynarodowej Unii. (Czyżby zapomniał, że już nie żyjemy w PRL „rzucającej” na gwiazdkę po kilogramie cytrusów). O czym tu piszę? Najogólniej: o kształtowaniu się lepszej RP. Wiadomo, że od 16 lat mamy kraj demokratyczny, niepodległy, ale nie bez wad. Bieda, bezrobocie, korupcja, zwykłe draństwo i nieudane eksperymenty gospodarcze rozminęły się z oczekiwaniami narodu. Powodów jest wiele, głównie zaszłości, wyzysk Polski przez zaborczych sąsiadów, wymordowanie elit (Oświęcim, Katyń, Pawiak, Kołyma), zniszczenie kraju. Ale też promocja politycznego amoralizmu, bezkarność zdrajców i sługusów ZSRR, który bezpowrotnie zabrał nam 52% terytorium. I o ile potępiono ludobójstwo narodowych socjalistów, winnych śmierci 3 mln. Polaków i 3 mln. obywateli polskich żydowskiego pochodzenia, o tyle za mord 3 mln. braci oraz 4,2 mln. pobratymców - obywateli polskich z Kresów, socjaliści bolszewicy żadnej kary nie ponieśli. Lata płyną, a Ty, i ja - wciąż ocieramy się w sklepach, kinie (sam siedziałem przy jednym stoliku restauracji w Lubinie) z rodzimymi mordercami bezpieki, czy sprawcami, jakich rzucił na naród W. Jaruzelski, broniąc swej doktryny „jak niepodległości”. Pogrobowcy tyranii, nawet niektórzy decydenci rosyjscy tłumaczą, że generał zapobiegł „być może rozlewowi krwi. Czyje? Kropkę nad „i” postawili wielcy Rosjanie, następcy A. Hercena: Achmatowa i Kowaliow. (Cyt.) „Bieżniew, Kulikow, całe Politbiuro bało się kolejnych po Afganistanie, zdecydowanie większych ofiar, jakie poniosłaby Armia Radziecka przy uderzeniu na Polskę - dysponując natenczas pół milionem wojska i generałem w roli jedynowładcy”. („Nar. Pamiat” Nr 4/93). Inny decydent, klasyczny Wielkorus, wielbiciel Piotra Wielkiego, Aleksandra I i (przed uwięzieniem) ZSRR, Sołżenicyn, pisze, iż „drzał by nad Wisłą nie pojawił się jakiś Żółkiewski lub Piłsudski DOSKONAŁE ZNAJĄCY SŁABOŚCI ROSJI” („Krasnoje Koleso” - Anex XII). Rosjanom wolno. Nie myślę o ciagotach, ale o zaniepokojeniu własnym losem. Ale Polakom również! Co więcej - jak bohaterowie Połtawy czy Stalingradu, my też mamy ojczyznę. Wedle Powstańców Wielkopolskich z 1918 „Cudze nie weźmiem, swego nie damy, do mordów i gwałtów niezdolni. My tylko wolność kochamy. My tylko chcemy być wolni”. I jak wówczas Hansa Franke nie uchroniło przed karą rodowe Jan

Frankowski, tak i nam trzeba osądzić PRL. Głównie w obszarach jej zbrodni przeciw narodowi. Tymczasem pytani przez dr. Kurtykę młodzieżowcy SLD: „jak oceniacie PRL?” Kryją się za propagandowym nonsensem. „Ja urodziłem się w 1985r. Panowie Olejniczak i Napieralski nie należeli do partii. Nie interesuje nas to, co było”. Ktoś tych ludzi okaleczył, a oni się z tym obnoszą. Ja znam twierdzenie Pitagorasa (o trójkącie), chociaż żył on 2,5 tys. lat temu, jak też wiem, że ziemia kręci się wokół słońca, acz w czasach Kopernika nie było mnie na świecie. Propaganda też nie może być nazbyt głupia. Przy całej podłości sześciu (6 za dużo!) zwyrodniałych wyrostków w Jedwabnem, jak się to ma do 520 ss-manów tej Einsatzgruppen W. Stahleckera, która dokonała pogromu? I czy to dopiero prawicowe rządy RFN musiały sprostować antypolskie kłamstwa? Sądzę, że do golgoty AK, WiN, S wrócimy sami. Ale prawdziwy problem, to bieda, haniebne drogi, krociowe bezrobocie, chora służba zdrowia itd., itp.

Prospołeczny program PiS - w odróżnieniu od egzotycznych eksperymentów soc-liberalnych, niesie Polsce nadzieję. Uzasadnioną. Ja nie wyśmiewam A. Leppera i jego ludzi, gdyż desperację rozumiem i stawiam wyżej od nowobogackiej pazerności. W mieście, którego burmistrzem jest członek PSL, sam radny powiatowy z tegoż stronnictwa, przytoczę tylko jeden powód, dla którego Prezes Pawlak podjął dyskusję nad ludowo - ojczyźnianym rządem. Powiedział mi on, co w latach dziewięćdziesiątych posłyszał jako premier z ust Kissingera, chyba najznamienitszego sekretarza stanu USA. (Cyt.) „Ja wiem, że za 50 lat będą Niemcy i będzie Rosja. Ale co będzie między nimi - tego nie wiem”. Jeśli to wyznaje super polityk super mocarstwa, nie czas na chochole podrygi w lewo czy prawo. PSL przyjęło program, w opracowaniu którego los dał mi uczestniczyć, iżby to „Coś” między Niemcami i Rosją było ...Polską. I jeszcze: Żeby ta Polska była Polska.

Po służalczych nawykach funkcjonariuszy PRL i po fiasku lewicowego flirtu ze sprzedajnym (dosłownie) kanclerzem Niemiec - od 12 stycznia 2006r. wreszcie śpię spokojnie. Dla mnie jest to też data szczególna: stanowi 61 rocznicę ofensywy I. Koniewa, która przyniosła nam - na Kielecczyźnie - wolność. Ale tylko na 2 dni! Bo już 15 stycznia 1945r. NKWD aresztowało ukrywającego się przed gestapo (jak my) wujka, Sylwestra Kielasa, jednego z dowódców Kosynierów Gdyńskich. „Czerwonych”! Socjalistę! Po wrześniu - oficera B.Ch. Długo cierpiał na Sybirze. Za co? A za co Jaruzelski aresztował w 1981r. jego córkę, Ewę, moją siostrę cioteczną - i skazał na ...10 lat więzienia? Naukowca, wykładowcę Wyższej Szkoły Morskiej, matkę i babcię?! („Kronika kobiet”, „Bez prawa powrotu” r. 2005).

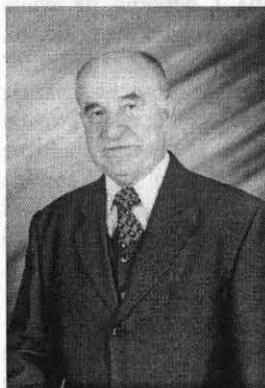
Dziś nawet nie słucham kłamliwego belkotu, europejskiego naśladowcy Kim Dzongila. W ciemnych okularach. Żyjemy w wolnej Polsce, która odtąd niezmiennie będzie trwała między Niemcami a Rosją. A w niej prawo i sprawiedliwość. Jeśli nawet pisane z małej litery - to bez znaczenia, gdyż ewentualne błędy polityczne nigdy nie przekładają się na te ortograficzne. Ważne są jedynost słów i ich prawdziwość.

Aleksander Zielonka

103MHz



Ludzie listy piszą



Jeżeli nawet inwektywy pisane są poprawną polszczyzną to i tak pozostaną tylko prymitywem na „wysokim poziomie”. Wolno się nie zgadzać z poglądami innych, wolno oceniać surowo i do bólu krytycznie, nawet ad personam, ale trzeba to czynić z otwartą przyłbicą. Tej odwagi anonimowi p.T. J.B. wyraźnie zabrakło. Zaproszenie do „Sekcji” (to słowo samowolnego cenzora) oceniającej 20 czasopism lokalnych nie jest na miarę naszych

oczekiwań. Warto zauważyć, że „Powiatowa” rokrocznie poddaje się ocenie w rankingu ogólnopolskim (około 1000-ca regionalnych czasopism) i zawsze lokuje się na pierwszych 3-ch miejscach. Toteż czwarta lokata wśród 20 czasopism wg oceny „Sekcji” nam nie pochlebia. Wolno mieć poglądy skrajnie prawicowe, lewicowe czy centrowe, bo nie wierzę w brak jakichkolwiek poglądów, ale trzeba umieć różnić się pięknie, a przynajmniej nauczyć się wcztać w sens artykułów politycznego adwersarza. Do tego poprawna polszczyzna nie wystarczy. Trzeba stanąć obok swoich poglądów i spojrzeć na inne zaciskając zęby, zanim się spuści zasłonę nad wyklętym ludem. Wiem, że to nie przekona nieprzejednanych, ale jak to miło mieć taką nadzieję. Krążył taki dowcip, że było tylko 17 prawdziwych komunistów. Nie będę ich wymieniał, bo to niemal powszechnie wiadome. Nie pomyślę się jednak

nadmiernie jeżeli T.J.B. do nich zaliczę, bo ów jako szef „Sekcji” śledzi od dwóch lat (nastroje) i rozdaje etykiety wszem i wobec w imię jedynie słusznej partii przygotowującej się od dwóch lat do władzy, jak pisze w swym liście. To już przerabialiśmy przez 45 lat i wiadomo, jak to się skończyło. A pretensje do Redaktor Naczelnej, że w żłobku nie ma Jezusa też się kojarzą z dowcipem ojca, któremu przechodzić uratował synka z topieli „Dziękuję panu za uratowanie synka, ale gdzie jest berecik?” Może był moherowy? Z treścią mego artykułu „Cyrk na kaczych łapach” w ocenie Anonima (Gall to on nie jest) nie będę polemizował, bo mniemam, że nic z niego nie zrozumiał. Konwencję felietonu przyjmuje wprost, a to już się nie nadaje do polemiki. A wydawało mi się, że to takie proste jak chłopski cep, bo i sam z tego ludu pochodzę. Jak widać łatwo o pomyłkę. Kiedyś dyrektor Teatru Miejskiego w Krakowie T.Pawlikowski, znany ze swej surowości w ocenie sztuki aktorskiej, na swawolne bluzgi wybijającego się aktora, który w pewnym momencie zauważył, że jednak trochę przeholował i rzekł do dyrektora (cyt. z pamięci) „Pan dyrektor wybaczy mój język, ale ja z chłopów pochodzę”. Na co Pawlikowski: „Nic osobliwego. My wszyscy z chłopów pochodzimy, tylko nie wszyscy nimi pozostali”. I tę anegdotę chciałbym dedykować Anonimowi T.J.B. Ku refleksji a może i bardziej kulturalnej polemiki. Chyba, że chodzi o nowe czasy, gdzie recenzowanie piszących i inaczej myślących, jeżeli nie ma innych argumentów, można śmiało nazwać słowami Bułhakowa - „zaświadcza się, że okaziciel niniejszego jest zwykłą świnią”. A swoją drogą przed dwoma miesiącami pisałem, że Lepper przyjdzie i po swoje. I co, czy tak trudno to było przewidzieć panie Anonimie?

Bolesław Onyszczyk

Spotkanie rzemieślników

W sobotę 7 stycznia rzemieślnicy zebraли się na corocznym spotkaniu opłatkowym z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Było to najliczniejsze spotkanie od wielu lat. Wśród zaproszonych gości byli m.in. Antoni Odziomek - zastępca prezesa Związku Rzemiosła Polskiego, Jan Żukowski - prezes zarządu Izby Rzemiosła i Przedsiębiorców w Gorzowie, Kazimierz Puchan - starosta międzyrzecki, Tadeusz Dubicki - burmistrz Międzyrzecza, Jarosław Karczmarek - burmistrz Trzciela, gen. Mirosław Różański - dowódca 17 WBZ oraz ks. dziekan Marek Walczak - proboszcz parafii p.w. św. Jana Chrzciciela. Gospodarzami spotkania byli: starszy cechu Jerzy Mały i dyr. biura

cechu Wiesław Chamienia. Spotkanie rozpoczęło się od uroczystego wbicia gwoździ w sztandar sekcji fryzjerskiej cechu przez fundatorów sztandaru. Po przemówieniu



Jerzego Małego i wystąpieniach oficjalnych gości rozpoczęło się spotkanie opłatkowe. Atmosfera spotkania była serdeczna i rodzinna. Należy nadmienić, że w Polsce zrzeszonych jest 350 tys. rzemieślników, którzy wnoszą do budżetu ok. 30% dochodu. W cechu międzyrzeckim jest zrzeszonych ok. 300 zakładów różnych branż zatrudniających 650 pracowników. Obecnie w różnych zawodach uczy się 130 kandydatów na rzemieślników. Rzemiosło zabezpiecza nasze codzienne potrzeby - żywi i ubiera, buduje i wyposaża nasze mieszkania. Trudno wyobrazić sobie życie bez ich udziału. Życzymy wszystkim członkom Cechu Rzemiosła (i tym niezrzeszonym również) wszystkiego najlepszego w 2006 roku.



Romuald Sikorski

Strumień normalności



*Żeby źródło odnaleźć
Trzeba ciągle iść w górę
Trzeba iść ciągle w górę strumienia...
Jan Paweł II - Źródło*

Rok 2006 powitał nas jak zwykle a jakże - podwyżkami kosztów utrzymania i brakiem nadziei na nową, normalną - rzeczywistość. Nasz lubuski premier lawiruje w koalicjach, opozycjach, boryka się z pomysłami i obietnicami, potyka się o dziury budżetowe, być może klejone przez firmę „Zyta” i oby nie wylądował na beciku, bo ten choć często miękki, to bywa trochę przybrudzony...

Wiadomości podają sprzeczne informacje o PoPisach i SamoPisach, czasem są one pod znakiem koniczynki, a czasem sondaże OBOP wskazują na nowe wybory wiosną i nowe nadzieje na nową rządzą...

Czy kiedyś w naszym kraju będzie normalnie, czy aby tę normalność osiągnąć, trzeba jeszcze przeskoczyć parę płotów? Czy nie wystarczy wrzucić do magicznych skrzyniek magicznych kartek i bez „magicznej pałeczki” osiągnąć zamierzony efekt?

Ludzie, którzy zdecydowali się kandydować na wysokie stanowiska, czy nie mogą wreszcie zabrać się do pracy i robić to, za co im płaci Naród? Czy nadal musimy się czerwienić, gdy oglądamy transmisję z obrad Sejmu lub wyłączać radio słuchając politycznego śniadania z Moniką Olejnik, bo nie da się tego słuchać?

Miarą każdego polityka powinna być skuteczność w działaniu, proporcjonalna oczywiście do stanowiska: im polityk skuteczniejszy, tym wyżej wchodzi po szczeblach drabiny władzy.

Szkoda, że ta zresztą bardzo zdrowa zasada, sprawdza się tylko na niższych szczeblach władzy, bo tego co dzieje się na wyższych nie ogarnia wzrok wyborców...

A przecież nie żądamy nic wielkiego:

Niech minister zdrowia zna się na leczeniu (przynajmniej służby zdrowia), bez konieczności ciągłego zwoływania konsylium złożonego z Porozumienia Zielonogórskiego,

Niech minister środowiska chroni środowisko, zdobywając na to tak potrzebne pieniądze, a tymczasem Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska zmienia nagle i radykalnie zasady finansowania inwestycji tzw. proekologicznych tak, że praktycznie uniemożliwia samorządom rozpoczynanie tak oczekiwanych inwestycji jak budowa oczyszczalni ścieków czy kanalizacji.

Niech minister obrony, czyli swojsko brzmiący Radek, da sobie spokój z Irakiem a także popularnym ostatnio Iranem, bo pewnie znowu niebawem będzie jakaś powódź i kto te worki z piaskiem będzie tachał, jak wszyscy chłopcy na kontraktach, a bobry podziurawiły resztki wałów pozostałych i cudownie ocalałych po 1997 roku.

Kiedy wreszcie skończymy kłócić się i gadać a zabierzemy za konkretną robotę?

Ludzie oczekują pracy w godziwych warunkach, opieki zdrowotnej, aby godnie żyć i pracować, normalnych dróg, aby do tej pracy dojechać: własnym samochodem, który będzie narzędziem pracy a nie dorobkiem całego życia, lub lokalnym pociągami po jeszcze nie ze złomowanych torach, a nie politycznym szynobusem. Ludzie chcą bezpiecznie chodzić po ulicach i nie bać się pijanych gówniarzy, którzy cegłą w biały dzień masakrują na ulicy człowieka.

Tyle prostych, zwykłych spraw w tym kraju jest do załatwienia w prosty, zwykły sposób, ale wciąż tego nie możemy się doczekać, bo są inne sprawy: rozmowy, układanki, podziały funkcji i stref wpływu, przydziały stanowisk i podziały tzw. łupów. Co chwilę słyszymy, że będą nowe wybory bo Panowie z Wiejskiej nie potrafią się dogadać i szachują się sondażami i sympatiami politycznymi Polaków, ale czy ktoś się zastanowił, przekonując o terminie kolejnych wyborów nad tym ile to Nas kosztuje i jaka będzie frekwencja przy kolejnych wyborach? (a z drugiej strony niektórzy cieszą się i liczą ile zarobią w

komisjach wyborczych!)

Dziś jest 17 stycznia 2006, wyłączyłem radio, bo mimo tego, że uważam się za niesłuchanie spokojną i odporną na wiele rzeczy osobę, to „coś” mnie zaczyna nosić, jak słyszę wypowiedzi liderów naszych partii, którzy „zaklepują sobie” miejsca reklamowe i przygotowują nowe listy wyborcze, bo uważają kolejne wybory parlamentarne za przesądzone, została tylko kwestia terminarza...Przed chwilą Wojciech Olejniczak zapowiadał radosne połączenie całej lewicy pod przywództwem Aleksandra Kwaśniewskiego, a tymczasem w Sejmie trwa praca Komisji Finansów Publicznych nad 225 poprawkami do budżetu 2006. 24 stycznia w Sejmie III czytanie budżetu i na dziś nikt podobno nie wie, kiedy mija konstytucyjny termin uchwalenia budżetu!!!

A ja tu gładzę o normalności...

Nie wiadomo co z tego zamętu wyrośnie, ale optymistycznie zakładam, że partie polityczne poprzestaną na subwencji z budżetu państwa i nie połakomią się na dotacje, które otrzymują z tego budżetu po wygranych wyborach- przypominam: po ostatnich wyborach było to ok. **100 milionów polskich złotych!!!**

Miejmy nadzieję, że sprawy ułożą się tak, że w lutym powiemy, że już na pewno jest po wyborach parlamentarnych i prezydenckich, i wtedy pojawi się temat wyborów samorządowych.

Już teraz trwają dyskusje kto co skorzystał i czego się dorobił. Gazety rozpisują się o tych różnych ciekawostkach: że jakiś burmistrz wybudował sobie chodnik albo sprzedał szwagrowi atrakcyjną działkę, że jakiś wójt coś ukradł, że jakiś radny załatwił pracę żonie. I tak będzie do końca i rozstrzygnięcia wyborów samorządowych. Nikt nie będzie pisał ani mówił o tworzeniu dobra, o tym co udało się osiągnąć pozytywnego, ale na pewno wywlecze się każdy drobiazg, który choć pozornie może komuś zaszkodzić. Trwa medialna i pozorna walka z korupcją i łapownictwem, za chwilę powstanie kolejna spec - służba do walki z tym ohydny procederem, która opracuje kolejny wzór kolejnego oświadczenia, przeprowadzi proces lustracyjny i wszystko będzie dobrze.

I będzie jak zwykle: wszyscy wiedzą o co chodzi, wszyscy wiedzą, że to kolejny pic i fotomontaż, ale wszyscy mają poczucie dobrze spełnionego obowiązku i będą uważać, że jest dobrze i normalnie.

Właśnie: normalnie...

Ale czy jest normalne jest to, że w szpitalu człowiek z odciętym palcem czeka na lekarza 4 godziny i traktowany jest jak intruz...

Czy normalne jest to, że w szkole podstawowej nauczyciel boi się ucznia, który uniemożliwia prowadzenie lekcji i nic z nim nie można zrobić...

Czy normalne jest to, że mały bez problemu kupuje i pije publicznie alkohol i „nikt” tego nie widzi...

Czy normalne jest to, że z magazynu szczecińskiego Centralnego Biura Śledczego zginęły dziesiątki litrów spirytusu i rzecznik CBS uważa, że on wyparował...

Czy normalne jest to, że rodzice maltretują półroczne dziecko...

Czy normalne jest to, że trzeba iść do pracy w Boże Narodzenie, Nowy Rok czy zwykłą niedzielę i zarabia się 3,60 zł na godzinę...

Ile jeszcze można tu położyć takich gorzkich pytań?

Mało jest normalności, tak mało jest szczęśliwych i normalnych ludzi, bo dopóki nasz kraj nie będzie sprawnie zarządzany, dopóki wykształcona młodzież nie będzie marzyć o pomywaniu garnków w Irlandii, a ludzie, którzy się nie sprawdzili nie odejdą do cienia, nieustannie będziemy tkwić w marazmie i pozorach.

I tak to jest w naszym narodzie, że nie można dojść do normalności i skutecznego działania, bo u nas demokracja polega na wyborach i układankach, a potem zamiast służby Ojczyźnie jest pustka przeplatana aferami, zmianami ministrów, premierów, liderów i oczekiwanie na kolejne wybory...

A kto pamięta o przysiedze, którą składa prezydent, premier, poseł, a także wójt czy zwykły, gminny radny...

A kto pamięta o normalnych ludziach, którzy tworzą strumień naszego życia...

Jarosław Szalata

Do przemyslenia...



Już po raz trzeci przywitaliśmy Nowy Rok w Międzyrzeczkim Ośrodku Kultury przy dźwiękach ognistych tańców węgierskich i pięknych wiedeńskich walców w wykonaniu Filharmoników Zielonogórskich. Dla mnie wielką atrakcją był też występ Ewy Nawrot, która przy akompaniamencie akordeonisty wykonywała piosenki francuskie. Paryż zawsze kojarzy mi się z Edith Piaf i akordeonistami, oraz

niepowtarzalną atmosferą Pól Elizejskich i kawiarenek Montmartre'u. W tę noworoczną noc myślałam właśnie tam. Były ciepłe życzenia, biesiadne śpiewanie - i za to dziękuję.

Pisałam o problemach mieszkańców małego Lubosinka, którymi nikt się nie interesuje. Ciemno, droga zasypana, bo od pól nawiewa śniegu, brak przystanku, albo wiaty chroniącej dzieci dojeżdżające do szkół. I co? I nic! Już mi się wydawało, że burmistrz pomoże, ale okazało się, że wszystkie inwestycje na następny rok planuje się do 15 września - tylko nikt tego mieszkańcom Lubosinka nie powiedział, a poza tym byli z podaniem o założenie oświetlenia w listopadzie, więc dlaczego od razu nie powiedziano im, że już jest za późno? Poradziłam im, żeby napisali nową prośbę i złożyli już w styczniu, to może doczekają się świetlanej przyszłości. Aż się wierzyć nie chce, że w XXI wieku na wsiach panują takie ciemności.

Poza tym, czy można na widocznym miejscu w Ratuszu wywiesić wykaz dróg - wojewódzkich, powiatowych i gminnych, bo ludzie zaskoczeni przez zasypanych od Annasza do Kajfasza i nie mogą się dowiedzieć do kogo droga należy i kto odpowiada za jej odśnieżanie. Muszą więc liczyć

tylko na pomoc sąsiadów, bo urzędnicy umyją ręce.

Nie wiem, skąd takie ubolewania nauczycieli, że rok szkolny skończy się wcześniej o tydzień. Dzieci i młodzież cieszą

się i mają rację, bo w tym oby gorącym miesiącu nikt już nie myśli o szkole, program jest zrealizowany, trzeba siedzieć w ławkach i na siłę coś wymyślać. Po radach klasyfikacyjnych nikt już nie obniży sprawowania za nieobecności i robi się na siłę różne biwaki i wycieczki, żeby czas minął. Ciekawe, dlaczego więc nauczyciele narzekają. Jeżeli program jednej lekcji realizują na trzech - to i tak nigdy nie zdążą.

I drugi pomysł rządu K. Marcinkiewicza bardzo mi się podoba - zmniejszeniu liczby podręczników do wyboru przez nauczycieli i obniżeniu ich cen. W każdej szkole powinien obowiązywać jeden, żeby można go było kolejnym dzieciom w rodzinie przekazywać, a nie taka wolna amerykanka, że w każdej klasie (na jednym poziomie) obowiązuje inny, bo nauczyciel wymaga. Czy pamiętacie, kochani, poczyty Elementarz Falskiego? Całe pokolenia się na nim wyuczyły - i to naprawdę dobrze.

Jeszcze raz o międzyrzeczkich wyprzedażach. Na jednym z dużych sklepów ogromne plakaty WSZYSTKO ZA PÓŁ CENY! Wiedzioną ciekawością i chęcią korzystnego zakupu weszłam - bluzki w cenie 59zł - za 48, spodnie 10zł taniej, albo i nie. I tak po kolei obejrzałam te cuda i żadnej połowy ceny nie zobaczyłam. No i po co nas tak oszukiwać?

Natomiast z radością stwierdziłam, że w naszych aptekach leki potaniały. I to sporo. Wprawdzie właścicielka stwierdziła, że sieci POLONEZ nie dorównają, ale obniżka jest tak znaczna, że możemy już po tańsze leki nie jeździć do Gorzowa. Co to znaczy zdrowa konkurencja. Brawo!

W międzyrzeczkim Salonie Fryzjerskim Wioletty Winnickiej i Zofii Babij całą niedzielę czesano dla Orkiestry Owsia. Kwotę 350zł przekazano do sztabu orkiestry. To był jedyny salon - niech inne biorą z niego przykład!

Izabela Stopyra

Bolesna rocznica

10 lutego obchodzimy 66. rocznicę masowych deportacji ludności polskiej w głąb ZSRR. Wiele tysięcy pozostało na zawsze na Syberii, w stepach Kazachstanu, na Kółmie. Wielu zmarło z głodu, od mrozów i upałów, od pracy ponad siły. Międzyrzeczy Sybiracy co roku spotykają się, wspominają ten nieludzki czas i dziękują Bogu, że przeżyli i że żyją w wolnej Polsce. Pamiętają jednak dokładnie, jakie piekło na ziemi zgotował im stalinizm.

Uroczyste spotkanie z okazji tej rocznicy odbędzie się 10 lutego 2006 w Zespole Szkół Rolniczych w Bobowicku, który nosi zaszczytne imię Zesłańców Sybiru. (relacja z uroczystości w numerze marcowym).



(stop)

Pomóżmy pogorzelcom!

W ostatnim okresie spaliły się 2 budynki mieszkalne w Przytocznej, w którym zamieszkiwało 7 rodzin. Wśród tych osób znajdowały się dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym. Apelujemy do wszystkich ludzi dobrego serca o pomoc rzeczową i finansową.

Nazwa banku i numer konta:

GBS Międzyrzecz o/Przytoczna nr 09836700000053930880000001
z dopiskiem „Pomoc dla Pogorzelców w Przytocznej”

tel. kontaktowy
95/7494310

UG Przytoczna

Włamywacze na zawołanie



Są w naszej rzeczywistości tacy ludzie, którzy żyją z dnia na dzień, nie interesują ich ani prawa ani też obowiązki społeczne. Coraz częściej spotykam się z takimi zachowaniami wśród naszej młodzieży, bez względu na pochodzenie społeczne, coś po prostu zmienia się w psychice na co chyba nie mamy wpływu.

Noc 11/12 listopada 2005 r. była dla policjantów bardzo pracowita, gdyż po kolei zaczęto zgłaszać kradzieże z włamaniami do obiektów w mieście, które trzeba było obsłużyć. Zaczęło się od zgłoszenia włamania do kiosku przy głównym skrzyżowaniu w Międzyrzeczu, gdzie poszkodowani zgłosili kradzież papierosów różnych marek, kart telefonicznych, tabletek przeciwbólowych, zapalniczek, słodczy o ogólnej wartości strat 3 400 zł.

Później włamanie do sklepu z odzieżą używaną na „Kaczym Dołku” skąd skradziono dwie kurtki młodzieżowe o wartości 50 zł oraz włamanie do samochodu Mitsubischi zaparkowanego na ul. Dąbrowskiego skąd skradziono radio CB, głośniki, zestaw słuchawkowy, płyty CD, dwie pary okularów przeciwsłonecznych o łącznej wartości 900 zł.

Z wykonanych oględzin kryminalistycznych miejsc gdzie dokonane były włamania nasuwał się wniosek, że mogli dokonać ich ci sami sprawcy, na co też wpływał fakt charakteru skradzionego mienia. Wyjaśnieniem tej sprawy zajęli się funkcjonariusze służby kryminalnej, którzy uznali także, że zdarzenie wybicia szyby w sklepie OKMEL jakie miało miejsce kilka dni później może być dziełem tych samych włamywaczy.

Tymczasem w nocy z 15/16 listopada 2005 roku w godzinach nocnych funkcjonariusze prewencji zatrzymali w bezpośrednim pościgu sprawcę włamania do sklepu firmowego

Piekarni Łągów na ul. Rynek w Międzyrzeczu, skąd skradziono słodczy o wartości 350 zł. Sprawcą okazał się będący już w zainteresowaniu Policji osiemnastoletni mieszkaniec Międzyrzecza, który posiadał w swojej dyspozycji przedmioty skradzione w wymienionych włamaniach. Jego przesłuchanie wyjaśniło okoliczności dokonanego włamania do sklepu Piekarni Łągów, oczywiście przyczyną tego był alkohol, który wcześniej wypił i jak zwykle w takich przypadkach nie wiedział co robi.

Na pewno był głodny i brakowało mu słodczy, ale dlaczego tak po nie sięgał nie wiadomo. Przyparty dowodami wyjaśnił też okoliczności, dokonywania włamań w opisanych zdarzeniach. Tych trzech pierwszych dokonał wspólnie z młodszymi od siebie mieszkańcami Międzyrzecza, którzy byli żądni wrażeń i potrzebujący materialnie. Najlepiej jak określili dorabiać się na czyjeś krzywdzie, dlatego też podbudowani zaprawą alkoholową ruszyli po „swoje” z góry upatrzone przedmioty, ale ponieważ były one w zamknięciu, musieli pokonać przeszkodę często przy użyciu młoteczka do wybijania szyb.

Dwaj nieletni także przyznali się do zarzucanych im czynów, za co będą musieli odpowiadać przed Sądem Rodzinnym i Spraw Nieletnich, a nasz główny bohater będzie mógł wykazać się dorosłością przed Temidą dla dorosłych.

Wszystkich na pewno spotka nieprzyjemny prezent noworoczny wraz z różgą, która powinna wybić głupoty z głowy i nawrócić ich na drogę normalności.

Z okazji Nowego Roku 2006 życzę naszym mieszkańcom i czytelnikom wszystkiego najlepszego, by nigdy nie stawali się poszkodowanymi w wyniku jakiegokolwiek działalności przestępczej.

ml. insp. Zbigniew Melnik

Ferie zimowe 2006

Podczas ferii zimowych dochodzi częściej niż zwykle do wypadków z udziałem dzieci i młodzieży. Okres ten sprzyja wzrostowi przypadków uszkodzeń ciała podczas zabaw na śniegu i lodzie oraz wielu innym zdarzeniom, które są efektem lekkomyślności, bądź braku dostatecznej opieki dorosłych nad dziećmi.

W celu zminimalizowania zagrożeń i zapewnienia bezpiecznego wypoczynku w okresie ferii zimowych, które na naszym terenie będą w terminie od 13- 26 lutego 2006 Komenda Powiatowa Policji w Międzyrzeczu zamierza m.in:

- Kontrolować „dzikie lodowiska”
- Brać udział w spotkaniach młodzieżą, w czasie których zamierzamy przekazywać podstawy bezpiecznych zachowań
- Kontrolować punkty sprzedaży i podawania alkoholu pod kątem dostępu do niego osób małoletnich
- Kontrolować miejsca wypoczynku dzieci młodzieży w celu ustalenia, czy organizatorzy przestrzegają zasad bezpieczeństwa
- Uczestniczyć w inicjatywach mających na celu zapewnienie bezpiecznego spędzania wolnego czasu przez młodzież, która z różnych przyczyn nie będzie korzystać ze zorganizowanego wypoczynku zimowego.

Korzystając z okazji apelujemy do rodziców o zapewnienie dzieciom właściwej opieki i przeprowadzenie z nimi rozmów, w czasie których należy przypomnieć, iż:

- Dzieci powinny informować rodziców gdzie się w danej chwili znajdują
- Absolutnie nie wolno im wchodzić na zamarznięte stawy, rzeki, jeziora. Ślizganie się na łyżwach jest dozwolone jedynie w wyznaczonych do tego miejscach.
- Nie wolno zjeżdżać na sankach z górki, których zjazd kończy się w pobliżu ulic
- Rzucanie śnieżkami to świetna zabawa, ale w żadnym razie nie wolno rzucać śnieżkami w przejeżdżające samochody. Nie wolno też ukrywać kamieni w śnieżkach, gdyż może być to przyczyną groźnego wypadku.

Bezpiecznych ferii życzy
Komenda Powiatowa Policji w Międzyrzeczu.
st. post. Beata Gromadecka

Ogólnopolska INFORMACJA GOSPODARCZA
BIURO REGIONALNE
“TELVINET GORZÓW”

66-400 Gorzów Wlkp., ul. Poznańska 24a,
tel. 9474, tel./fax 723 81 84

Szczęście jest blisko

Okazji do wygrania jest naprawdę wiele. Loterie na zabawach karnawałowych, popularne „zdrapki” i audiotele cieszą się nie małym zainteresowaniem.

U nas w Gospodarczym Banku Spółdzielczym można i wygrać i otrzymać z powrotem to co się zainwestowało. Od kilku lat GBS Międzyrzecz wraz ze swoimi placówkami uczestniczy w loterii promocyjnej, jaką proponuje Spółdzielcza Grupa Bankowa i oferuje wszystkim LOKATĘ SGB.

Korzyścią jest niewątpliwie atrakcyjne oprocentowanie lokaty ale również udział w losowaniu bardzo cennych nagród oraz nagród pocieszenia. Lista zwycięzców jest zawsze długa, bo wiele można wygrać, od samochodu począwszy na drobnych upominkach skończywszy.

Miło było w domu jednego z mieszkańców Przytocznej kiedy okazało się, że stał się on właścicielem, dzięki LOKACIE SGB, *luksusowej kuchenki mikrofalowej*.

Warto zatem zainwestować, by móc później cieszyć się i dać potwierdzenie temu, że kto próbuje, temu się udaje. Zachęcamy do udziału w różnego rodzaju akcjach promujących lokaty w Gospodarczym Banku Spółdzielczym Międzyrzecz, które przynoszą uśmiech, zadowolenie i konkretne korzyści materialne, tak jak zdarzyło się to mieszkańcowi Przytocznej.

Zapraszamy do naszych placówek !

Kradzież poprzez SMS

Pewnego wieczoru moja komórka dyskretnie zameldowała- „masz nową wiadomość”

Czytam:

„Era - Omnix, gratulujemy wygranej!!! wygrał pan zestaw kina domowego Pioneer o wartości 1800 zł, wystarczy wysłać sms z kodem 692221245 na bezpłatny nr 1120.”

Myszę:

„coś tu nie gra, nie pamiętam żadnego konkursu, ale może coś tam wypełniłem błędnie w sieci, sms wysłany z numeru, który podany jest

jako kod...Ale zaryzykuję, najwyżej stracę na tego sms...”

Wysłałam sms i za chwilę otrzymuję odpowiedź:

„ Era: uzupełniono konto +48692221245,

kwota uzupełnienia 20 zł. Nadawca 1120.”

I tak nie wychodząc z domu my obaj : ja i złodziej - on zyskał, a ja straciłam 20zł przez 1 sms.

Niech łachudrze wykręci palce przy stukaniu tych kradzionych sms, a Wy Drodzy Czytelnicy nie dajcie się tak zrobić w ...

Nacięty na 2 dychy

mgr Beacie Biały

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci brata

śp. Jana Grzybowskiego

składa dyrekcja, współpracownicy
i uczniowie Zespołu Szkół Rolniczych
im. Zesłańców Sybiru w Bobowicku

Pani

Alicji Kantarek i Rodzinie Zmarłego

śp. Wacława Kantarka

wyrazy głębokiego współczucia
składają członkowie
Związku Nauczycielstwa Polskiego
w Międzyrzeczu

Rodzinie i bliskim z powodu śmierci

śp. Józefa Miętkiego

Wyrazy szczerzego współczucia

składa dyrekcja, współpracownicy
i uczniowie Zespołu Szkół Rolniczych
im. Zesłańców Sybiru w Bobowicku

4.01.2006r. odeszła od nas

Kol. Irena Pabińska

wieloletni członek
Związku Nauczycielstwa Polskiego

Wyrazy współczucia Rodzinie
składa
Zarząd Oddziału ZN w Międzyrzeczu

Z międzyrzeckiego ratusza

Podatki i opłaty bez zmian

Zwykle z początkiem roku przygotowani jesteśmy na wszelkiego rodzaju podwyżki. Jednak na pocieszenie informujemy, że w gminie Międzyrzecz podatki i opłaty nie wzrosną w tym roku, a podatek rolny, dzięki obniżeniu ceny żyta przyjętej do jego naliczania (z kwoty 32 zł do kwoty 27,88 zł za 1q) ulegnie obniżeniu.

Na dotychczasowym poziomie pozostaną:

- stawki podatku od nieruchomości,
- opłaty miejscowe,
- taryfa za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i odprowadzenie ścieków,
- czynsz za mieszkania komunalne,
- czynsz dzierżawny,
- opłaty administracyjne za czynności urzędowe,
- a także większość stawek w podatku od środków transportu;

Brak podwyżek to efekt prospołecznej i progospodarczej polityki prowadzonej przez burmistrza i radę miejską.

Międzyrzecz znów wysoko w rankingach

W poprzednim numerze Informatora pisaliśmy o zajęciu przez Międzyrzecz wysokiego miejsca w Rankingu Samorządów 2005 przeprowadzonym przez dziennik „Rzeczpospolita”. Okazuje się, że uzyskany wówczas wynik potwierdzają kolejne zestawienia ukazujące się w prasie, jak chociażby to opublikowane w samorządowym dwutygodniku „Wspólnota” (nr 25/745 z dnia 10 grudnia 2005), gdzie Międzyrzecz zajął 5. miejsce wśród 379 miast powiatowych, z uwagi na pozyskane środki pochodzenia zagranicznego. W Lubuskim wyprzedziły nas tylko Słubice klasyfikując się oczko wyżej.

Autorem powyższych badań, mających na celu analizę wykorzystania przez samorządy środków unijnych, jest Paweł Swianiewicz, profesor Uniwersytetu Warszawskiego na Wydziale Geografii i Studiów Regionalnych. Według przygotowanego przez niego rankingu, w Międzyrzeczu środki pochodzenia zagranicznego w przeliczeniu na 1 mieszkańca wynoszą 285,32 zł, co daje nam wysoką pozycję wśród miast powiatowych.

Z kolei Gazeta Lubuska (nr 1 z dnia 2 stycznia 2006r.) sprawdziła, w którym z lubuskich miast powiatowych żyje się mieszkańcom najlepiej. I tutaj Międzyrzecz również wypadł bardzo dobrze, uzyskując 75 pkt na 100 możliwych, co dało nam 4. miejsce. Tyle samo uzyskał Gorzów. W rankingu brano pod uwagę takie dane jak: możliwości zdobycia pracy, poziom wynagrodzeń, ceny wybranych artykułów żywnościowych, opiekę medyczną, warunki mieszkaniowe, infrastrukturę, bezpieczeństwo, rozrywkę i rekreację oraz atrakcyjność turystyczną.

15 pkt na 20 możliwych uzyskaliśmy na przykład za infrastrukturę, czyli m.in. za długość dróg i kanalizacji oraz wydatki i dochody gminy w przeliczeniu na tysiąc mieszkańców. Za atrakcyjność turystyczną uzyskaliśmy 3 pkt na 5 możliwych, lepsze od nas pod tym względem były jedynie Słubice z wynikiem 4 pkt. Najwyższej noty nie uzyskało żadne z miast. Nieźle wypadliśmy także pod względem warunków mieszkaniowych, opieki medycznej i możliwości spędzania wolnego czasu.

Należy zaznaczyć, iż wymienione zestawienia biorą pod uwagę różne aspekty dotyczące gminy. Wskazuje to, że rozwija się ona wielokierunkowo, nie podnosząc swoich notowań jedynie przez doskonałe wyniki w jednej tylko dziedzinie.

Aktywność gospodarcza

13 stycznia w sali narad Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu odbyło się uroczyste podsumowanie II etapu zadania „Lubuska sieć obszarów aktywności gospodarczej - miasta przyjazne inwestorom”. Było to przedsięwzięcie, o którym wielokrotnie pisaliśmy na łamach lokalnej prasy, mające na celu rozwój infrastruktury komunalnej i drogowej w pięciu gminach biorących w nim udział, czyli w Międzyrzeczu, który był liderem inwestycji, Zielonej Górze, Witnicy,



Kostrzynie i Gubinie. Zadanie zostało w znacznej mierze sfinansowane ze środków unijnych. W spotkaniu, które poprowadził burmistrz Tadeusz Dubicki, uczestniczyli m.in. wicemarszałek województwa lubuskiego Edward Fedko, dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej Bogdan Ślusarz oraz burmistrzowie wymienionych miast i przedstawiciele firm związanych z przygotowaniem i realizacją projektu.

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy - w Międzyrzeczu zebrano prawie 20 tysięcy złotych

W mroźną niedzielę, 8 stycznia, odbył się XIV finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Pieniądze zebrane podczas tegorocznej akcji będą przeznaczone na zakup sprzętu niezbędnego do ratowania zdrowia i życia dzieci poszkodowanych w wypadkach. W Międzyrzeczu mróz nie wystraszył mieszkańców, których spora



grupa pojawiła się przed godz. 13⁰⁰ na placu ratuszowym, gdzie rozpoczął się festyn WOŚP. Jedną z atrakcji, oprócz walk na miecze i topory w wykonaniu rycerzy Bractwa Ziemi Międzyrzeckiej, był pokaz ratownictwa medycznego. W międzyczasie odbywały się licytacje, a wolontariusze krążyli z puszkami.

Wieczorem w domu kultury pod młotek poszły m.in. prace międzyrzeckich artystów, ale można było też stać się posiadaczem np. całorocznej wejściówki do dyskoteki Impuls w Bukowcu.

Efekt całodziennego zbiórki w naszym mieście to 19.080 złotych. W kraju zebrano ogółem 24 mln złotych. Warto przy okazji dodać, że międzyrzecki szpital dzięki środkom pochodzącym z WOŚP posiada sprzęt o wartości ponad 100 tysięcy złotych. Jest to m.in. lampa do fototerapii, inkubator zamknięty oraz urządzenie do przesiewowych badań słuchu.

Brydżowe spotkanie

15 stycznia, w hali Międzyrzeckiego Ośrodka Sportu i Wypoczynku rozegrano Milenijny Turniej Brydża Sportowego. Wystartowało w nim 48 par brydżowych m.in. z Poznania, Zielonej Góry, Gorzowa, Krzyża, Nowej Soli, Kostrzyna, Rzepina, Sulechowa, Zbąszynka i Międzyrzecza. Turniej otworzył burmistrz Tadeusz Dubicki, który ufundował puchary i nagrody dla zwycięzców.



Para z SBS Międzyrzecz, Andrzej Rękosiak i Cezary Szadkowski znalazła się w końcowym wyniku na 2. miejscu. Lepszy od międzyrzeczian okazał się zawodnik z Dąbrowki, z klubu Amu Mera Poznań - Piotr Tuczyński i Tomasz Metelski.

Solecki tenis

17 grudnia w Kaławie rozegrano Indywidualne Mistrzostwa w Tenisie Stołowym Dzieci Środowisk Wiejskich. Turniej odbył się w Szkole Podstawowej i wzięło w nim udział blisko 50 zawodników i zawodniczek z 9 sołectw: Wysoka, Pniewo, Kaława, Wyszczanowo, Bukowiec, Nietoperek, Kęszycza Leśna, Gorzyca i Święty Wojciech. Rywalizowano w trzech kategoriach:



- Chłopcy szkoła podstawowa - w tej grupie zwyciężył Łukasz Wanat z Kaławy,
- Chłopcy gimnazjum - tutaj najlepszy okazał się Robert Kukuska ze Świętego Wojciecha,
- Dziewczeta - niepokonana w swojej kategorii była Karolina Kołodziejka z Nietopierka.

W trakcie zawodów wszyscy uczestnicy otrzymali gorący posiłek oraz słodki, mikołajkowy upominek, a na zakończenie zwycięzcom wręczono puchary i nagrody ufundowane przez burmistrza Tadeusza Dubickiego, który pogratulował młodym zawodnikom wysokiego poziomu rozgrywek. Dodatkowo rozdano też nagrody wśród pozostałych uczestników turnieju, ufundowane przez prezesa firmy Instalco Romana Strzelczyka. Niespodziewaną atrakcją wieńczącą mistrzostwa był pokazowy mecz pomiędzy fundatorami nagród,

rozegrany spontanicznie i żywiołowo.

Ze świąteczną wizytą

23 grudnia na oddział dziecięcy szpitala w Międzyrzeczu zawitał „samorządowy” Mikołaj, który przyniósł maluchom paczki pełne zabawek. Pod tym przebraniem można było rozpoznać burmistrza naszego miasta Tadeusza Dubickiego, który co roku stara się wygospodarować czas dla małych pacjentów, przybывая do nich z ciepłym słowem i gwiazdkowym podarkiem. Kolorowe worki z zabawkami szybko wzbudziły zainteresowanie dzieci, a co najważniejsze pozwoliły im choć na chwilę zapomnieć o szpitalnej rzeczywistości.

Okres przedświąteczny, to czas, w którym mimo wytężonej pracy i licznych obowiązków, zarówno zawodowych jak i domowych, pracownicy Urzędu Miejskiego organizują zbiórkę pieniędzy na zakup słodkich paczek. Tym razem 20 prezentów gwiazdkowych zakupionych dzięki takiej kweście, trafiło do dzieci z parafii pw. św. Wojciecha. Prezenty wręczył burmistrz Tadeusz Dubicki wraz z delegacją pracowników. W tym szczególnym czasie nie zabrakło również bożonarodzeniowych życzeń i wspólnie odśpiewanych kolęd.

W związku z pytaniami, jakie otrzymujemy od międzyrzeczian, dotyczącymi działalności Stowarzyszenia „Noclegownia - Przytulisko” im. Najśw. Marii Panny, wyjaśniamy że w/w organizacja w żaden sposób nie jest związana z noclegownią dla bezdomnych



prowadzoną przez Ośrodek Pomocy Społecznej w Międzyrzeczu.

Stowarzyszenie prowadzi działalność charytatywną we własnym zakresie, a noclegownię ma jedynie w nazwie. Natomiast wszelkie pytania związane z funkcjonowaniem miejskiego schroniska dla bezdomnych należy kierować bezpośrednio do OPS.

Joanna Maciejewicz
rzecznik prasowy

Wieści z oświaty powiatowej

28 grudnia 2005 roku w sali narad Starostwa Powiatowego w Międzyrzeczu odbyła się sesja Rady Powiatu, przed którą dwoje zasłużonych nauczycieli otrzymało Medal Komisji Edukacji Narodowej. Swoją obecnością zaszczylili nas Lubuski Kurator Oświaty Pan Maciej Szykuła, który wręczył odznaczonym medale przyznane przez Ministra Edukacji Narodowej i Sportu. Medale otrzymali Pani Maria Lechert i Pan Adam Żyła - długoletni dyrektorzy naszych szkół.



Pani Maria jest dyrektorem Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w Międzyrzeczu. W pracy wyróżnia się pomysłowością, operatywnością, twórczym działaniem. Z jej inicjatywy, ze środków pozabudżetowych powstała sala rehabilitacyjna przy internacie, szkoła otrzymała samochód, powstała sala poznania świata, zakupionych zostało szereg pomocy dydaktycznych. Działania

Pani dyrektor gwarantują integrację środowiska, sprzyjają budowaniu pozytywnego klimatu w szkole.



Pan Adam jest dyrektorem Zespołu Szkół Rolniczych im. „Zesłańców Sybiru” w Bobowicku. Dyrektor zapewnia odpowiednie warunki do realizacji zadań dydaktycznych i opiekuńczo - wychowawczych. Dzięki jego operatywności szkoła znacznie się rozbudowała. Działa Technikum Zaoczne dla Dorosłych, Uzupełniające Liceum Ogólnokształcące oraz filia Akademii Rolniczej

w Szczecinie, która powstała 1 października 2003 roku.

Dyrektor stara się, aby szkoła była przyjazna dla młodzieży. W 2004 roku szkoła otrzymała certyfikat „Szkoly z klasą”. Stara się również o środki pozabudżetowe, otrzymuje je m.in. z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz z programu Sokrates Comenius.



Pan Starosta Kazimierz Puchan i Przewodniczący Rady Powiatu Pan Tomasz Reszel składają gratulacje odznaczonym

Halina Pilipczuk

Dziękujemy Panu Staroście

Bardzo cieszymy się, że nowy dach na Zespole Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu poprawił choć trochę wygląd szkoły. Przestało nam kapać na głowę, a przy okazji z części poddasza udało się wygospodarować piękne pomieszczenie pod potrzeby świetlicy socjoterapeutycznej, w której będą mogły odbywać się również lekcje języków obcych w grupach. Dowiedzieliśmy się, że było to możliwe dzięki środkom finansowym ze Starostwa Powiatowego i środkom z kontraktu wojewódzkiego, o które postarał się nasz organ prowadzący. Bardzo dziękujemy wszystkim osobom, które przyczyniły się do tej inwestycji, a szczególnie Panu Staroście Kazimierzowi Puchanowi i Pani Halinie Pilipczuk, kierującej Wydziałem Edukacji.

Grudzień to czas prezentów. Dzięki decyzji finansowej Zarządu

Powiatu, a szczególnie polityce Pana Starosty szkoła mogła zakupić niesamowite urządzenia, jakich nie ma jeszcze żadna uczelnia, ośrodek kształcenia ani szkoła w województwie lubuskim. Jest to tablica interaktywna z projektorem multimedialnym i laptopem. Tablica, która ma pod sobą wszystkie tablice świata. Pełni funkcję normalnej tablicy, a także wielkiego ekranu, po którym można pisać elektronicznym pisakiem. Jednym kliknięciem zmienia się w olbrzymi komputer, który można podłączyć do internetu, jak również wykorzystać programy multimedialne, plansze interaktywne, filmy DVD itp. Cacko!!! Na pewno żadne urządzenie nie zastąpi nauczyciela, ale taka technika pozwala na przeprowadzenie ciekawych i nowoczesnych lekcji. Dlatego w imieniu uczniów jeszcze raz dziękuję Panu Staroście.

Aleksandra Rygielska
Przewodnicząca Samorządu ZSE

Nie mówić tylko robić

Głośno zrobiło się o międzyrzeckich radnych po publikacji w GL, ale trzeba też napisać, że radni pracują, pomagają innym, starają się o dobry wizerunek rady. Rozmawiałam z mieszkańcami dzielnicy, którą nadzoruje st. aspirant Zbigniew Smejliś, jednocześnie radny miejski. A że ja mieszkam w tej dzielnicy, to mogę powiedzieć, że poprzedniego dzielnicowego nigdy nie widziałam, a jak miałam sprawę, to i tak nic nie załatwiłam. Pana Smejliśa znam już moi wszyscy sąsiedzi i są bardzo zadowoleni, że ktoś się nimi interesuje. Rozmawiałam też z p. Smejliśem, który podał mi przykłady swojej działalności - pomoc bezdomnym, pomoc materialna i opał dla wielu potrzebujących, paczki żywnościowe i słodczyce, różnego rodzaju pomoc dla wiejskich szkół - np. zaopatrzenie w bloki, kredki. Zbigniew Smejliś jest też honorowym dawcą krwi i jednocześnie

prezesem Klubu HDK przy ZSR w Bobowicku. Oprócz stałych członków - dawnych absolwentów szkoły ciągle przybywają

nowi, w tym dużo dziewcząt. Klub ten w ilości oddanej krwi zajmuje II-e miejsce po Jednostce Wojskowej na terenie gminy.

Pan Zbyszek podkreśla, że bardzo wielu ludzi jest zaangażowanych w bezinteresowną, często anonimową pomoc dla potrzebujących. Gdyby nie było takich ludzi wielkiego serca i takiej współpracy - niczego nie dałoby się zrobić.

Nie można tylko narzekać i patrzeć na innych, trzeba słuchać ludzi, poznawać ich problemy i pomagać.



Zbigniew Smejliś

Izabela Stopyra

Dziękuję

Mieszkam na Os. Stowarzyszenia Kasztelańskim 19. Jestem osobą niepełnosprawną, poruszam się na wózku inwalidzkim. Dzięki pomocy dobrych ludzi została zainstalowana winda i mogę już oglądać świat - nie tylko z okna.

Bardzo dziękuję członkom rady miejskiej, burmistrzowi T. Dubickiemu, prezesowi i pracownikom Spółdzielni Lokatorsko - Własnościowej, Januszowi Brücknerowi (firma DROGOBUD), prezesowi

Stowarzyszenia Kardiologii Rozwoju Ziemi Międzyrzeckiej - dr. Piotrowi Jarmużkowi, anonimowym darczyńcom i sąsiadom z bloku nr 19. Urządzenie to udało się też zainstalować przede wszystkim przy pomocy środków PEFRONU. Dzięki nim mogę normalnie funkcjonować.



Jeszcze raz dziękuję

Halina Kusik

Smutny początek roku

Smutno zaczął się dla mnie Nowy Rok. 1 stycznia straciłem ukochanego psa, który był radością całej rodziny. Wieczorem wyszedłem z Paryskiem na spacer na kolejową łąkę. Tam chwycił jakiś zapach i jak strzała ruszył do wody i znalazł się w Obrze. Nie miał siły wydostać się na brzeg. Ja byłem bezradny i rozpaczony, że nie mogłem mu pomóc. Mój piesek rozpaczliwie pisał, starałem się gałęziami łamać lód, ale był zbyt gruby i nie dałem rady.

Zjawili się chłopcy, którzy chcieli go ratować, ale nie zdecydowali się na wejście do lodowatej wody. W międzyczasie wezwano straż pożarną, a



mój piesek dopłynął do zakola koło Ogólniaka. Jeden z chłopców wyciągnął go i zaniósł do wozu strażackiego. Owiniętego w kurtkę pieska zawieźliśmy do weterynarza, który ku rozpaczy całej mojej rodziny stwierdził

zgon. Przyczyną było wyziębienie organizmu, bo Parysek był w lodowatej wodzie około pół godziny.

Ciągle mam w uszach bolesne skomlenie mojego pieska, który miał zaledwie 8 miesięcy i dotąd nie mogę pogodzić się z tą ogromną stratą. Był członkiem naszej rodziny i największą radością. Mądry, czuły, rozumiejący każde nasze słowo i spojrzenie.

Myślimy o następnym, ale czy zastąpi nam ukochanego Paryska?

Serdecznie dziękuję za okazaną pomoc Marciniowi Kosmowskiemu z ul. Piastowskiej w

Międzyrzeczu, jego koleżance i kolegom oraz strażakom, którzy tego dnia około godz. 21⁰⁰ pełnili służbę.

Józef Kaczmarek

Do redakcji Pijane dzieci

Problem pijanych dzieci i młodzieży jest znacznie trudniejszy od problemu dzieci niedożywionych, który można usunąć przez poprawę sytuacji żywnościowej. Natomiast problem dzieci i młodzieży sięgającej po alkohol zostawia przykre następstwa w postaci nałogów, które prowadzą do upadku

moralnego i uzależnienia od alkoholu - często na całe życie. W tych anomaliach upatruję winnych za wzrost spożycia alkoholu u dzieci i młodzieży - media - zwłaszcza telewizję, która w pogoni za zyskiem przyjmuje zlecenia na reklamę różnych gatunków piwa od producentów tych napojów. W nachalny wręcz sposób zachęca do picia. Najmniej odporna jest młodzież i dzieci - więc próbują i piją... Mamy to co mamy... Producent więcej produkuje i sprzedaje - czerpie większe zyski - telewizja zyskuje za reklamę i

udaje, że nic się złego nie dzieje... Dzieje się źle. Najbardziej traci społeczeństwo - wydając pieniądze na alkohol i upadku moralności. Jest to strata największa i nieodwracalna. Przechodzimy obok zjawiska pijaństwa obojętnie lub udajemy, że coś czynimy dla poprawy sytuacji, lecz chęć zysku hamuje wszelkie poczynania w kierunku poprawy sytuacji. Oby nie było za późno.

Z poważaniem

Jan Hanulak

Młodzi piszą

Żywot człowieka - kruche naczynie...

Życie to nieustająca tułaczka, to niejednokrotna walka z samym sobą - ze swoimi problemami, z frustrującymi nieszczęsnym umysłem myślami oraz sentymentalnym sercem, które za wszelką cenę chce górować nad rozumem. Myśląc o życiu, myślimy często o tym co przyniesie nam kolejny dzień, czy uśmiech na twarzy od ucha do ucha, czy wręcz przeciwnie - rozpacz i lzy.

Życie, ileż by o nim nie napisać i tak nie odda się całej jego treści...to temat przewodni od wieków wielu poetów, filozofów, myślicieli, teologów.

A jednak człowiek pomimo ciężkich chwil, jeszcze chętniej pragnie wracać do tego co radosne, chce się cieszyć, uśmiechać. Jakże często my z zapartym tchem czekamy na takie właśnie momenty w swoim życiu. Choć mamy świadomość, że ból jest wieczny, szczególnie ten zadany przez najbliższych, nieraz go przyćmiewamy, by napawać się cząstką dobroci jaką daje radość.

Rozważając problem formy człowieczeństwa, doszedłem do wniosku, iż mało kto dzisiaj potrafi cieszyć się zwyczajnością. Od razu nasuwa się znaczące pytanie: czy w takim razie świat jest zły, czy my przyczyniamy się do tego zła, że coraz rzadziej zdarza się nam tak po prostu szczerzy uśmiech? „Serce człowieka nigdy się nie starzeje, ma tylko coraz więcej blizn”. Uważam, że ta sentencja bardzo dobrze oddaje tajemnice serc współczesnych ludzi, zbyt słabych, by stopić kryształ lodu, aby spojrzeć na świat oczami dobroci.

Jakby każdy z nas przyjrzał się, ile krzywdy wyrządza sobie, swoim bliskim, myślę, że być może dostrzegłby jak bardzo truje świat. Ludzka żądza bycia kimś lepszym, posiadania coraz to więcej rzeczy materialnych, niekiedy wystarczy odrobina zazdrości, nie wspomnę już jak bolesne potrafią być słowa, jak wiele mogą zburzyć, by umiejętnie kawałek po kawałku niszczyć dzieło Stwórcy. Takie sytuacje wprowadzają nas, śmiertelników, w sidła zniewolenia.

Wcale nie śmiem twierdzić, iż człowiek w swojej istocie jest zły, bo jakże złe może być coś Boskiego, coś co stworzone zostało na obraz i podobieństwo samego Boga? Chodzi mi raczej o umiejętność patrzenia krytycznie na swoją osobę. Na pewno jest ona najtrudniejszą ze sztuk, tak, iż wielu nawet nie spróbuje, a od razu się podda. Ależ znikome są wtedy komentarze w stylu: „świat jest okrutny”, skoro nic nie robimy w tym kierunku, by go naprawiać.

Możemy sprawić, żeby świat stał się lepszy, chociażby zaczynając od pracy nad samym sobą. Najłatwiej jest nam wytknąć cudzy błąd, gdyż mamy go jak na dłoni, widzimy go bardzo wyraźnie. Może zdarzy się, iż zrobimy to z premedytacją, tak, aby kogoś pouczyć, aby ten ktoś czuł się gorszy od nas. Tylko pamiętajmy o istotnej rzeczy, o której przypomina nam jeden z antycznych myślicieli: „Jeśli chcemy być sprawiedliwymi sędziami wszystkich spraw, to bądźmy przede wszystkim przekonani o tym, że nikt z nas nie jest bez winy” - Lucjusz Anneusz Seneka

Owszem, nie jest to przyjemny temat, a raczej rzekłabym, że dla wielu niewygodny, ponieważ ludzie jakby odzwyczaili się od mówienia sobie prawdy prosto w oczy, wolą ją odsuwać

gdzieś na bok ze świętym przekonaniem, iż ona właśnie ich nie dotyczy.

A zastanówmy się, czy z nami tak właśnie jest, okłamujemy samych siebie! I tu dobrze by było postawić sobie kolejne z pytań: co zrobić, aby tak nie było, by dar życia wykorzystywać mądrze, a co więcej, by cieszyć się nim w całej okazałości?

Odpowiedzi na te pytania wydawałoby się, iż należy szukać gdzieś daleko, kto wie, może i u wielkich filozofów. A tymczasem najprawdziwszą odpowiedzią jest głos naszej duszy, jakże często tłumiony, zagłuszany sprawami przyziemnymi. Wydaje się to trudne do pojęcia, rozumiem, ale uwierzcie mi kochani, że nigdy nie będziemy zadowoleni, jeśli mamy zapapraną duszę. Tylko pozornie możemy dostrzegać piękno, przysłaniając je zarazem brudnymi rękoma: „...prawdziwe piękno musi pochodzić i wyrastać z wnętrza”.

Życie nie polega na tym, aby trzymać się płycizny, tego co ulotne i próchniejące, czyli m.in. rzeczy materialnych, do których przykładamy największą wagę, gdyż jak głosi Biblia:

„...nagi przyszedłeś na świat i nagi z niego odejdziesz”.

Tak więc myśląc o życiu, powinniśmy myśleć przede wszystkim o drugim człowieku, o miłości, przyjaźni, zrozumieniu. Nie stawiać na pierwszym miejscu egoizmu i tego co nietrwałe. Bo jaką radością są rzeczy ulotne, czyż nie najszlachetniejsza jest miłość bliźniego?

Powinniśmy być kowalami własnego losu i nie potępiać innych za popełniane błędy, które jak przecież wiadomo są nieuniknione. Sęk w tym, żeby wyciągać z tych błędów właściwe wnioski...Pamiętajmy jednak, że żeby zrozumieć świat drugiego człowieka, trzeba najpierw wsłuchać się w swój świat, co on ma nam do powiedzenia.

Podsumowaniem będzie mój wiersz. Kieruję go do wszystkich czytelników z prośbą o wnikliwe przemyślenie tych słów:

*Żywot człowieka
podobny jest w swojej formie do naczynia
jakże doskonałego, a zarazem delikatnego, kruchego
pękającego przy każdym zgrzycie niesfornej duszy
Ach, dusza ludzka - niezbadana przestrzeń duchowości
nieogarnięta przez umysł (zawodny)*

*O ma duszo, duszo okrutna
czemuż tyle smutku w pokorze
wsłuchać się w twoją słodką pieśń to nie lada wyzwanie.
Gdybyś była istotą, wszystko stałoby się łatwiejsze
wskazałaś mi całe zło, tkwiące gdzieś głęboko
którego nie potrafię odnaleźć, zrozumieć
...i powiedziałaś znacznie więcej
niżeli moje plugawe usta odważyłyby się wypowiedzieć,
a może już zapomniały*

*Mówisz: „twoja fizyczność ma jakiś cel,
nie pozwól jej umrzeć”*

Aleksandra Dziedzic kl. II żb
ZSR Bobowicko

Szukając miłości



Miłość, to prawdziwe szaleństwo, pożądanie starsze niż cywilizacja, o korzeniach tkwiących głęboko w mrocznych, tajemniczych czasach. W

miłości cierpimy, jesteśmy bezbronni, stajemy się więźniami z własnej woli. A mimo to szukamy jej nieustannie, błagając, by nas ocaliła, nadała życiu sens. Pozbawieni miłości czujemy się bowiem nieszczęśliwi, gorsi, okaleczeni. Gdzie dzisiaj szukać miłości? Dlaczego właśnie w lutym obchodzimy Dzień Zakochanych?

Według polskich wierzeń 15 lutego to święto bogini dziewcząt, w przeddzień którego mężczyźni wypisywali na czym się dało imiona swoich ukochanych. Chrześcijaństwo szybko zaadaptowało ten zwyczaj, no i zaczęło się...

Przez całe stulecia dzień zakochanych i koniec karnawału burzyły ludziom krew w żyłach tak mocno, że nawet tęgie mrozy nie były w stanie ostudzić niejednej wielkiej

miłości. W tym stanie ducha popełniano szaleństwa, powstały pieśni i

wiele miłosnych wierszy.

Gdyby parę kochanków przenieść ze średniowiecza w nasze czasy, wszystko byłoby dla nich dziwne, niezrozumiałe. Nie sposób byłoby im wyjaśnić, jak działają komputery, czy choćby, dlaczego świeci żarówka. Ale gdyby spostrzegli inną parę przytuloną do siebie od razu by wiedzieli, co ich łączy. Zmieniły się czasy i obyczaje, ale miłość wciąż pozostała taka samą magiczną, intrygującą i nieprzewidywalną.

Od wieków kobieta była obiektem adoracji, istotą delikatną. Nakłonienie jej do wzajemności było rzeczą o wymogach nienagannej etykiety, polotu i odpowiednich funduszy. Mężczyźni, by poczuć się zdobywcami, potrzebują polowania, dreszczu emocji, zmierzania się z trudnościami. Kobieta, choćby była najtwardszą feministką, w głębi duszy jest delikatna, wrażliwa i potrzebuje czułości. Natura wiedziała, co robi, dając nam nasze uczucia i instynkty, więc jej zaufajmy.

Odrzuciliśmy dawne tradycje jako przestarzałe i śmieszne, ale nie wymyśliли nic na ich miejsce. Coraz częściej jesteśmy przekonani, że gdy pocujemy to dziwne drżenie serca, wystarczy powiedzieć „chcę cię” i po

sprawie. Zbyt szybko i bezceremonialnie przechodzimy do rzeczy, wyrzekając się w ten sposób uniesień gry miłosnej, radości uwodzenia i bycia uwodzonym.

Łapiące za serce podarunki, liściki pełne wyznań, romantyczne westchnienia zastąpiły SMS-y, zamiast zbliżyć się do tajemnicy, powoli wpadamy z butami w wirtualny świat „randek w ciemno” i ogłupiających reality-show urągających ludziom z duszą i wyobraźnią. Zapracowani, wyzwoleni, zamiast do swatki, idziemy do biura matrymonialnego. Zamiast powalczyć trochę o miłość, szukamy innych genialnych recept na szczęście. Zapominamy, że nawet nieudolny, ale szczery wiersz, skromny prezent prosto z serca, czy długie spojrzenie prosto w oczy są w stanie zdziałać więcej niż wszystkie miłosne eliksiry.

Na szczęście jeszcze nie wszystko stracone, dopóki kupujemy bombonierki w kształcie serca, słuchamy piosenek o miłości, dopóki zalewamy się łzami wzruszenia oglądając romantyczne filmy. Roztkliwiamy się, tęskniąc do przeżyć, których nam brak. Bo prawda jest taka, że większość ludzi, wśród nich także i największych twardzieli, marzy o wielkiej, romantycznej, idealnej miłości. Nic się w tym względzie nie zmieniło od tysięcy lat.

Karolina Adamus kl. IIc
Gimnazjum nr.1

Płyta Karoliny

Dostałam pod choinkę prezent od Karoliny Szługi - jej nową płytę, już kolejną w dorobku tej utalentowanej dziewczyny. „Moje siódme morze...” to 10 lirycznych piosenek, do których teksty napisali m.in. Jacek Skubikowski, Leopold Staff, Jan Wolek, Agnieszka Osiecka. Wzruszające teksty, piękna muzyka i przejmujący głos złożyły się na płytę, którą warto mieć w swojej płytotece. To już drugi raz Regionalne Centrum Animacji Kultury w Zielonej Górze pomogło Karolinie w wydaniu płyty, którą nagrał Zbigniew Adamczak.

Przy aranżacji i przygotowaniu wokalnemu widać i słyszeć artystyczną duszę Krzysztofa Mrozińskiego. Płytę graficznie opracowała Teresa Grzesiak, a

bardzo pomógł też w jej wydaniu wicemarszałek Edward Fedko.

Ta płyta jest szczególna, bo wykonawczyni - Karolina Szługa - to dziewczyna niepełnosprawna, która nie poddaje się licznym chorobom, koncertuje, jeździ na prezentacje, festiwale, zdobywa laury i nagrody. Wiele zawdzięcza swoim rodzicom, którzy „nie schowali jej za firanką”, ale udowodnili, że dziecko obdarzone talentem potrafi bardzo wiele.

Karolina w konkursie „Widzieć muzykę” w Kielcach (listopad 2005) zdobyła główną nagrodę ufundowaną przez ZG Polskiego Związku Niewidomych w Warszawie, którą jest turnus rehabilitacyjny - muzyczny w Ustroniu Morskim. Obecnie przygotowuje się do konkursu poezji śpiewanej w Kielcach (marzec), otrzymała zaproszenie z Rathenow w Niemczech na wykonanie dwóch recitali (maj), a także opracowuje materiał na trzecią płytę.

Karolina - dziękuję.

Izabela Stopyra

Kulig

Dzyń, dzyń, dzyń dzwonią dzwonki
czy to owce z halnej łąki?
czy to leśne dzwonki dzwonią?
liliowe, siejąc wonią?

Nie! To nie są leśne dzwonki,
nie z kwiecistej halnej łąki.

Echa lata już przebrzmiały
liście z drzew się osypały.

Już nie słychać ptaków pieni,
ani park się nie zieleni,
świat się odział nową szatą,
taką strojną i bogatą.

To ze śniegu dywan biały
i od słońca skrzący cały.

Dzieci cieszy się gromadka cała,
że już sanna przyjechała.

Dzyń, dzyń dzwonią dzwonki

Już zielonej nie ma łąki.

Rzą koniki jadąc stępą.

Mkną saneczki w białych stepach.

Po śnieżystej mkną drożynie,
podzwaniając skocznie w zimie.

Helena Marcinkowska z Bledzewa

Niebezpieczne rasy psów - cz. I

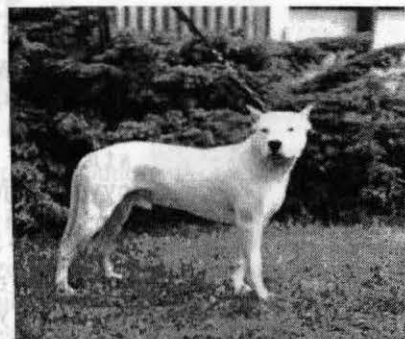
W trosce o zdrowie i życie ludzkie prezentujemy poniżej 6 z 11. ras psów niebezpiecznych wykazanych w Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 15 grudnia 1998 r. i uznanych za agresywne:

AKBASHDOG

Turecki pies pasterski i stróżujący. Akbash uważany jest za spokojnego, opanowanego psa. Ma bardzo silnie wykształcony instynkt stróżowania i bronienia, a w związku z tym pewną naturalną agresywność.



Z biegiem czasu i dzięki zdolnościom adaptacyjnym stał się zarówno świetnym psem towarzyskim, jak i chroniącym swego pana. Jest nieustępliwy w pogoni za zdobyczą.



AMERYKAŃSKI PIT BULL TERIER



Angielski pies wykorzystywany przez myśliwych w łapaniu zwierzyny. Służył do poskramiania rozjuszonego bydła. Używano go także w walkach ringowych psów. Podatny na szkolenie. Przy odpowiednim ułożeniu staje się psem lojalnym, towarzyskim psem.

BULDOG AMERYKAŃSKI

Używany do walk z bykami, niedźwiedziami a nawet z lwami. Charakteryzuje się dużym stopniem posłuszeństwa. Może być agresywny w stosunku do innych psów. Rasa tylko dla doświadczonych i odpowiedzialnych właścicieli.



ANATOLIAN KARABAS

Jego zadaniem była obrona stad owiec i



kóz przed wilkami, którym dorównuje tak szybkością, jak i siłą. Świetny stróż. Agresywny wobec obcych, inteligentny i wrażliwy. Cechuje go odwaga i wierność w stosunku do stada, którym się opiekuje, swojego pana i jego rodziny. Podatny na

szkolenie. Nie należy uczyć go agresji, wówczas staje się niebezpieczny.

DOG ARGENTYŃSKI

Pochodzi z Argentyny. Używany do polowania na grubego zwierza. Powstał z krzyżówek mastifa, buldoga i bull teriera. Ze względu na swą siłę i agresję przysposabiano go do walk psów.

MOSKIEWSKI STRÓŻUJĄCY

Powstał ze skrzyżowania psa rasy kaukaz i bernardyna. Ma doskonale rozwinięty instynkt stróża. Wymaga silnego przywództwa. Jest to pies o żywym temperamencie, rozwiniętym popędzie ochrony terytorium, obrony i walki. Może być niekiedy nadmiernie pobudliwy. Po odpowiednim szkoleniu jest wspaniałym psem rodzinnym i towarzyskim.



Należy jednak pamiętać, że największy wpływ na zachowanie psa ma jego sposób hodowania, tresury i traktowania przez właściciela. To my, posiadacze czworonogów, kształtujemy ich instynkt, a co za tym idzie musimy liczyć się z konsekwencjami

zachowania naszego psa.

Na terenie powiatu międzyrzeckiego w 2005 wpłynął jeden wniosek o wydanie pozwolenia na posiadanie psa rasy niebezpiecznej w gminie Przytoczna i dotyczył on owczarka kaukaskiego.

Dlatego warto przypomnieć, iż wniosek o zezwolenie należy składać we właściwych ze względu na miejsce zamieszkania sekretariatach urzędów gmin.

Dokument powinien zawierać:

- oznaczenie wnioskodawcy i jego adres zamieszkania
- pochodzenie, wiek, płeć, ewentualnie sposób oznaczenia psa
- miejsce oraz warunki przetrzymywania psa
- kserokopię dokumentu potwierdzającego rasę (metryka, rodowód, świadectwo szczepienia psa)

Zezwolenie należy uzyskać w ciągu 30 dni od daty nabycia zwierzęcia, a brak tego dokumentu powoduje konsekwencje prawne, łącznie z karą grzywny lub aresztu, a nawet przypadkiem psa. (Szczegółowe przepisy dot. tego problemu zostały przedstawione w poprzednim numerze „Powiatowej”).

Pamiętać należy, iż nie tylko powyższe rasy są niebezpieczne, każdy pies może stanowić zagrożenie dla życia lub zdrowia człowieka. Agresywność psów jak i innych zwierząt jest aktem ich obrony przed potencjalnym zagrożeniem.

W następnym numerze zaprezentujemy pozostałe rasy psów uznane za niebezpieczne. (Źródło: www.leczyca.policja.gov.pl)

st.post. Beata Gromadecka

!!!Nowy Sklep!!!
ul. Staszica 1
66-300 Międzyrzecz
Pn-Pt 10.00-6.00
Sob. 10.00-3.00



- ✓ **Sprzedaż zachodnich mebli używanych**
 zestawy wypoczynkowe, szafy, segmenty, komody, stoły,
 krzesła, meble biurowe, lampy, AGD i inne
- ✓ **Bizuteria**



**SPRZEDA-
RATALNA**



ZAPRASZAMY



DJ GRABAS OKNA AGENCJA USŁUGOWA
 Autoryzowany Sprzedawca
 Zbigniew Grabas

OKNA, ROLETY, DRZWI, PARAPETY Z PCV

66-300 MIĘDZYRZECZ, ul. Konst. 3 Maja 2
 biuro tel. (095) 742 25 85, fax (095) 742 91 38
 kom. 0601 74 96 23
 dom. tel. (095) 742 22 77
 e-mail: djgrabas@wp.pl



MONTAŻ - TRANSPORT - SERWIS - RATY

NAJWIĘKSZY SKLEP MEBLOWY W REGIONIE
CENTRUM MEBLOWE

ORMEB

UL. REYMONTA 4
 66-300 MIĘDZYRZECZ
 TEL. 0-95 741 22 55

MEBLE
 Spółka Cywilna
 Sabina, Robert
 Orlik

PN-PT 9:00-18:00
 SOBOTA 9:30-14:00
 NIEDZIELA 11:00-13:00

Za Starostwem Powiatowym były Confex

MEBLE:

- TAPICEROWANE (produkcja na wymiar, renowacja)
- SYPIALNIE,
- MATERACE NA KAŻDY WYMIAR,
- SEGMENTY,
- MŁODZIEŻOWE,
- KUCHNIE (na wymiar),
- HOTELOWE,
- KAWIARNIANE,
- BIUROWE,
- GALANTERIA DRZEWNA,
- LISTWY WYKOŃCZENIOWE,
- KARNISZE,
- USŁUGI PRANICZE,
- I DUŻO WIĘCEJ

Transport GRATIS
 (do 30 km),
 sprzedaż ratalna



węgrze 1454



SERDECZNIE ZAPRASZAMY



KACZMAREK

PODKŁADY BETONOWE
 POSADZKI MASZYNOWE

ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY

KACZMAREK

NIP 596-15-75-371

ul. Antka 11 66-300 Międzyrzecz
 ☎ (095) 741 19 72

Adam Kaczmarek
 ☎ 0 605 306 654

Radosław Kaczmarek
 ☎ 0 605 208 579



MASZYNOWE TYNKI GIPSOWE
 BUDOWNICTWO OGÓLNE
 WYKOŃCZENIA WNĘTRZ
 DOCIEPLENIA BUDYNKÓW
 WYPRAWY ELEWACYJNE

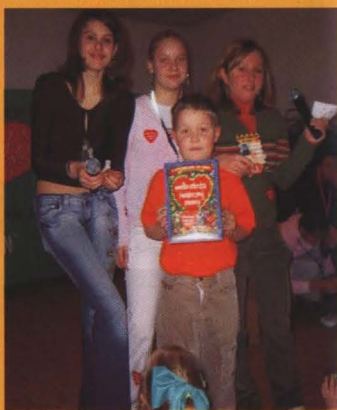
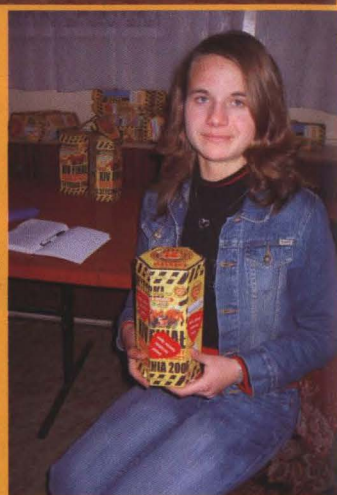
Międzyrzecz



Orkiestra zagrała



Bledzew



Pszczew



Brójce



Przytoczna



Złoty Krzyż Zasługi



„Tylko ten ma serce...”

Złoty Krzyż Zasługi dla Huberta Gołka

Hubert Gołek jest powszechnie znanym mieszkańcem nie tylko w gminie Trzciel. Zna go wielu ludzi w Polsce i w Europie. I znają go jako człowieka operatywnego, odpowiedzialnego społecznika. Od urodzenia mieszka w Lutolu Mokrym i ukochał go ponad miarę. Tu p. Hubert ma rodzinę, bo i tę zaraził swoją miłością do miejscowości, której nigdy nie zostawił. Dorosłe dzieci: Joanna, Alicja, Ewa, Norbert i Hubert - zostały w Lutolu Mokrym, będą zapewne kontynuować dzieło dziadka i ojca. Szczególnie dużo dla swojej wioski zrobił Hubert Gołek, dzisiejszy wygląd Lutola Mokrego to również w dużym stopniu jego zasługa. Od roku 1969 jest bez przerwy sołtysiem tej uroczej letniskowej miejscowości. Tyle lat żyje sprawami swojej „małej ojczyzny”, cieszy się jej sukcesami i trapi jej nieszczęściami. Pan Hubert Gołek żyje dla innych, dla rodziny - żony Marii, dzieci, wnuków, dla wsi i jej mieszkańców. To jest jego szczęście, bo pojmuję je tak jak Julian Tuwim. A powiedział on - „Dwa są szczęścia na świecie: jedno małe - być szczęśliwym, drugie wielkie - uszczęśliwiać innych”. I dla szczęścia tych innych starał się o oświetlenie ulic, współbudował kościół i

tworzył świetlicę wiejską. Zadbął o to, by Lutol Mokry zdobył rangę wsi letniskowej i cieszy się, że dzisiaj powstało osiedle 50 domów turystycznych. A nie jest to wszystko, czym zajmuje się sołtys Lutola Mokrego. W dalszym ciągu prowadzi gospodarstwo rolne, hoduje konie, zajmuje się agroturystyką. Pracy ma mnóstwo, ale pomocników w rodzinie także p. Hubertowi nie zbywa. Toteż znajduje jeszcze czas na realizację swojej pasji, a jest ona niezwykła, wyjątkowa. Pan Hubert Gołek kolekcjonuje pamiątki dotyczące Lutola Mokrego, ma ich dużo, bardzo dużo. Ostatnio jak mi powiedział, kupił ciekawą, starą, jeszcze z początków poprzedniego wieku - widokówkę swojej umiłowanej miejscowości. Ma mnóstwo rodzinnych, starych rekwizytów, z których można byłoby zorganizować prawdziwy skansen. Posiada cenne dokumenty, księgi meldunkowe z XVIII wieku i różne inne pamiątki historyczne Lutola Mokrego. Od wielu lat prowadzi kronikę wsi, a właściwie kroniki. Są w nich umieszczone dzieje wsi od jej początków do czasów współczesnych. Ciekawa praca, dla której poświęcił wiele czasu, bowiem materiałów do niej trzeba

było szukać w archiwach i bibliotekach. I z satysfakcją mówi o tym swoim dziele, z którego korzysta obecnie wielu uczniów. Wielki trud tego niezwykłego człowieka został nagrodzony Złotym Krzyżem Zasługi. I jest to najwyższe odznaczenie z tych, które dotychczas otrzymał. Wręczyła go p. wicewojewoda - Joanna Kasprzak - Perka. A działo się to na uroczystej sesji Rady Miejskiej w Trzciel. 29.12.2005r. Było mnóstwo gratulacji, również od obecnego na tej uroczystości - wicemarszałka lubuskiego Edwarda Fedko. Jednak dla p. Huberta Gołka najważniejsza jest świadomość, że jego działania są potrzebne innym, bo według filozofa - „Należy dbać o to, aby nasze życie zawsze miało sens”. Ten sens to rodzina i Lutol Mokry. Brakuje p. Hubertowi Gołkowi jeszcze jednej rzeczy - książki, monografii lub wspomnień o Lutolu Mokrym. Może tak stanie się i będzie to spełnieniem jego marzenia. A wszystko to początek miało dawno temu, w 1935 roku, gdy urodził się Hubert Gołek i potem w 1945 roku, gdy jego ojciec podjął trud pracy społecznej - sołtysowania w Lutolu Mokrym.

Jadwiga Szylar

„Tylko ten ma serce, kto ma je dla innych”

Dziewiętnastowieczny dramaturg niemiecki Ch.F. Hebel wypowiedział frazę, którą podałam w tytule. Są te słowa mottem działań wielu wspaniałych ludzi, których wzruszył los **Bożeny Polaszek**, uczennicy II klasy Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Trzciel. Ciężko chora dziewczyna i jej rodzina doświadczyli wielu przyjaznych działań oraz pomocy ze strony tych, dla których - „Dobro to nie jest wiedza, to jest czyn”. Ten czyn to 2850zł od radnych Rady Powiatu Międzyrzecz, duża składka, taka „od serca” dla ratowania zdrowia. To spontaniczne działanie, nie na pokaz a dla uśmiechu Bożenki. Na leczenie tej uczennicy i młodziutkiej poetki potrzeba dużych pieniędzy, bo choroba jest okrutna i wymagająca kosztownych leków oraz zabiegów. Najważniejsze jest to, aby ją pokonać i wrócić zdrowie Bożence. Toteż 372zł od sołtysów i radnych Miejskiej Rady w Trzciel też jest bardzo ważne. To następny szczebel do zdrowia dziewczyny, która mimo nieszczęścia uczy się i wierzy, podobnie jak my wszyscy, w zwycięstwo zdrowia i młodości. Bożenka ma wielu przyjaciół w szkole i w mieście, w Międzyrzeczu i w Asendorfie. Wieść o chorobie Bożenki Polaszek dotarła aż do tej zaprzyjaźnionej, niemieckiej gminy. Nie przyjęli tej

wiadomości obojętnie, bo „Dobrego natury ku dobru skłania...”. Jak zwykle tuż przed Bożym Narodzeniem przyjechała do Trzciela delegacja z Asendorfu. Jak zwykle z darami dla tych, którym los poskromił swej szczodrości. Tym razem jednak burmistrz - **Peter Muus** oraz **Irmgard Wupper**, **Verena Mencke** i **Dieter Hartfiel** przywieźli jeszcze dodatkowo coś niezwykłego. Przywieźli dla Bożenki nadzieję, przyjaźń, pomoc, dobro i jakże potrzebne na kurację pieniądze. Niemale pieniądze, bo 3800 euro. Akt wręczenia odbył się w szkole Bożenki. Nie było tam chorej uczennicy, była wzruszona do łez matka i zaskoczony wysokością daru dyrektor - **Piotr Górny**. I wszystkim cisnęły się pewnie na usta słowa Jana Pawła II - „Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest; nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi”. Peter Muus i goście z Asendorfu zapowiedzieli, że nie było to ostatnie spotkanie z rodziną chorej dziewczyny. Są żywo zainteresowani jej losem, chcą jej pomagać również później. Stała się im bliska. Życzą jej spełnienia tego, o czym napisała w wierszu „Jesień” -

„Jakże pięknie świat się mieni,
w tej czerwieni i zieleni.
Piękny dywan z liści tworzy,
wyzdrowieli wszyscy chorzy”.

Świat dla Bożenki musi być piękny, bo o to się troszczą również jej szkolne koleżanki, klasowi koledzy, wychowawca - **Rafał Grabowski**, nauczyciele, mieszkańcy miasta. A dla niej „Nie ma nic piękniejszego, niż Trzciel nocą...”. Zbierali do puszek uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Trzciel pieniądze na leczenie chorej koleżanki. Zebrali około 3000zł, aż tyle na leki, które muszą przynieść zdrowie. Muszą, bo wszyscy tego chcemy - my trzcielanie, międzyrzecznicy i mieszkańcy Asendorfu z Peterem Musem, Irmgardą Wupper, Veroną Mencke i Dieterem Hartfiel na czele. Jakże aktualne i odpowiednie staje się przysłowie - „Prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie”. Asendorf i jego mieszkańcy to prawdziwi przyjaciele, tak jak setki mieszkających tutaj, w Trzciel. Ta świadomość daje radość.

Jadwiga Szylar

Na zdjęciach:

1. paczki dla trzcielian
2. delegacja Asendorfu i władze Trzciela
3. Peter Muus i Piotr Górny wręczają p. Polaszek pieniężny dar
4. prezent dla Bożenki

XIV Finał WOŚP



Tak jak w całej Polsce i w Międzyrzeczu 8.01.2006r. odbył się Koncert Finałowy WOŚP. Pierwsza część odbyła się na placu przy ratuszu. Mogliśmy podziwiać występy Międzyrzeckiej Orkiestry Dętej; pokazy akcji ratowniczej przeprowadzonej przez Młodzieżową Grupę Ratownictwa Medycznego Obrony Cywilnej wspartej działaniami Komendy Powiatowej Straży Pożarnej, Komendy Powiatowej

Policji i Pogotowia ratunkowego przy SP ZOZ Międzyrzecz; prezentację sprzętu ratowniczego. Mieszkańcy mogli się wpisywać do Złotej Księgi z życzeniami dla WOŚP.

Druga część Koncertu odbyła się w wypełnionej po brzegi Sali kinowej MOK. Licytację gadżetów WOŚP uświetniły swoimi występami zespoły: Trans i Kalendarium z MOK; Studio Piosenki - Jola Jelonek, Mateusz Szewczyk, Weronika Cybulska, Ewelina Rachol; Sammy Swoi; grupa Break Dance również z MOK.

Dary na licytację przekazali: Fundacja WOŚP, JW. Międzyrzecz, Urząd Miejski Międzyrzecz, MOK, Bractwo

Rycerzy Ziemi Międzyrzeckiej, pracownia plastyczna przy SP nr 2 w Międzyrzeczu oraz indywidualni darczyńcy p.p. E. Adamus, A. Piaskowska, Cz. Kacmajor, H. Janas, J.i B. Gojdka, A. Krzych, K. Praczyk, M. Dajworski.

W tym roku zebrano kwotę **19.080zł**. Na kwotę tę złożyły się wpłaty: 50 wolontariuszy: I LO - 477,87zł, Gimnazjum nr 2 - 370,36zł, Klub Radnych SLD i UP - 500zł, Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych - 300zł, Rada Gminna SLD - 200zł, sklep „Żabka” - 198,22zł, grupa biegaczy z Międzyrzecza - 71,50zł. I wiele drobnych wpłat indywidualnych. Z licytacji i sprzedaży gadżetów uzyskano 3.460zł.

Najwięcej do swoich puszek zebrali: **Tomek Dąbrowski** (Gimnazjum nr 1) - 965,75zł, **Krzysiek Nowak** (I LO) 584,78zł, **Michał Szmidchen** (Gimnazjum nr 1) - 582,19zł.

Za tak wspaniały dzień należą się serdeczne podziękowania wszystkim, którzy pomagali a szczególnie: KPP, KPSP, Pogotowiu Ratunkowemu, Bractwu Rycerzy Ziemi Międzyrzeckiej, Kołu PCK przy Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu - opiekun A. Ignatowicz, Agencji Ochrony „Kontakt”.

Życzymy sobie aby w 2007r. w czasie XV Finału WOP przekroczyli kwotę 20 tys. A to zależy od nas wszystkich.

Wiesława Chamienia

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy



Ta największa na świecie orkiestra grała także w Trzcielu już XIV raz. Grała skutecznie, bo przyniosła dochód w kwocie **5037,56zł**. Tyle zebrała cała gmina na sprzęt dla rannych w wypadkach maluchów. Tyle dla ich ratowania, dla życia. Jest to dla trzecielańców sprawa bliska i znana, bo przecież mieszkają przy „trasie śmierci”, A-2. Stykają się z tragedią i niemocą w obliczu śmierci, niepotrzebnych i nieraz możliwych do uniknięcia. Włożyli więc małą cegiełkę do wielkiej sprawy. Na tę sumę złożyły się następujące składki: Trzciel zebrał

3156,88zł, Brójce - 1879,57zł, a Chociszewo - 100zł. Chociszewska składka to pieniądze, które uzyskały kobiety z Koła Gospodyń Wiejskich ze sprzedaży stroików świątecznych. To się nazywa

aktywność. W gminie pracowało 74 wolontariuszy, byli nimi najczęściej uczniowie trzcielskich i brójcejskich szkół. Cała orkiestrowa impreza odbywała się wieczorem w domu kultury, a prowadziła ją **Anna Psarska**.

Było ognisko z kielbaskami i świećka do nieba, były występy i licytacja gadżetów orkiestrowych. Występował zespół muzyki etnicznej z Pszczewa - „Bateria”, tańczyli członkowie zespołu „Rego” ze Zbąszynia, śpiewała Natalia Pikula ze zbąskiego gimnazjum. Nie brakowało kulinarnych atrakcji, a nade wszystko placków, które upiekły p. kucharki z trzcielskiego przedszkola. Spożywcze wiktuały dostarczyli: **K i I Janeczki, W. Brodziak, E. Bocer, trzcielska piekarnia**. Od lat w ten sposób wspomagają organizatorów, nigdy nie odmawiają pomocy, są wierni i hojni. I dlatego Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy wciąż trwa.

Jadwiga Szylar

WOŚP zagrała w gminie Bledzew.



Główna impreza odbyła się w sali wiejskiej w Bledzewie. Tłumnie zgromadzeni mieszkańcy Bledzewa i okolic podziwiali występy. A było co oglądać: popisy taneczne przedszkolaków przygotowane przez dyr. **Janinę Uciekałek**, przedstawienie „Bajka o strachu na wróble” w wykonaniu uczniów Sz. Podst. z Bledzewa przygotowane przez **Marię Kruszelnicką**. Gimnazjum pokazało scenkę kabaretową „Banan”, układy

taneczne w wykonaniu **Anny Ozimkiewicz** i **Katarzyny Battig**, piosenki zaśpiewane przez **Darię Dudę**. Zatańczyły grupy taneczne z Bledzewa i Templewa prowadzone przez **Z. Miasojeda**. Występy przerywane były licytacją przedmiotów dowcipnie i z humorem prowadzoną przez **Magdalenę Wesołowską**, **Adę Dubino** i **Darię**

Dudę z Gimnazjum. A czasem była to licytacja bardzo zawzięta. Tak walczone o Orkiestrowe puzzle, które wylicytowali rodzice siedmioletniego **Kamila Melocha**. Można było napić się kawy czy herbaty i zjeść smaczne ciasto upieczone przez rodziców. Tą częścią zajmowała się **Alicja Jaros**. Dużym powodzeniem cieszyły się losy, których przygotowano ponad 500 i każdy był szczęśliwy.

W organizację imprezy zaangażowało się wiele osób. Nad całością czuwał Sztab: **Wojciech Andrzejewski, Szymon Prochera** pod przewodnictwem **Ewy Pluty**, przew. Rady Gminy w Bledzewie. Dyrektorki Szkół z Bledzewa: **Ewa Szczerbakowicz** i **Izabela Korejwo**, z Templewa **Dorota Fortuniak** czuwały nad działaniami swoich placówek. Samorządy Szkół również mają swój udział w organizacji i przebiegu imprezy. **Gabriela Siuda** opracowała scenariusz imprezy i przygotowała występy Gimnazjum. **Katarzyna Sklepowicz** zajęła się zgromadzeniem darów na licytację i na loterię. Były to m.in.: biżuteria złota i srebrna, kask strażacki, swierk włoski, maskotka Lupo, ręcznie

14 Finał WOŚP w Przytocznej

Od wielu lat również przytoczńska społeczność włącza się w wielką charytatywną akcję, jaką jest Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy Jurka Owsiaka. Sztab Orkiestry tradycyjnie zorganizowano przy Gimnazjum im. Jana Pawła II w Przytocznej. 35 młodych wolontariuszy oraz pięcioro dorosłych członków sztabu kwestowało na terenie całej gminy. Dotarliśmy do każdej małej miejscowości, a mieszkańcy nie szczędzili datków.

O godz. 16.00 w Domu Kultury zorganizowano wielki charytatywny koncert, na którym w sali wypełnionej do ostatniego miejsca licytowano wystawione na aukcję gadżety WOŚP oraz ciekawe przedmioty podarowane przez mieszkańców: m.in. rzeźby i wyroby z metalu lokalnych artystów, autografy Kasi Skrzyneckiej i Jerzego Dudka, prace plastyczne i pyszny słodki tort od dzieci z Przedszkola Gminnego, koszulka olimpijska podarowana przez Szkołę Podstawową, ciekawe prace i własnoręcznie wykonane przez

wychowanków domu pomocy społecznej kompozycje ze skóry, gliny i sznurka oraz koszulki z podpisami czołowych polskich kolarzy przełajowych. Największą cenę wylicytowano za piłeczki ping-pongowe, najwyższej klasy z podpisami dwóch polskich zawodników - aktualnych mistrzów świata w tenisie stołowym. Piłeczki i koszulki do licytacji przekazał wójt - Tadeusz Jasonek.

Dla publiczności przygotowano ciekawy program artystyczny. Zaprezentowali się uczniowie miejscowych szkół i przedszkola. Z ciekawym spektaklem o tematyce bożonarodzeniowej wystąpili wychowankowie domu pomocy społecznej w Rokitnie, a zespół taneczny T-teens z nowym układem tanecznym.

Wspólna zabawa trwała do godz. 20.00, a zakończono ją „tradycyjnym światelkiem do nieba”.

Ogółem podczas kwestowania i licytacji zebrano na konto WOŚP kwotę: **5 153,43 zł.**

Monika Puksza

WOŚP w Pszczewie

8 stycznia 2006 r. już po raz XIV zagrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. W całej Polsce kwestowało tysiące wolontariuszy, zbierając pieniądze na szczytny cel jakim jest ratowanie życia. Pieniądze zebrane podczas XIV Finału zostaną przeznaczone na zakup sprzętu dla ratowania życia dzieci poszkodowanych w wypadkach oraz na naukę pierwszej pomocy.

Mieszkańcy Gminy Pszczew mają także swój wkład w niesieniu pomocy najmłodszym. W Gminnym Ośrodku Kultury został utworzony Sztab liczący czterech wolontariuszy, a byli nimi: **Iłona Orywał, Magdalena Kochman, Paulina Kuchta oraz Patryk Gurzyński**, którym pomagali **Rafał Zaręba, Arnold Maćkowiak oraz Roman Pozswald.**

O godz. 16⁰⁰ na sali widowiskowej GOK rozpoczęła się impreza zamknięta, podczas której **Leon Wajman** przeprowadził licytację fantów podarowanych przez Sztab Jurka Owsiaka i lokalnych sponsorów

- firmę Werth - Holz Polska, Barbarę i Jana Majchrzaków, Jarosława Szałatę, Alicję i Waldemara Górczyńskich, Piotra Mika, Jolantę Minge, Ewę Łazarską, Annę Marciniak - Kochman oraz Zespół Szkół w Pszczewie.

Licytacja cieszyła się dużym zainteresowaniem a przeplatana była występami artystycznymi miejscowych oraz zaproszonych zespołów. Wystąpili m.in. przedszkolaki z Przedszkola Samorządowego, Zespół Wokalny ze Szkoły Podstawowej, Studio Piosenki GOK, Rafał Adam ze Środowiskowego Domu Samopomocy, Paulina Sierociuk z Kęszycy Leśnej, zespół GREG oraz zespół BATTERIA.

1735,01 zł to kwota jaką udało nam się uzyskać. To dużo czy mało? Bardzo się cieszymy z uzyskanej kwoty. Niech każdy zapyta swoje sumienie, a odpowiedź na pewno szybko nasunie się sama.

Jeszcze raz wielkie podziękowania kieruję do wolontariuszy, sponsorów, wykonawców oraz wszystkich, którzy czynnie włączyli się do XIV Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Do zobaczenia za rok.

Szefowa sztabu

Anna Żuberek

W Brójcach wciąż gra... Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

Wolontariusze ze Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Brójcach od rana ruszyli do pracy. Pieniądze do puszek wrzucali wszyscy mieszkańcy. Po południu odbyły się występy dzieci ze szkoły. Program artystyczny przygotowała pani **Justyna Szmyt**, która nadzorowała całą akcją w naszej miejscowości. To właśnie pod jej okiem nasi mali artyści przedstawili bajkę pt. „Czerwony Kapturek” oraz zaprezentowali swoje muzyczne talenty.

Na zaproszenie Domu Kultury z Trzciela uczniowie klas IV - VI: **Jakub Turecki, Norbert Hęś, Elwira Golak, Beata Pawlak, Anna Klimczak, Eryk Bogucki i Michał Iwanowski**, wystąpili również w Trzcielu dla lokalnej społeczności.

Przez cały czas trwania WOŚP przygrywał i śpiewał zespół: „**Kęszyczanki**”, który gościł w Brójcach dzięki zaangażowaniu Pana **Stanisława Nikolina**, któremu serdecznie dziękujemy.

wykonana serweta, usługi fryzjerskie i kosmetyczne i szereg innych przedmiotów. Ofiarodawcami byli m.in. Bank Spółdzielczy z Międzyrzecza O/Bledzew, Intermarche z Międzyrzecza, Żabka ze Skwierzyny, Urząd Gminy w Bledzewie, zakłady usługowe i prywatni ofiarodawcy. Pieczę nad bezpieczeństwem imprezy sprawowali policjanci ze Skwierzyny, Straż Pożarna z Bledzewa służyła transportem.

Ogółem zebrano 4074 zł, w tym z kwesty 2713 zł, pozostała suma to wpływy z loterii i licytacji. Pieniądze zbierało 10 grup. Najwięcej (429 zł) zebrały **Katarzyna Battig i Anna Ozimkiewicz** z Gimnazjum, które kwestowały w Kleszczewie i Templewie.

Również soltys -Pan **Tomasz Hoppa**, który jest jednocześnie strażakiem zaangażował się w tę akcję, pomagał przy dekoracji sali i udostępnił nam remizę strażacką.

W akcję włączyli się także rodzice dzieci naszych uczniów, którzy upiekli pyszne ciasta, dzięki którym przyczynili się do zwiększenia kwoty na rzecz WOŚP. Były to Panie: **Renata Sałacińska, Monika Sikorska, Katarzyna Ogiba, Karina Flieger, Wanda Raróg, Edyta Czubak, Barbara Iwanowska**- bardzo dziękujemy.

W tym roku zebraliśmy ponad 2000,00 zł. Jak do tej pory to największa kwota, jaką udało się nam zebrać w naszej miejscowości. Dziękujemy mieszkańcom Brójec za to, że przyczynili się do powiększenia środków dla ratowania życia dzieci poszkodowanych w wypadkach, w tym na naukę udzielania pierwszej pomocy.

Monika Pilipczuk

-Ludzie chętnie wrzucali pieniądze - mówi Katarzyna Battig. Byli bardzo mili. Czasem tłumaczyli się że nie mają drobnych. Tylko jeden pan w Kleszczewie krytykował akcję.

Organizatorzy dziękują wszystkim, którzy wzięli udział w organizowaniu i przebiegu całej imprezy i w jakikolwiek sposób ją wspomogli. WOŚP zagościła już na stałe w styczniowe imprezy w gminie. Zebrane pieniądze to nie tylko zasilenie konta Fundacji WOŚP, ale też integracja społeczeństwa, wspólne działania wielu osób: dorosłych, dzieci i młodzieży.

Wanda Majchrzak

Wiadomości z Bledzewa

Gimnazjum

Uroczystym Koncertem Kolęd, młodzież pielęgnując tradycję śpiewania pożegnała 21 grudnia rok 2005, w Gimnazjum w Bledzewie.



kierunkiem p. Katarzyny Sklepowicz. W przedstawieniu udział wzięli: Anna O z i m k i e w i c z, M a g d a Wesołowska, Paulina Rogala, Katarzyna Battig, Ada Dubino, Małgorzata Gawrońska, Małgorzata Mirowska, Daria Duda, Anita Borkowska, Marzena Owczarczyk, Celina Wojda, Dawid Garnczarski, Marian Witczak, Daria Marianowska, Natalia Rębelińska, Alicja Stec, Dorota Góral, Mateusz Szczerbakowicz, Michał Kaczmarek, Daniel Dubino.

Przedstawienie bardzo podobało się zgromadzonej publiczności, czyli uczniom i nauczycielom gimnazjum.

Opiekę nad całością sprawowali Gabriela Siuda i ks. Ireneusz Bagiński.

przygotowane przez klasę IV b pod kierunkiem ks. proboszcza Krzysztofa Mrukowicza, w ramach współpracy z Parafią Rzymsko - Katolicką w Bledzewie.



Zamyśl koncertu został zrealizowany ciekawie, a młodzi utalentowani wykonawcy wykazali się dużą pomysłowością. Kolędy śpiewane przy dźwiękach gitar, keyboardu i fletu prostego wywarły spore wrażenie na gimnazjalistach. Wystąpili: Ilona Łysiak, Angelika Rozwadowska, Marta Olejniczak, Celina Wojda, Ada Dubino, Katarzyna Sokołowska, Inga Waloszek, Ala Polińska, Magda Kozaczka, Magda Zynelt z klas I. Dorota Góral, Marzena Owczarczyk, Ala Stec, Michał Kaczmarek, Bartosz Picha i Patryk Orszulok (II klasy). Małgorzata Gawrońska, Daria Duda i Anita Borkowska klasy III. Agnieszka Wołosz przybliżyła słuchaczom tradycję kolędy. Nagłośnienie przygotowali Mateusz Szczerbakowicz i Daniel Dubino. Uczniów przygotowali nauczyciel muzyki Zdzisław Musiał i ks. Ireneusz Bagiński.

Jasełka zostały przygotowane przez członków koła teatralnego. Dekorację i stroje wykonali młodzi aktorzy pod



... Szkoła Podstawowa



Dzieci ze Szkoły Podstawowej w Bledzewie wysłuchały Koncertu Kolęd, przygotowane przez: Alicję Bujakowską, Annę Kliszczyk, Agatę Rutkowską, Rafała Grociaka i Roksanę Budziak. Akompaniując na gitarach, flecie i keyboardzie działwa z nieukrywana radością zaśpiewała dla swoich koleżanek i kolegów oraz grona pedagogicznego znane kolędy. Na zakończenie koncertu wszyscy obecni wykonali wspólnie jedną z ulubionych kolęd, tym razem akompaniował Zdzisław Musiał nauczyciel muzyki. On też czuwał nad całością i prowadził koncert.

Pracownicy Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Bledzewie oraz zaproszeni goście uczestniczyli w spotkaniu oplatkowym.

Jasełka w Szkole Marzeń

Taki tytuł nosiło przedstawienie,

Uczniowie przed występem byli rozkojarzeni, bali się przyjęcia i reakcji widzów, trema ich zżerała, mimo tego iż wszystko zapięte było na przysłowiowy ostatni guzik. Jasełkowicze, przygotowując przedstawienie, postanowili w nie włączyć widzów, dzięki temu widzowie i aktorzy stanowili jedność - akcja przeplatana była kolędami, które wszyscy śpiewali i to całe! (zawdzięczamy to tekstom, które otrzymaliśmy od aktorów przed jasełkami).

Słowa uznania, gromkie brawa zachęciły młodych aktorów do kolejnych występów - w styczniu 2006r. występowali przed bardzo wdzięczną publicznością - przedszkolakami w Gminnym Przedszkolu w Bledzewie oraz w Urzędzie Gminy w Bledzewie. Za swój



występ otrzymali słodkie podziękowanie od Pani Wójt oraz Pani Dyrektor przedszkola - Janiny Uciekałek. Ostatnie, pamiątkowe zdjęcie, zrobili z pracownikami urzędu.

Szkoła Podstawowa w Bledzewie

A u nas....

Nowy Rok 2006 sprawił nam miłą niespodziankę- nasza szkoła Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Trzcielu została wyróżniona specjalną nagrodą Ministra Edukacji i Nauki dla najlepszej szkoły olimpijskiej znajdującej się na wsi lub miejscowości do 5 tys. mieszkańców w Ogólnopolskim Rankingu Szkół Średnich 2006. Ranking został przygotowany przez miesięcznik „Perspektywy” i dziennik „Rzeczpospolita”.

Podstawowym kryterium Ogólnopolskiego Rankingu Szkół Średnich jest udział uczniów poszczególnych szkół w finałach olimpiad przedmiotowych zarejestrowanych w MEiN.

Znajdujemy się w pierwszej setce najlepszych szkół średnich w Polsce- bez względu na kategorię.

Dyrektor Piotr Górny i prof. Krystyna Orzeszko wraz z delegacją uczniów z naszej

szkoły wzięli udział w uroczystym finale rankingu, który odbył się w dniu 18 stycznia 2006 roku w Sali Kameralnej Filharmonii w Warszawie. (Na zdjęciu)



Chcielibyśmy bardzo serdecznie podziękować pracownikom i uczniom naszej szkoły oraz wszystkim mieszkańcom Trzciela za udział w zbiorce pieniędzy na leczenie naszej

uczennicy Bożenki Polaszek. Trzcielanie pamiętają o pomocy i wspieraniu naprawę potrzebujących.

Dzięki egzaminowi, tzw.: próbnej maturze, przeprowadzonemu w naszej szkole w grudniu 2005 roku, maturzyści mogli przekonać się o stanie swojej wiedzy. Dla jednych wyniki egzaminu stały się powodem do radości, dla drugih impulsem do dalszej ciężkiej pracy, której ukoronowaniem będzie już prawdziwa matura 2006! Trzymamy kciuki za wszystkich!

14 stycznia w Sali Trzcielskiego ZDZ-u odbył się bal studniówkowy, którego uczestnikami byli uczniowie klas maturalnych: IVa i IIb wraz z gronem pedagogicznym naszej szkoły. Jak zwykle w ZDZ bal musiał się udać! Eleganckie stroje, świetne jedzenie oraz wspaniała muzyka były odpowiednim tłem dla tej, ważnej w życiu każdego maturzysty, uroczystości!

Małgorzata Karcz

Klasowa szopka

Święta Bożego Narodzenia są świętami niepowtarzalnymi, o osobliwym ciepłym i przepojonym miłością klimacie. Żadnym innym świętom czy uroczystościom, nie towarzyszy tak wspaniała atmosfera przepełniona pięknymi tradycjami rodzinnymi i kulturowymi. Wspólnie z moimi wychowankami - uczniami klasy I c zorganizowałam klasowe Jasełka - sceniczny symbol narodzenia Pana Jezusa. Uczniowie z dużym entuzjazmem wyuczyli się swoich ról i pomogli w świątecznym udekorowaniu szkolnej sali. Do prac przygotowawczych włączyli się również rodzice, a zorganizowany bożonarodzeniowy

kiermasz cieszył się sporym powodzeniem. W naszym klasowym przedświątecznym spotkaniu udział wzięło wielu rodziców oraz p. dyrektor Joanna

Molik. Uczniowska prezentacja Jasełek miała piękną oprawę muzyczną, o którą zadbał p. Dominik Fryza. Wspólne kolędowanie dzieci i ich rodziców, a także dzielenie się ze wszystkimi obecnymi gośćmi tradycyjnym opłatkiem, pozwoliło stworzyć piękną i prawdziwie świąteczną atmosferę.

Po swoim występie mali artyści zasiedli do suto zastawionego stołu i degustowali przepyszne placki i łakocie, o które zadbali ich najbliżsi.

Myszę, że uczniowie i ich rodzice mile wspominają to nasze klasowe spotkanie, a



złożone sobie wzajemne życzenia z pewnością nam się spełnią.

Mirosława Banasiak - Pszczew

Informacje z GOKiS w Przytocznej

Zajęcia dla dzieci i młodzieży w okresie ferii zimowych

Jak co roku Dom Kultury w Przytocznej zaprasza dzieci i młodzież do wspólnej zabawy. Przygotowaliśmy wiele ciekawych zajęć i atrakcji. Od 13 lutego codziennie od godz. 11.00 odbywać się będą zajęcia plastyczne. Proponujemy m.in. projektowanie i wykonanie masek i strojów karnawałowych, lepienie w glinie, wykonanie witraży, zabawy papierem - origami. Ponadto codziennie odbywać się będą rozgrywki w tenisie stołowym, które zakończą się Finałowym Turniejem o Puchar Kierownika GOKiS.

Dzieci młodsze zapraszamy na codzienne projekcje bajek na DVD i zajęcia komputerowe. W każdy czwartek od godz. 17.00 proponujemy naukę gry w szachy dla początkujących i zaawansowanych. 23 lutego o godz. 17.00 odbędzie się Wielki Turniej Szachowy.

Biblioteka Publiczna zaprasza na zajęcia od wtorku do soboty od godz. 11. W programie

zająć są konkursy literackie, quizy, wspólne czytanie ulubionych powieści i opowiadań oraz turnieje gier planszowych.

Dla miłośników śpiewu i muzyki odbywać się będą warsztaty wokalne przygotowujące uczestników do XXII Festiwalu Piosenki Dziecięcej - Przytoczna 2006, który odbędzie się tradycyjnie na zakończenie ferii - 26.02.2006 r. o godz. 16.00 w sali widowiskowej Domu Kultury.

Zapraszamy do wspólnej zabawy.

IX Gminny Konkurs Recytatorski

9 lutego o godz. 15.00 w Gminnej Bibliotece Publicznej w Przytocznej odbędzie się Gminny Konkurs Recytatorski będący eliminacją do Lubuskiego Konkursu Recytatorskiego.

Zapraszamy do udziału uczniów szkół podstawowych i gimnazjum. Zgłoszenia przyjmowane będą do 8 lutego.

Na zwycięzców czekają nagrody i dyplomy.

Monika Puksza

ZNP informuje



Informujemy o prawnej możliwości przeliczenia emerytury przez osoby będące emerytami, które podjęły dodatkowe zatrudnienie i spełniają wymagania przewidziane w art. 53 znowelizowanej ustawy o emeryturach i rentach z FUS (Dz.U. z2005r. Nr 121, poz. 1264). Dotyczy to osób, które: odeszły na wcześniejszą emeryturę (po 30 latach pracy); podlegały ubezpieczeniu społecznemu przez co najmniej 30 miesięcy (pracowały będąc na emeryturze) - zmieniono rodzaj świadczenia (z renty na emeryturę).

Osoby, którym naliczono kapitał początkowy i nie uwzględniono całego okresu sprawowania opieki nad małoletnim dzieckiem mogą wystąpić o jego przeliczenie, ponieważ w obecnie obowiązujących przepisach okres ten zalicza się w całości (urlopy macierzyńskie i wychowawcze).

Wiesława Chamienia

Wieści z Wierzbna

Rok 2005 był dla społeczeństwa Wierzbna dość pomyślny. Obfitował w liczne wydarzenia, imprezy, uroczystości. Zmniejszyło się bezrobocie - m.in. dzięki funkcjonowaniu Rolniczego Zakładu Doświadczalnego i

Wylęgu Drobiu. Choć przyrost naturalny zmalał (2 urodzenia a 7 zgonów) - mieszkańcy z optymizmem patrzą w Nowy 2006 rok.

Sołtys i Rada Sołecka mimo skromnych środków w

zorganizowali: festyny, wycieczki, konkursy, spotkanie opłatkowe dla seniorów - z jasełkami w wykonaniu dzieci z SP, wieczerzą wigilijną i paczkami, spotkanie z Mikołajem dla najmłodszych. (na zdjęciach)

Rada Sołecka dziękuje wszystkim mieszkańcom za aktywny udział w pracach na rzecz swojej wsi, licznym sponsorom - dyr. E. Burzyńskiej, Ośrodkowi Pomocy Społecznej w Przytocznej, Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, dyrekcji SP w Wierzbnie, nauczycielom - którzy

wspierali pracę Sołectwa i Rady Sołeckiej. Życzymy pomyślności w 2006 roku.

A. Tarnowska



O takich ludziach trzeba pamiętać

29 grudnia 2005r. przełożeni, załoga Rolniczego Zakładu Doświadczalnego, przedstawiciele Rady Sołeckiej Wierzbna pożegnali odchodzącą na emeryturę, długoletnią dyrektorkę RZD inż. **Elżbietę Burzyńską**.

Jest to tak barwna postać, że nie sposób nie podkreślić jej zaangażowania i zasług. Urodziła się w Gostyniu. Dyplom inżyniera otrzymała w 1968r. na Wydziale Zootechnicznym Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu. Po studiach podjęła pracę w RZD Wierzbno na stanowisku zootechnika, a następnie kierownika Zakładu Wylęgu Drobiu. Z dniem 16.03.1992r. zostaje powołana na stanowisko dyrektora RZD

Wierzbno. Zaangażowana w działalność społeczną. Pełniła przez szereg lat funkcję sekretarza Rady Zakładowej, a w latach 1994-1998 była radną i wiceprzewodniczącą Rady Gminy Przytoczna. Jest od wielu lat aktywnym członkiem Polskiego Stronnictwa Ludowego. Odznaczona odznaką Zasłużony Działacz ZZPR, odznaką Zasłużony Pracownik Rolnictwa, Złotą Odznaką za Zasługi dla woj. Gorzowskiego, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Brązowym Medalem Zasługi Łowieckiej.

Pasją Pani Dyrektorki jest myślistwo. Od roku 1973 jest członkiem Koła Łowieckiego

„CELULOZA”, a niedawno jako współautorka opracowała historię Koła z okazji jego 45-lecia.

Za tymi zawodowymi dokonaniem kryje się też Człowiek - niezwykle skromny, uczynny, życzliwy i wrażliwy na problemy wsi i zwykłych ludzi. Mieszkam w Wierzbnie 30 lat i nie zdarzyło mi się słyszeć o Pani Dyrektorki złego słowa. Nie odmówiła nigdy pomocy Sołectwu, Radzie Sołeckiej, Radzie Kościelnej, Dyrekcji Szkoły. Była to pomoc różnorodna - finansowa, rzeczowa (np. zakup iglaków wokół Kościoła). Korzystaliśmy z transportu zakładowego przy rozbudowie naszej szkoły, w czasie czynów wiejskich. Udostępniano nam przepiękne pomieszczenia pałacowe na



GOK - Pszczew

Spotkanie Towarzystwa Przyjaciół Pszczewa

16 stycznia 2006 r. odbyło się pierwsze w tym roku spotkanie członków Towarzystwa Przyjaciół Pszczewa. W programie tegoż spotkania odbył się przepiękny koncert w



wykonaniu Swietłany i Igora Łysenko. Artyści są absolwentami Konserwatorium im. Czajkowskiego w Kijowie, od kilku lat mieszkają i pracują w Polsce. Przyjechali do nas ze Słubic, by w ekspresowym skrócie przebrnąć przez ramy czasowe kolejnych epok i zaprezentować znane światowe kompozycje muzyki rozrywkowej. Po koncercie spotkanie trwało jeszcze długo, a uczestnicy TPP dyskutowali o istotnych sprawach społeczno - kulturalnych Pszczewa.

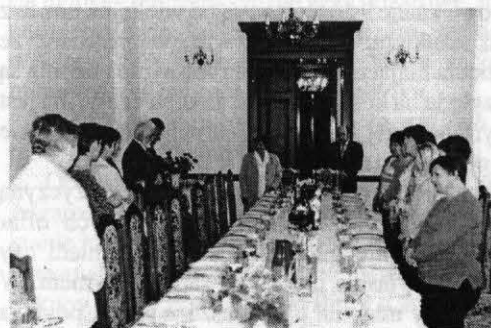
Lubuski tydzień seniora

20.01.2006 r. odbyło się karnawałowe spotkanie seniorów Gminy Pszczew, które jednocześnie wiązało się z ich świętem, jakim był Dzień Babci i Dziadka.

Dla seniorów specjalny program artystyczny, pt.: „Kot w butach” przygotowały panie (pracownice) z Przedszkola Samorządowego w Pszczewie. Wystąpiły również dzieci z Zespołu Szkół w Pszczewie. Goście delektowali się świetnym ciastem, a każdy otrzymał pamiątkową laurkę.

Ferie Zimowe 2006

Od 13 lutego w województwie lubuskim rozpoczyna się ferie zimowe 2006. To czas



wypoczynku dla dzieci i młodzieży. Gminny Ośrodek Kultury przygotował wiele zajęć, konkursów i zabaw, by mogli czynnie spędzić ten czas.

19 lutego odbędzie się VII Festiwal Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej - Gala Finałowa, pracownicy Ośrodka Edukacji Przyrodniczej przygotowali ciekawe zajęcia, które zakończą się ogniskiem i pieczoną kielbaską. Pracownicy GOK zorganizują w każdej wsi naszego sołectwa zabawę karnawałową dla dzieci. Wszystkie dzieci zapraszamy do czynnego udziału. Podczas zabaw i konkursów na zwycięzców i uczestników czekają nagrody rzeczowe.

GOK partnerem a pszczewianie uczestnikami europejskiego projektu „Galicja” w Hiszpanii 23.02. - 6.03. 2006 r.

Gminny Ośrodek Kultury jest jednym z siedmiu współrealizatorów, biorących udział w projekcie europejskim, polegającym na wymianie młodzieży pochodzącej z małych miasteczek i wiejskich obszarów rolnych. Udział w tym projekcie bierze siedem krajów Unii Europejskiej tj.: Hiszpania, Portugalia, Niemcy, Włochy, Słowacja, Litwa i Polska.

Z każdego kraju wydelegowanych jest pięciu uczestników. Poza granicami kraju Polskę, Ziemię Lubuską, Powiat Międzyrzecki a przede wszystkim Pszczew reprezentować będą mieszkańcy Gminy Pszczew w osobach: Bogumiła Ciupka, Małgorzata Jokiel, Aleksandra Szałata, Anna Żuberek oraz Sebastian Żukow. Osoba, która nas o d n a l a z i a i koordynuje ten projekt jest Wojtek Brzostowski - zakochany w miejscowości Pszczew.

Celem projektu

zebrania wiejskie, na spotkania oplatkowe seniorów itp. Na naszych wiejskich festynach mieszkańcy zachwycali się smakiem przepysznych placków drożdżowych ze śliwkami, których kilka blach piekła Pani Dyrektor.

Za to wszystko - za wielkie serce, pomoc i zaangażowanie - DZIĘKUJEMY!

Zyczymy w imieniu Sołtysa, Rady Sołectkiej i wszystkich mieszkańców Wierzbna - dobrego zdrowia, dalszej aktywności w realizacji swojej pasji. Mamy nadzieję, że



jest wymiana poglądów i doświadczeń młodzieży z obszarów wiejskich. Kreatywność uczestników podczas wspólnego pobytu w Hiszpanii ma zaowocować wspólnym, nowym projektem, skierowanym ku młodym pokoleniom, by ich zainteresować życiem kulturalnym, społecznym i gospodarczym swego regionu i zatrzymać na obszarach wiejskich.

Wspólne ćwiczenia i zajęcia rozwiną wachlarz pomysłów na życie dla młodych, zamieszkałych na obszarach rolnych tak, by w pełni wykorzystywali walory swoich miejscowości.

Każda grupa także i nasza będzie musiała przed uczestnikami projektu z różnych krajów przedstawić swój kraj, region oraz miejscowość. Mamy nadzieję, że godnie będziemy reprezentować Pszczew, a zdobyte doświadczenia pozwolą na twórcze działania na terenach naszej gminy.

Anna Żuberek

Muzeum w Międzyrzeczu zaprasza

do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej

- Dział sztuki: Portret trumienny
- Dział archeologiczny: Tysiąc lat Międzyrzecza
- Dział etnograficzny: Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki Wlkp. z XIX-XX wieku.

Muzeum czynne:

- od wtorku do piątku 9⁰⁰-16⁰⁰
- niedziela 10⁰⁰-16⁰⁰
- poniedziałek, soboty zamknięte



nadal swoją postawą będzie Pani potwierdzać myśl: „Miarą wartości człowieka są jego czyny dla dobra drugiego”.

A. Tarnowska

Na zdjęciach:

1. Podziękowania składa następca inż. S. Koźlicki
2. 100 lat dla Pani Dyrektor od załogi
3. Hitem pożegnania poczęstunku był dzik zapiekany w cieście.

Ocena pracy LOK

Prezes Lubuskiego Zarządu Wojewódzkiego LOK w Gorzowie Wlkp. **Maciej Szykuła** dokonał oceny pracy Zarządu Powiatowego Ligi Obrony Kraju w Międzyrzeczu za okres 2001 - 2005. Wykonując statutowe zadanie stowarzyszenie skupia w swoich szeregach obywateli, którzy dążą do umocnienia obronności państwa oraz współdziała ze wszystkimi organizacjami społecznymi, działającymi na rzecz patriotycznego wychowania i przygotowania obywateli do służby w państwie. W minionej kadencji działalność oświatowo-wychowawcza nie wykraczała poza obręb gminy. W terenie działało 9 kół i klubów zrzeszające 103 osoby. Istotnym wsparciem działalności było zaangażowanie się w pracy wychowawczej nauczycieli gimnazjów i szkół średnich m.in. **Wiesława Włodarskiego, Piotra Barczewskiego, Krzysztofa Srogi, Stanisława Trojanowicza, Mirosława Romanowskiego**. Ich bezpośrednia praca z uczniami przyczyniła się do zwiększenia zasięgu oddziaływania organizacji oraz przyczyniła się do tego, że młodzież mogła samodzielnie zaplanować zadania, jakie będzie realizować w czasie wolnym, przez co stawała się bardziej odpowiedzialna za siebie i rówieśników.

30/31 stycznia 2005 r. z okazji 60 rocznicy wyzwolenia Ziemi Międzyrzeckiej, wspólnie z MOSiW-em i Klubem Miłośników MRU członkowie stowarzyszenia odtworzyli przebieg przełamania rejonu umocnionego przez pododdziały Armii Czerwonej.

14/15 maja 2005 r. członkowie koła air soft gun „Korpus Międzyrzecki” działającego przy ZP LOK w Międzyrzeczu byli współorganizatorami IV Zlotu Pojazdów Militarnych w Boryszynie. Koło ASG „Korpus Międzyrzecki” powstało 3 lipca 2004 r. z inicjatywy jej przewodniczącego **Bogdana Walczaka**. Na pierwszym posiedzeniu grupy inicjatywnej przyjęto Kodeks Honorowy ASG, w którym stwierdza się, że *airsystemem zajmują się ludzie uczciwi, którym przyswaja idea dobrej zabawy, a nie osiągnięcie zwycięstwa za wszelką cenę. Osobom, które deklarują swoją przynależność do grupy obca jest jakakolwiek przemoc w stosunku do osób wynikająca z różnic narodowych, kulturowych, etnicznych, politycznych, religijnych czy rasowych*. „Korpus Międzyrzecki” liczy 23 osoby, są to: **Jarek Kowiel,**



Leszek Nowakowski, Łukasz Grabarek, Mateusz Piechoński, Dawid Michulski, Maciej Gerlach, Bartosz Baran, Przemysław Kiersztan, Tomasz Rolla, Michał Misiarz, Piotr Winnik, Michał Czopor, Wojciech Merdas, Paweł Merdas, Aleksander Kowiel, Bartosz Stański, Marek Szych, Filip Grenda, Daniel Drzazga, Jakub Walczak, Radosław Janaszek, Jacek Sychala.

W akcji „Lato Zima 2005” na którą przeznaczono 20 tys. zł. wzięło udział 3500 osób. Za okazaną pomoc finansową związaną z realizacją zadań statutowych prezes Zarządu Głównego LOK **Grzegorz Jarząbek** wyróżnił medalem „Za zasługi dla LOK” burmistrza **Tadeusza Dubickiego**, starostę **Kazimierza Puchana** oraz **Zygmunta Sikorę, Andrzeja Kielkowskiego, Andrzeja Dominiaka, Leszka Niedzielinę, Henryka Misiarza.**

W nowej kadencji 2006 - 2010 ZP LOK w Międzyrzeczu kierować będzie prezes **Leszek Kaczmarek** natomiast pomagać mu będą w tym przedsięwzięciu członkowie Zarządu w składzie: **Grażyna Gorońska, Henryk Misiarz, Tomasz Piasecki, Mirosław Romanowski, Wiesław Spodymek, Krzysztof Sroga, Jarosław Szalata, Stanisław Trojanowicz.**

Piotr Barczewski

Domowe czujki pożarowe



Co roku powstaje w Polsce kilkadziesiąt tysięcy pożarów w budynkach mieszkalnych. Statystyki śmiertelnych wypadków wskazują, że rocznie w pożarach ginie około 400 osób.

Przyczyny powstawania pożarów od lat się powtarzają. Dominujące grupy to: umyślne podpalenia, nieostrożność osób dorosłych i nieletnich, wady lub niewłaściwa eksploatacja urządzeń i instalacji elektrycznych i gazowych, zła obsługa urządzeń grzewczych. Problem występowania pożarów w okresie

jesiennie-zimowych chłódów powtarza się cyklicznie - wskutek nieprawidłowej eksploatacji urządzeń grzewczych powstaje szereg pożarów.

Każdy pożar budynku mieszkalnego powoduje straty i niejednokrotnie tragedie ludzkie. Na wyposażeniu naszych mieszkań posiadamy szereg materiałów palnych, począwszy od palnych boazerii poprzez meble, podłogi, wyposażenie wnętrz. Niejednokrotnie w starym budownictwie istniejąca instalacja elektryczna, niedostosowana jest do wymagań ilości poboru energii elektrycznej obecnie używanych odbiorników energii elektrycznej.

Podczas każdego pożaru mieszkania powstaje duże zadymienie oraz szereg substancji niebezpiecznych wydzielających się podczas spalania palnych elementów wyposażenia mieszkania. W

przeciągu kilku minut niekontrolowanego procesu spalania, ilość wydzielających się substancji powoduje po kilku oddechach człowieka jego zatrucie, niedotlenienie i w dalszej konsekwencji zgon.

Wystąpienia zdarzenia losowego, jakim jest pożar, nie jesteśmy w stanie przewidzieć w 100%. Możemy jednak starać się mu zapobiec stosując różnorodne metody i sposoby. Jednym z nich jest wykorzystanie czujki pożarowej.

Domowe systemy wykrywania pożaru są stosunkowo nowym tematem w naszym kraju. Do tej pory nie poświęcano im dostatecznej uwagi. Jednak potrzeba poprawy bezpieczeństwa mieszkańców sprawiła, że i na naszym rynku pojawiły się produkty z tego zakresu. W każdym domu, mieszkaniu, czy pomieszczeniach gdzie przebywają ludzie i znajduje się mienie znacznej wartości, powinniśmy przewidzieć zainstalowanie tak prostego i skutecznego w działaniu urządzenia jakim jest taka czujka. Na świecie czujki pożarowe znane i stosowane są od wielu już lat i to z bardzo pozytywnym skutkiem. Nie ulega więc wątpliwości, że wszelkie przedsięwzięcia mające na celu ochronę życia i mienia są bardzo ważne bez względu na koszty (a koszt zakupu czujki nie jest naprawdę wysoki, tym bardziej jeśli spojrzymy na straty na jakie możemy być bez ich posiadania narażeni).

Głównie stosowane są czujki wykrywające dym. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest to, że większość śmiertelnych ofiar pożarów mieszkań, domów nie ginie od samych płomieni czy wysokiej temperatury, ale właśnie na skutek zatrucia dymem. W pierwszej fazie pożaru, gdy materiał palny jeszcze się tli, pojawia

Kogo by tu jeszcze obszczać ?



Znowu zima zaskoczyła drogowców. Najgorsze, że chodniki także nie są odśnieżone na czas, co powoduje ubijanie się śniegu doprowadzające do tworzenia się istnych ślizgawek. Właściciele prywatnych posesji są zobligowani do odśnieżania chodników, bo w przeciwnym przypadku grożą im dotkliwe sankcje w postaci mandatów. Kto ukarze osoby odpowiedzialne za zaśnieżone chodniki należące do gminy? Kto będzie wypłacał odszkodowania za połamane ręce i nogi? A może tak zawczasu pomyśleć i przewidzieć konsekwencje wynikające z zaniedbań.

Luty, to praktycznie koniec zimy, więc czas na posezonowe obniżki cen. Wszędzie słychać o wyprzedażach obuwia i odzieży zimowej sięgających nawet 70%, ale w Międzyrzeczu o nich cicho. Czyżby handlowcy chcieli zmagazynować towar do następnego sezonu zimowego? Nie szkoda im zainwestowanych w towar środków, które przy odrobinie dobrej woli mogą odzyskać? Ja

natomiast zapraszam do wyprawy tuż za granicę, do naszych zachodnich sąsiadów. Tam dopiero są wyprzedaże, a obniżki cen sięgają nawet 90%.

*

Wreszcie w naszym mieście ruszyła budowa taniej apteki. Ucieszy to z pewnością wszystkich, którzy do tej pory płacili ogromne pieniądze za leki. Będę z ciekawością obserwować postęp prac na budowie i z pewnością jako pierwsza doniosę o rewolucji cenowej w lekach.

*

Ostatnio na tablicy przy kościele Św. Jana wisiało wiele klepsydry. Mnie zbulwersowało postępowanie jakichś, nie boję się tu użyć słowa debili, którzy dopisali na jednej z nich swoje niewybredne komentarze. Świadczy to tylko o ich beznadziejnym chamstwie i braku wychowania. Mnie uczono, że zmarłych należy uszanować. Widać ich nie miał kto tego nauczyć.

Ta co lubi szczekać

Trochę pijany

Kto siadając na „drugiej stronie” za kierownicą nie miał wątpliwości, czy jechać, czy może jeszcze odczekać? O szczęściu może mówić ten, któremu na wątpliwościach się skończyło. Znajomy mojego męża, pan Stasiu, takiego szczęścia nie miał, trafiając pewnego ranka na patrol, który zmierzył mu 0,21 promila. Od tej pory postanowił, że się będzie pilnował. Dlatego też, gdy tylko się dowiedział, że do MeDiÓw rzucili alkomaty, zaraz postanowił zaopatrzyć się w owo pożyteczne urządzenie.

Wypożyczony w ciekłokrystaliczny wyświetlacz „Alko Sensor” leżał w gablocie obok elektronicznych aparatów do badania ciśnienia krwi i temperatury, co od razu wzbudziło jego zaufanie. - *To nie może być lipa - pomyślał, ale wołał się upewnić. - Proszę pani, czy ten aparat wyświetla promile, czy tylko informuje kierowcę, że nie powinien jechać?* - zagaił. - *A jaka to różnica?* - odparła zdezorientowana ekspedientka. - *Ano taka, że u nas nie wolno już powyżej 0,2, a taki Niemiec może mieć 0,5, nie mówiąc już o Włochu, który jest trzeźwy do 0,8 promila.*

Proszę pana, ja nie wiem, co on wyświetla. Proszę zapłacić w kasie i iść do biura obsługi klienta. Tam wszystko wyjaśnią i sprawdzą, czy aparat działa. - A nie dałoby się sprawdzić, zanim kupię, bo jeśli on nie pokazuje tego, co trzeba, to po co mam go kupować? - zagaił pan Stasiu. - *Proszę zapłacić, a jak będzie popsuty, to pan odda.* - panienska była nieugięta. - *A jak będzie dobre, ale nie takie* - Pan Stach próbował dalej nakłonić ją do otwarcia opakowania, ale ekspedientka uznała rozmowę za zakończoną, obróciła się na pięcie i zniknęła między regałami.

Gdy w biurze obsługi klienta znajomy męża podał panience pudełko, ta spojrzała na niego nieco dziwnym wzrokiem, więc próbował ratować sytuację kulturalną rozmową. - *Dzień dobry, czy byłaby pani taka dobra i wyjaśniła mi, jak działa to urządzenie?* - *A co, nie ma instrukcji?* - spytała zdegustowana. - *Nie wiem proszę pani, bo do środka nie zaglądałem, a poza tym nie wiem, czy aparat jest sprawny. Gdyby pani mogła sprawdzić...* - *Ja alkoholu nie piję, nie jeżdżę też samochodem i to nie są moje problemy* - wybuchła gniewem. - *Co mam sprawdzić? Czy jestem trzeźwa?* - krzyknęła. - *Ależ ja wcale nie twierdzę, że pani jest pijana i nic*

mnie nie obchodzi, czy pani jeździ po pijanemu, czy na trzeźwo. Chcę się dowiedzieć, czy i jak to działa! - nie wytrzymał pan Stach.

Obrażona panienska otworzyła pudełko, poczytała instrukcję, nacisnęła guzik pod wyświetlaczem i przytknęła mu aparat do ust. - *Niech pan dmucha przez trzy sekundy* - rozkazała. Na wszelki wypadek pan Stasiu dmuchał przez dziesięć sekund. - *No tak, jest pan pijany* - triumfowała, pokazując mu na wyświetlaczu wynik - 0,6 promila. - *Matko kochana! Jak to pijany? Jeszcze? Po tylu godzinach?* - zagrmiał pan Stach. Pospiesznie wrzucił aparat do pudełka i uciekł z biura. Było dobrze po szesnastej, a sobotnia impreza u szwagra, na której był pan Stasiu, skończyła się koło trzeciej, poprzedniej nocy. - *Czy to możliwe, że jeszcze mnie trzyma?* - myślał zaskoczony. Na wszelki wypadek poszedł do kawiarni i wyciągnął instrukcję.

Najważniejsza była tabelka z rysunkami poziomu alkoholu w wydechu. W pierwszym wierszu narysowany był pusty kieliszek z napisem *Błąd. Spróbuj jeszcze raz*. W drugim - kieliszek pełny, obok twarz przeźroczysta i *0-0,09 promila. Nie wykryto alkoholu*. W trzecim kieliszek opróżniony w jednej trzeciej, twarz od brody zaczerwioną - *0,1 - 0,19 promila. Delikatnie pijany*. W czwartym wierszu dwie trzecie wypite, pół twarzy czarna - *0,2-0,49 promila. Pijany*. W ostatnim wierszu kieliszek był pusty, twarz czarna - *od 0,5 promila Bardzo pijany*. Na tym skala wyprodukowanego w Japonii urządzenia się kończyła. No, ale na czym ma się kończyć, skoro ich wódka ma 20%. Pan Stasiu postanowił jeszcze raz wypróbować działanie urządzenia. Delikatnie przytknął „Alkohol Sensor” do ust, trzy sekundy i ... kieliszek trochę upity, czyli „do 0,19”. Odetchnął z ulgą, dokończył kawę i poszedł na parking. Przed wejściem do samochodu na wszelki wypadek zrobił jeszcze parę głębokich oddechów. Ledwo ujechał kawałek, gdy przed maską jego samochodu wyrósł policjant z lizakiem. Pan Stasiu otworzył okno, a ten przedstawił się, wsadził głowę do środka i parę razy pociągnął nosem. Nawet o papierze nie pytał, tylko od razu kazał dmuchać. Sprawdził wynik, pokiwał z niedowierzaniem głową i pozwolił odjechać.

Pan Stach popatrzył na leżące obok na siedzeniu pasażera pudełko i *delikatnie pijany* ruszył w drogę do domu.

Zbuntowana Żona

się dym oraz inne toksyczne gazy pożarowe, mogące prowadzić do utraty zdrowia lub życia ludzi. Im wcześniej dym zostanie wykryty, tym większa będzie szansa zachowania przy życiu mieszkańców oraz ocalenia ich dobytku.

Inne niż dymowe czujki pożarowe stosowane są w mieszkaniach stosunkowo rzadko.

Obecnie dostępne są tzw. autonomiczne domowe czujki pożarowe, które w każdym gospodarstwie domowym są w stanie już na samym początku tworzącego się pożaru zasygnalizować o niebezpieczeństwie. Wybierając się na zakupy, kiedy poważnie myślimy o swoim bezpieczeństwie,

zainteresujemy się tym urządzeniem i możliwością jego instalacji np. u siebie w domu. Pamiętajmy, że tempo dzisiejszego życia sprawia, iż szeregu rzeczy nie jesteśmy w stanie ogarnąć i zdecydowanie lepiej jest, gdy pomagają nam w tym odpowiednie urządzenia i właściwe zabezpieczenia. Warto jest chyba spać spokojnie ze świadomością, że nawet nasza nieuwaga czy zapomnienie nie skończą się dla nas tragicznie.

kpt. Dariusz Rzepecki
Rzecznik Prasowy Komendanta
Powiatowego PSP w Międzyrzeczu

Ekologia w Lubuskim

Celowy Związek Gmin CZG-12 z siedzibą w **Długoszynie**, obejmujący swym działaniem obecnie już 15 gmin (tj. Bledzew, Cybinkę, Dębno, Górzycę, Kostrzyn nad Odrą, Krzeszyce, Lubniewice, Łagów, Międzyrzecz, Ośno Lubuskie, Rzepin, Sulęcín, Słońsk, Torzym, Witnica), realizuje cyklicznie od 1998 roku akcję edukacyjno - konkursową „**Zielona Szkoła, Zielone Przedszkole**”, która w swoich działaniach integruje dzieci, młodzież i dorosłych wokół problemu unikania i minimalizacji odpadów opakowaniowych oraz wskazuje właściwą drogę postępowania z nimi.

Tegoroczna 9. edycja jest jednocześnie I edycją ogólnopolskiego Konkursu „**Zielona Szkoła, Zielone Przedszkole**”, realizowanego w ramach projektu, pn.: „**Europejska Akademia Ekologii uczy segregować odpady opakowaniowe**” dofinansowanego ze środków **Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej** w Warszawie. Wnioskodawcą projektu jest **Ogólnopolskie Stowarzyszenie Komunalnych Związków Gmin** z siedzibą w **Długoszynie** współpracujące z ponad 35 Związkami z terenu całej Polski, które swoim zasięgiem obsługi obejmują ponad 300 polskich gmin i ponad 5 400 000 mieszkańców. Cały projekt obejmuje swym zasięgiem 10 związków międzygminnych i składa się z trzech zadań, będących osobnymi programami edukacyjnymi.

Konkurs „**Zielona Szkoła, Zielone Przedszkole**” prowadzony przez **Celowy Związek Gmin CZG-12** (stanowiący jedno z trzech zadań projektu) skierowany jest do dzieci w wieku przedszkolnym (kategoria: przedszkola) i wczesnoszkolnym (kategoria: szkoły podstawowe), młodzieży szkół gimnazjalnych (kategoria: gimnazjum) i ponadgimnazjalnych (kategoria: szkoły średnie) oraz dzieci i młodzieży z Domów Dziecka i Specjalnych Ośrodków Szkolno - Wychowawczych (kategoria: inne placówki oświatowe) - łącznie do 5 000 uczniów i 400 nauczycieli z 200 Placówek Oświatowych występujących na terenie 4 związków: Celowego Związku Gmin CZG-12 z siedzibą w Długoszynie, Ekologicznego Związku Gospodarki Odpadami Komunalnymi EKOLOG z siedzibą w Gaci, Związku Międzygminnego „**Koniński Region Komunalny**” z siedzibą w Koninie, Komunalnego Związku Gmin „**Dolina Redy i Chylonki**” z siedzibą w Gdyni.

Zasady Konkursu są dobrze znane dzieciom, młodzieży i nauczycielom z terenu CZG-12. Jednak dla Placówek Oświatowych z pozostałych 3. związków są to zasady nowe, których muszą się dopiero uczyć. Placówki Oświatowe z CZG-12 biorące udział w Konkursie po raz kolejny, bazują już na bogatym kilkuletnim doświadczeniu. Są jednak placówki w Celowym Związku Gmin, których do tej pory nie udało się zachęcić do uczestnictwa w Konkursie. Tym placówkom, stawiając jednocześnie za przykład postawę pro ekologiczną Młodych Ekologów i Animatorów Edukacji Ekologicznej z innych polskich związków międzygminnych, przypominamy zasady Konkursu.

„**Zielona Szkoła, Zielone Przedszkole**” obejmuje **Program Obowiązkowy**, na który składa się selektywna zbiórka odpadów (makulatury, puszek aluminiowych,

butelek z tworzywa sztucznego PET, baterii) oraz **Program Dowolny**, związany z realizacją przez Placówki Oświatowe programów o tematyce odpadowej (udział dzieci i młodzieży w warsztatach edukacyjnych, pn. „**Eko Lekcje**”; udział dzieci i młodzieży w akcjach „**Sprzątanie Świata**”, „**Dzień Ziemi**”; fotoreportaż z selektywnej zbiórki odpadów w swojej miejscowości; organizacja konkursu literackiego w swoim środowisku; organizacja konkursu plastycznego w swoim środowisku; inne, niewymienione - inwencja własna Placówek). Suma punktów z realizacji Programu Obowiązkowego i Programu Dowolnego decydować będzie o kolejności miejsc zajmowanych przez Placówki Oświatowe w danej kategorii. Konkurs rozpoczął się w II połowie października 2005 r., a jego zakończenie zaplanowane jest na koniec maja br. Finał zaś Konkursu odbędzie się w I połowie czerwca 2006 r. w każdym ze związków. W trakcie Finału zostaną wyłonieni: Laureaci w pięciu kategoriach oraz „**Indywidualni Zbieracze**” („**Mistrz Makulatury**”, „**Mistrz Puszek Alu**”, „**Mistrz Butelek PET**”, „**Mistrz Baterii**”).

W tegorocznej edycji Konkursu na terenie CZG-12 uczestniczy 81 Placówek Oświatowych. Dla Animatorów Edukacji Ekologicznej z tych placówek w październiku ubiegłego roku odbyły się 3 szkolenia, które przeprowadziła **Agnieszka Szkoda** - Koordynator Krajowy „**Europejska Akademia Ekologii uczy segregować odpady opakowaniowe - Zielona Szkoła, Zielone Przedszkole**”. Dzieci i młodzież z lubuskich gmin oraz z gminy Dębno (leżącej w woj. zachodniopomorskim) ciężko już pracują na najwyższe noty w rankingu Konkursu - sukcesywnie zbierając surowce wtórne pod opieką swoich niezwykle zaangażowanych nauczycieli.

Biorąc też udział w warsztatach ekologicznych - „**Eko Lekcje**”, które rozpoczęły się w styczniu br. i potrwają do maja. Warsztaty prowadzi **Agnieszka Kogut-Szablewska** - koordynator regionalny w związkowych tzw. mini-centrach edukacyjnych, tj. w siedzibie CZG-12 w Długoszynie, w Centrum Spotkań Polsko-Niemieckich w Górzycy i w Collegium Polonicum w Ślubicach. W tym roku dla Młodych Ekologów z przedszkoli i szkół z Międzyrzecza warsztaty odbędą się w miejscowym UMig.

Wierzmy, iż inicjatywy proekologiczne podejmowane w ramach Konkursu „**Zielona Szkoła, Zielone Przedszkole**” podnoszą świadomość ekologiczną oraz wyrabiają i utrwalały nawyki segregacji odpadów opakowaniowych „u źródła” jako najprostsze i najtańsze działania zmierzające do poprawy stanu środowiska naturalnego.

Wszystkim uczestnikom Konkursu życzymy wytrwałości i sukcesów w działaniach.

Agnieszka Szkoda

Celowy Związek Gmin

Koordynator Krajowy

„**Europejska Akademia Ekologii uczy segregować odpady opakowaniowe**

- **Zielona Szkoła, Zielone Przedszkole**” CZG-12

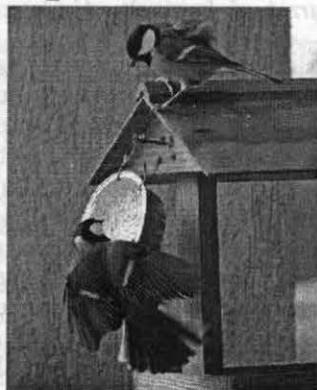
Przyroda i ekologia

Czy i jak dokarmiać dzikie ptaki?

Co jakiś czas zimą, do siedziby Pszczewskiego Parku Krajobrazowego trafia informacja zaniepokojonego mieszkańca z prośbą o interwencję w sprawie łabędzia przymarzniałego do skutej lodem tafli jeziora. Podczas zimowych spacerów ze współzuciem przyglądamy się łyskom i krzyżówkom pływającym pośród lodowej kry. Może warto się zastanowić dlaczego dochodzi do takich sytuacji? Dlaczego niektóre gatunki ptaków przestały odlatywać na zimę w cieplejsze zakątki Europy, a inne pozostając u nas nie szukają pokarmu samodzielnie tylko liczą na pomoc ludzi? Odpowiedź na te pytania wydaje się prosta. Przyzwyczailiśmy ptaki do dostępu pożywienia poprzez wyrzucanie odpadków na śmietnika lub celowe dokarmianie.

Przecież kiedyś ptaki nie korzystały z naszej „stołówki”, a

mimo to radziły sobie i każdej wiosny prezentowały swoje trele. Dzisiaj już wiemy, że przez masowe dokarmianie ptaków, prowadzone w dodatku w niewłaściwym okresie (także jesienią i podczas łagodnych zim), wiele gatunków, zwłaszcza ptaków wodnych, zatraciło instynkt wędrówkowy i zamiast opuszczać nasze rejony na czas zimowych chłódów, pozostaje na miejscu licząc na pomoc człowieka. Problem w tym, że ta nie zawsze jest systematyczna lub nie nadchodzi wcale.



Karolinka- ozdoba pszczewskiego jeziora

Już od kilku lat, spacerując promenadą nad jeziorem Miejskim (Kochle) w Pszczewie, można dostrzec przepięknie ubarwioną, osobliwą kaczkę.

Jest to karolinka - nazwa łacińska *Aix sponsa* L., średniej wielkości ptak wodny z rodziny kaczkowatych, podrodziny kaczek, zamieszkujący Amerykę Północną. Karolinka dziko bytuje na zbiornikach słodkowodnych położonych z dala od siedzib ludzkich, rozlewiskach, zadrzewionych bagnach, leśnych stawach i strumykach. Gniazduje w dziuplach, podobnie jak nasz gągoł, często nawet daleko od wody, a zajmuje też dziuple położone na wysokości do 20 metrów. Żywi się głównie owocami drzew i krzewów (jagodami, żółędziami i kasztanami), które rozciera w silnie umięśnionym żołądku.

Jest to jedna z najpiękniej ubarwionych kaczek, szczególnie kaczorki efektownie wyglądają, ozdobione zielonym czubem z metalicznym połyskiem, co zresztą widać na fotografii.

W Pszczewie początkowo przebywały dwa, a od jakiegoś czasu pozostał jeden kaczor, który w towarzystwie innych kaczek i łysiek chętnie korzysta z dobroci ludzi, którzy dokarmiają ptaki i latem, i



zimą. Karolinka chętnie „wcina” chleb czy ziemniaki rzucane z brzegu i często przegania rodzime kaczki krzyżówki, strasząc je sykliwym głosem.

Jest to zapewne uciekinier z jakiejś hodowli, gdyż jak dotąd nie stwierdzono tego gatunku dziko żyjącego w Polsce.

Jak podają L. Tomiałojć i T. Stawarczyk w opracowaniu „Awifauna Polski - rozmieszczenie, liczebność i zmiany” z 2003 roku, karolinka została stwierdzona w Polsce 17 razy i określana jest jako gatunek amerykański, często hodowany w Europie. Pierwsze stwierdzenie odnotowano w 1907 roku, a ostatnie nie opisane w cytowanej publikacji, ale mnie znane, jest ze stycznia 2006, gdzie w Rybniku na Śląsku obserwowano jednego samca na stawie.

Można mieć zatem satysfakcję, że ta piękna kaczka zadomowiła się w Pszczewie i cieszy nas wspaniałością upierzenia. Nie ma niestety szans na rozmnożenie, gdyż mimo tego, że w moralności ludzkiej wszelkie mezaliansy są możliwe, to w przyrodzie wygląda to nieco inaczej i chociaż czasem ktoś z moich sąsiadów posadzał naszego „Karolka” o bliższe kontakty z ładniutką kaczuszką, to na pewno była miłość czysto platoniczna.

Dbajmy o naszą karolinkę, podrzucajmy jej coś pod dziób, szczególnie teraz, zimą aby jeszcze długo była osobliwością naszego jeziora.

Jarosław Szalata

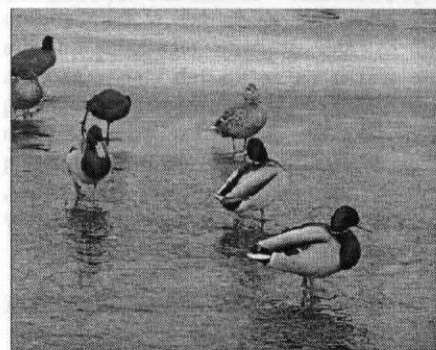


Ponadto, dzięki zimowemu dokarmianiu ten trudny okres przeżywają osobniki chore i słabe, a brak naturalnej selekcji sprawia, że są one źródłem wielu chorób rozprzestrzeniających się w zimowych, wielkich skupiskach ptaków - zagrożone są nawet osobniki do tej pory zdrowe. Choć trudno nam się z tym pogodzić, to mamy świadomość, że w wielu przypadkach karmiąc ptaki czynimy im więcej szkody niż pożytku. Jeśli już decydujemy się na zimowe dokarmianie ptaków, przestrzegajmy kilku podstawowych zasad. Pamiętajmy, że lepiej ptaków nie karmić niż robić to źle!

- Gdy rozpoczniemy dokarmianie, musimy to robić regularnie przez całą zimę (z wyjątkiem ptaków wodnych). Ptaki szybko przyzwyczajają się do takiego źródła pokarmu i dłuższe przerwy w dokarmianiu mogą być dla nich niebezpieczne.

- Nie dokarmiamy ptaków wodnych - kaczek, łysiek, łabędzi i mew poza zimą. Można je karmić tylko w czasie silnych mrozów, kiedy zamarza większość zbiorników wodnych.

- Wieszając karmnik dla drobnych ptaków np. sikor czy kowalików, pamiętajmy by nie umieszczać go zbyt blisko gęstych krzewów, gdyż są one dobrą kryjówką dla drapieżników polujących na ptaki.



- Utrzymujmy czystość w karmniku. Regularnie usuwajmy z niego niezjedzone resztki pokarmu i odchody ptaków.

- Pokarm musi być zawsze świeży,

nie może być zepsuty, spleśniały ani też solony (sól jest bardzo szkodliwa dla ptaków). Ptakom wodnym podawajmy karmę rozdrobnioną i w takiej ilości, aby została całkowicie zjedzona w czasie jednego karmienia.

- Ptakom wodnym podawajmy gotowane (bez soli) lub surowe warzywa, ziarno, kasze i płatki owsiane. Pieczczywo, zwłaszcza rozmoczone i spleśniałe, nie jest dla nich właściwym pokarmem. Powoduje ono schorzenia przewodu pokarmowego, prowadzące czasami nawet do śmierci.

- Drobne ptaki wróblowate (np. sikory, kowaliki, dzwońce, trznadłe, wróble) najlepiej karmić mieszanką nasion, np. - słonecznika, prosa, pszenicy, owsa. Dobrym sposobem jest zatopienie ziaren w niesolonym smalcu. Dla sikor i dzięciołów można także wieszać kawałki niesolonej słoniny. Pamiętajmy jednak o tym by słonina nie wisiła dłużej niż dwa tygodnie. Nawet jeśli ptaki jej nie zjedzą trzeba ją wyrzucić, gdyż po tym czasie jest już zjełczała i szkodliwa ptakom.

Dokarmianie ptaków, jesienią i wczesną, lekką zimą, szczególnie ptaków wodnych, nie przynosi dobrych skutków co wydaje się oczywiste patrząc na przymarzniętego do lodu jeziora łabędzia, dlatego jeśli już bardzo chcemy dokarmiać ptaki róbmy to z głową, przestrzegając w/w zasad. Równie ważne jest byśmy nie starali się utrwalac mitu, wśród dzieci i młodzieży, że ptaki trzeba dokarmiać zawsze i wszędzie.

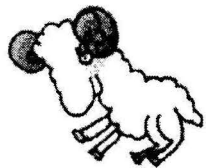
Starszy specjalista PPK
mgr Małgorzata Schubert

Źródło: www.Salamandra.org.pl/fauna/dokarmianie/index.html.

Fot. 1. Zimowe stado ptaków na J. Miejskim w Pszczewie (arch. PPK).

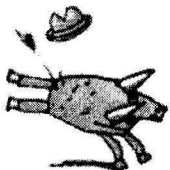
Fot. 2. Bogatki przy karmniku w OEP W Pszczewie (arch. PPK).

HOROSKOP ATYDE NA LUTY



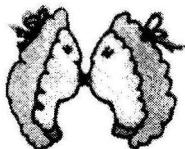
Baran (21.03.-19.04.) Sytuacja zawodowa może się skomplikować. Niestety będzie w tym nieco Twojej winy, jeśli w porę nie przyjmiesz nowych, narzuconych przez szefa, metod postępowania. Warto też, o ile to możliwe, podnieść swoje kwalifikacje. Niedługo możesz otrzymać interesującą propozycję pracy, w której da się wykorzystać zdobytą wiedzę.

Zdrowie nie najgorsze, ale planety radzą unikać siadania za kierownicą przez kilka pierwszych dni lutego. W miłości szczęście sprzyjać będzie trwałym i wiernym związkom, oczywiście zalegalizowanym.



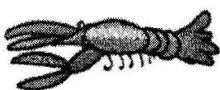
Byk (20.04. - 20.05.) Jowisz radzi zwolnić w gonitwie za awansem i dodatkowymi zarobkami. Wykonuj swoje obowiązki i cierpliwie czekaj na właściwy moment, by porozmawiać z szefem o swoich pomysłach. O podwyżce też możesz wspomnieć, choć poprawę finansów szybciej znajdziesz przykładowo w kolekturze. Unikaj plotek i plotkarzy, nie krytykuj nieobecnych, bo usłudzy koledzy natychmiast doniosą o Twoim postępkach.

Zdrowie w porządku. W sprawach serca trochę burzliwych chwil. Uważaj, by nie powiedzieć o parę słów za dużo.



Bliźnięta (21.05.-21.06.) Mądrość życiowa, a także pamięć o popełnionych błędach pomoże Ci rozwiązać wiele problemów. Także dla otoczenia staniesz się doradcą i wyrocznią. Nie obejdzie się przy tym bez sięgnięcia do portfela. Ten ostatni, jak wróży Saturn, będzie zapełniony po brzegi. W pracy warto oczyścić atmosferę. Zdecyduj się na szczerą rozmowę, a plotki wyjaśnij od ręki.

Dobre dni dla uczących się. Uda się zaliczyć najtrudniejsze egzaminy. W uczuciach nie skąp wyznań, a jeśli masz jakieś ukryte pragnienia, to najlepsza pora, by je urzeczywistnić.

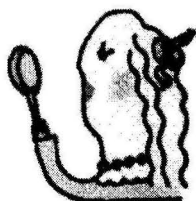


Rak (22.06.-22.07.) Mars radzi wykazać więcej przedsiębiorczości w sprawach zawodowych, nie kryć się z pomysłami. Twoja aktywność powinna być zauważona przez przełożonych. Kto wie, może poprawi to Twoją sytuację finansową. Kłopotów ze zdrowiem Merkury nie wróży, ale zachęca do spacerów.

Nieporozumienie ze znajomymi będzie jeszcze jakiś czas psuło Ci humor. Nie ustępuj i nie przepraszaj, jeśli nie czujesz się winny. Odwrotnie w miłości. Tu, dla świętego spokoju, warto iść na ustępstwa.



Lew (23.07.-22.08.) Nie na darmo patronuje Ci Wenus. Jej siła pozwoli Ci na realizację najbardziej fantastycznych pomysłów. Finanse na tym nie ucierpią, a nawet, o ile będziesz umiał wykorzystać cudze doświadczenie, mogą znacznie się poprawić. Doskonała kondycja fizyczna pomoże w karierze zawodowej. Pamiętaj tylko, że za miesiąc możesz odczuć skutki przepracowania. W sercowych kłopotach nie poddawaj się. Walcz w każdy możliwy sposób, bo zwycięstwo masz pewne.



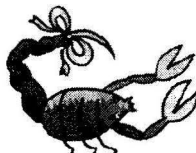
Panna (23.08.-22.09.) Czy to z powodu decydującej walki o nowe stanowisko, czy też z chęci udowodnienia kolejny raz swojej przewagi, będziesz skłonny bez reszty poświęcić się pracy, nie zważając, że Twoja kondycja słabnie. I choć Uran wróży powodzenie i sukcesy finansowe, jednocześnie ostrzega przed kłopotami ze zdrowiem. Twoje pomysły wymagają współpracy z innymi. Warto postarać się o ich przychylność. W miłości początek

nowej fascynacji. Tym razem na bardzo, bardzo długo.



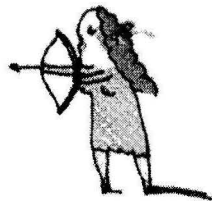
Waga (23.09.-22.10.) Merkury ostrzega, że nadmierne zaufanie w stosunku do mało znanych ludzi może przynieść rozczarowanie. Także straty finansowe są możliwe, gdy powierzysz komuś swoje pieniądze. Wstrzymaj się z wydatkami, przynajmniej tymi większymi, przez kilka dni. Zwracaj uwagę na dokumenty, które Ci podesuną do podpisu. Czytaj je uważnie, zwłaszcza to, co jest

napisane drobnym drukiem. Zdrowie niezłe, a nastrój poprawi Ci sukces bliskiej osoby. W uczuciach spokojnie, bez wzlotów, ale i upadek Ci nie grozi.



Skorpion (23.10.- 21.11.) Nie obawiaj się, że nie sprostasz finansowym planom. Neptun wróży stabilizację materialną. Nawet będzie Cię stać, by pomóc przyjacielowi w gotówkowej potrzebie. W pracy nie sięgaj po cudze stanowisko. Teraz najważniejsze jest, by utrzymać się na własnym. Niestety, plotkarze nie próżnują i chętnie kopią pod Tobą dołki.

Twoje dolegliwości zdrowotne będą rosły jedynie w wyobraźni. Może spotkanie z lekarzem uspokoi te obawy? W uczuciach możliwe sceny zazdrości (bez pokrycia), niczym ze starego filmu. Wyluzuj się!



Strzelec (22.11. - 21.12.) Jowisz wróży Ci przychylność otoczenia i pomoc we wszystkich działaniach. W pracy ktoś, z bezinteresownej sympatii, weźmie na siebie Twoją pomyłkę. Więcej rozsądku w sprawach finansowych, bo jakaś nieprzemyślana decyzja może zachwiać budżetem. I choć nie brakuje przyjaciół, nie licz z ich strony na gotówkowe wsparcie. Dbaj o zdrowie, bo jesienny wirus chętnie się z Tobą bliżej pozna. W miłości Twoja spontaniczność

może zachęcić partnera do kilku trudnych pytań.



Koziorożec (22.12.-19.01.) Doskonała atmosfera w pracy sprawi, że z radością podejmiesz nowe obowiązki. Jowisz zapowiada ciekawe spotkania towarzyskie. Kondycja pozwoli cieszyć się nimi do woli, nie wyłączając przyjemności suto zastawionego stołu. Tylko kierowcy mogliby zostawić ukochany pojazd w bezpiecznym miejscu.

Chyba, że wyznają abstynencję? W uczuciach ukochana osoba ma żal, że poświęcasz jej zbyt mało uwagi. Napraw to czym prędzej!



Wodnik (20.01.-18.02.) Czas podjąć wiążące decyzje w sprawach osobistych. Jeśli Twój uczuciowy związek wymaga rezygnacji z wolności, nie wahaj się dłużej, inni też przez to przeszli. Dla singli pora, by rozejrzeć się i po prostu dokonać wyboru. Wymarzona osoba jest bardzo blisko. Praca zacznie przynosić Ci więcej satysfakcji, ale może to być całkiem inne zajęcie niż obecnie wykonywane. Zdrowie coraz lepsze (zakochani nie chorują), a

finansowe kłopoty uda się rozwiązać z pomocą znajomego z dawnych lat.



Ryby (19.02.- 20.03.) Nie obawiaj się zmian, jakie być może już w najbliższych dniach nastąpią w pracy. Okażą się one dla Ciebie szansą na awans lub stanowisko, na którym będziesz mógł wykazać się posiadaną wiedzą. To także okazja, by upomnieć się o

dodatkowe wynagrodzenie. W kręgu najbliższych narastają niełatwe problemy. „Posprzątaj” te kłopoty jak najszybciej, zanim urosną ponad miarę. Kondycja, niestety nie najlepsza. Za to w miłości partner ma okazję sprawdzić się w roli czulego pielęgniarza.

Turniej „5 - tek” piłkarskich



Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku przy współudziale MKS „Orzeł” Międzyrzecz i KP Policji w Międzyrzeczu w dniach 04 - 05.02.2006 r. (sobota - niedziela) organizuje

III Halowy Turniej „5 - tek” piłkarskich im. Mieczysława Mikulę. W turnieju wystartuje młodzież urodzona w latach 1992 - 1995. Najlepsze drużyny otrzymają okolicznościowe puchary i medale ufundowane przez **Andrzeja Mikulę s. Mieczysława**, a wyróżniającym się w turnieju zawodnikom wręczone zostaną nagrody indywidualne.

Informacje szczegółowe dotyczące turnieju w biurze MOSiW lub pod nr telefonów: 095-742-2335 / 095-742-2297. Zapraszamy.

Ferie na sportowo

Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku w czasie szkolnych ferii zimowych w dniach 13 - 24.02.2006 r. zaprasza młodzież szkolną do udziału w zajęciach sportowo - rekreacyjnych. W zależności od zainteresowania od godziny 11.00 do 13.30, można grać będzie m.in. w piłkę siatkową, w koszykówkę, w badminton lub wziąć udział w turnieju tenisa stołowego o puchar dyrektora MOSiW. Wszystkich uczestników zawodów obowiązuje strój i obuwie sportowe. Informacje szczegółowe dotyczące zajęć w okresie ferii szkolnych

w biurze MOSiW i pod nr telefonów: 095-742-2335 / 095-742-2297. Zapraszamy.

Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku

SPORTOWIEC '2005 - głosujemy do 20 lutego!

Prezentujemy listę kandydatów, którzy od miesiąca „toczą” korespondencyjny bój o tytuł **SPORTOWCA '2005** Powiatu Międzyrzecz. Nazwiska zawodników ułożone są alfabetycznie, nie według ich osiągnięć sportowych w roku ubiegłym. Kto z lokalnych gwiazd sportu znajdzie się w gronie sześciu laureatów i komu przypadnie zaszczytny tytuł sportowca roku to już zależy od decyzji naszych czytelników?!

- * **Michał Baranowski** - piłka siatkowa, czołowy zawodnik I-ligowego zespołu MOW Orzeł
- * **Andrzej Barański** - piłka siatkowa, czołowy zawodnik I-ligowego zespołu MOW Orzeł
- * **Mirosław Frąckowiak** - kolarstwo, brązowy medalista MP w kolarstwie górskim
- * **Monika Grabarek** - lekkoatletyka, 2 x brązowa medalistka MP w kat. junior w biegach na 100 m ppł. i 60 m ppł. w hali, reprezentantka kraju na ME w la.
- * **Agnieszka Kasica** - lekkoatletyka, srebrna medalistka MMP w biegu na 100 metrów
- * **Krzysztof Kochan** - lekkoatletyka, sześciokrotny zdobywca Grand Prix woj. lubuskiego w biegach ulicznych i długodystansowych
- * **Michał Lorenc** - kolarstwo, reprezentant kraju na przełajowe MŚw. w kat. orlik
- * **Mateusz Magdoń** - brydż sportowy, brązowy medalista MP w kat. junior
- * **Monika Michalik-Rogien** - zapasy, złota medalistka ME
- * **Katarzyna Pitura** - biegi na orientację, dwukrotna srebrna medalistka MP w kat. junior
- * **Daria Piznal** - kulturystyka, srebrna medalistka MŚw - indywidualnie
- * **Arkadiusz Toczyński** - lekkoatletyka, złoty medalista MP w kat. junióra w biegu sztafetowym 4x100m.
- * **Mariusz Wójcik** - piłka siatkowa, czołowy zawodnik I-ligowego zespołu MOW Orzeł

Na decyzję czytelników czekamy do **20 lutego 2006 r.** Zapraszamy do głosowania.

VII - Plebiscyt tak, jak wszystkie poprzednie odbywa się pod Honorowym Patronatem - **Kazimierza Puchana** - Starosty Powiatu Międzyrzecz.

- redakcja -

O czym warto pamiętać przy głosowaniu...

* Cel: Plebiscyt wyłania drogą publicznego głosowania **6-ciu** najlepszych - najpopularniejszych sportowców Powiatu Międzyrzecz 2005 roku. Popularyzuje sylwetki kandydatów do miana **SPORTOWCA ROKU** oraz ich osiągnięcia sportowe w środkach masowego przekazu.

* **Głosowanie:** - odbywa się tylko na kuponach drukowanych w miesięczniku Powiatowa, organizatora Plebiscytu. Wypełniony kupon(y) można wysłać drogą pocztową - w dowolnej ilości w jednej

kopercie, na adres redakcji z dopiskiem **Plebiscyt** lub złożyć w siedzibie **Sponsora Plebiscytu** - adres na odwrocie kuponu do dnia **20.02.2006 r.** Warunkiem ważności kuponu jest jego prawidłowe wypełnienie, czyli umieszczenie na nim kompletu tj. sześciu nazwisk z oficjalnej listy kandydatów na najlepszego sportowca roku 2005, którą dziś publikujemy. O końcowej klasyfikacji Plebiscytu zadecyduje suma zdobytych punktów przez kandydata(kę). W przypadku równej ilości punktów przez dwóch lub więcej zawodników o ostatecznej kolejności zadecyduje wielokrotność umieszczenia jego kandydatury na wyższej pozycji.

* **Ogłoszenie wyników**, - VII-go Plebiscytu odbędzie się publicznie w trakcie kulturalno-sportowej imprezy „**SPORTOWIEC '2005**” - w lutym 2006r (miejsce i dokładny termin w fazie ustaleń), również tam nastąpi losowanie nagród dla osób biorących udział w głosowaniu.

- redakcja -



SPORTOWIEC '2005 KUPON PLEBISCYTU

NA **6** NAJLEPSZYCH SPORTOWCÓW
POWIATU MIĘDZYRZECZ

- | | |
|---------|--------|
| 1. | 6 pkt. |
| 2. | 5 pkt. |
| 3. | 4 pkt. |
| 4. | 3 pkt. |
| 5. | 2 pkt. |
| 6. | 1 pkt. |

Imię i Nazwisko
Adres

Prosimy o czytelne wypełnienie i wysłanie kuponu w kopercie na adres redakcji z dopiskiem **PLEBISCYT** lub złożenie w biurach sponsora (adresy na odwrocie) do dnia **20.02.2006**. Wśród uczestników rozlosowane zostaną nagrody. Warunkiem uznania i zakwalifikowania kuponu do losowania nagród jest prawidłowe wypełnienie, czyli umieszczenie - 6 nazwisk sportowców tylko z listy plebiscytowej.

SZKOLNE WSPÓŁZAWODNICTWO



Dobiegają końca rozgrywki w ramach współzawodnictwa sportowego szkół województwa lubuskiego na szczeblu Gminy. W zawodach rozegranych w ostatnim czasie najlepszymi okazali się:

* Szkoły Gimnazjalne:

- **piłka siatkowa** - dziewczęta: Gimnazjum nr 2
- chłopcy: Gimnazjum nr 2
- **piłka ręczna** - dziewczęta: Gimnazjum nr 1
- chłopcy: Gimnazjum nr 1

* Szkoły Ponadgimnazjalne:

- **badminton** - dziewczęta: I Liceum Ogólnokształcące
- chłopcy: I Liceum Ogólnokształcące
- **piłka ręczna** - dziewczęta: Zespół Szkół Budowlanych
- chłopcy: Zespół Szkół Budowlanych

- **piłka siatkowa**
- **unihokey**

- chłopcy: Zespół Szkół Rolniczych
- dziewczęta: Zespół Szkół Budowlanych
- chłopcy: Zespół Szkół Budowlanych

Reprezentacje szkół, które zajęły pierwsze miejsca w swoich kategoriach wiekowych będą reprezentowały Gminę Międzyrzecz w zawodach o mistrzostwo naszego powiatu.



TURNIEJ MILLENIUM '2006

Poznań, Zielonej Góry, Gorzowa, Krzyża, Nowej Soli, Kostrzyna, Rzepina, Sulechowa, Zbąszynka i Międzyrzecz. Klasyfikacja końcowa turnieju:



15 stycznia w hali sportowo-widowskiej MOSiW rozegrany został turniej brydża sportowego Millennium '2006. W turnieju wystartowało 48 par brydżowych m.in. z

1. Piotr Tuczyński - Dąbrówka - Amu Mera Poznań - 66.23 %
Tomasz Metelski - „
2. Andrzej Rękosiak - SBS Międzyrzecz - 60.34 %
Cezary Szadkowski - „
3. Andrzej Choniawko - GSBS Gomad Gorzów - 60.17 %
Zdzisław Świątek - „
4. Andrzej Mazurek - IDR Poznań - 58.01 %
Włodzimierz Kwiatkowski,,
5. Piotr Brzeziński - DA - MI AZS PWSZ Sulechów - 57.03 %
Kazimierz Staniów - „
6. Radosław Król - GEDIA Nowa Sól - 55.90 %
Eugeniusz Szczepański - „



Spółdzielcza Grupa Bankowa
Gospodarczy Bank Spółdzielczy Międzyrzecz

BANK INTERNETOWY

Nowa oferta GBS Międzyrzecz

Całodobowy dostęp do rachunku

Bardzo wygodny sposób obsługi

Nowoczesny i bezpieczny
system autoryzacji

Dodatkowe informacje:

o. Bledzew Międzyrzecz
ul. Rynek 4 ul. Waszkiewicza 24
66-350 Bledzew 66-300 Międzyrzecz
tel: (095) 742 80 60 tel: (095) 742 80 10

o. Trzciel o. Przytoczna
ul. Armii Czerwonej 38 ul. Główna 44
66-320 Trzciel 66-340 Przytoczna
tel: (095) 742 80 40 tel: (095) 749 40 10

WWW.GBSMIEDZYRZECZ.PL

Zapraszamy na Finał do Przytocznej

Dni dzielą nas od rozstrzygnięcia VII Plebiscytu na Sportowca roku 2005 - powiatu międzyrzeckiego. Kto dzięki głosom czytelników „Powiatowej” (głosujemy do 20 lutego) znajdzie się w doborowym gronie sześciu laureatów i komu z nich przypadnie zaszczytny tytuł **Sportowca Roku**, o tym dowiemy się w **Przytocznej** w niedzielę **26 lutego** br. W sali widowiskowej GOKiS-u o godzinie **15.00**, rozpocznie się wspólna impreza kulturalno - sportowa z wieloma dla widzów niespodziankami, w trakcie której oprócz zaprezentowania sylwetek najlepszych sportowców, dowiemy się komu przypadną nagrody okolicznościowe i poznamy Trenera Roku '2005. W programie artystycznym imprezy w Przytocznej wystąpi najzdolniejsza wokalnie młodzież, uczestnicy Gminnego Festiwalu Piosenki Dziecięcej. Sponsorem Plebiscytu Sportowiec '2005, jak w roku ubiegłym jest **Spółdzielcza Grupa Bankowa Gospodarczy Bank Spółdzielczy Międzyrzecz** - dyr. **Zbigniew Górny**, a fundatorem pucharów, siódmy rok z rzędu **Kazimierz Puchan** - Starosta Powiatu Międzyrzecz. W imieniu **Tadeusza Jasionka** wójta Przytocznej, **Edwarda Żuka** kierownika GOKiS, gospodarzy imprezy oraz redakcji „Powiatowej” organizatora VII Plebiscytu zapraszamy sympatyków sportu i dobrej rozrywki 26 lutego - niedziela do Przytocznej.

UWAGA! - Wszystkie zainteresowane osoby, związane bezpośrednio z Plebiscytem tj. nagrodzone i wyróżnione otrzymają od organizatorów imienne zaproszenia.

- redakcja -

TERMINARZ ROZGRYWEK HALOWYCH



*07.02.2006 - wtorek - Grupa II

OBRA - KAMSTAR MENTOR
AUTO KOMIS ANIELKA - SZANSA NA REMIS
BUD DREW BAUHOLZ - BONAR PLASTICS

*10.02.2006 - piątek - Grupa I

FOTO JOKER - ROBEX
AUTO KOMIS SPECIAL - REMPOL
GRAF GAZ - CARUSO

*12.02.2006 - niedziela - Grupa II

VALENTIN - EROWA POLSKA
KAMSTAR MENTOR - BUD DREW BAUHOLZ
BONAR PLASTICS - AUTO KOMIS ANIELKA
SZANSA NA REMIS - OBRA
ROSOMAK - BUD DREW BAUHOLZ

*14.02.2006 - wtorek - Grupa I

MOW - GRAF GAZ
REMPOL - FOTO JOKER
LEX - ŚMISZEK

*21.02.2006 - wtorek - Grupa II

SZANSA NA REMIS - EROWA POLSKA
OBRA - AUTO KOMIS ANIELKA
KAMSTAR MENTOR - ROSOMAK

*24.02.2006 - piątek - Grupa II

EROWA POLSKA - OBRA
SZANSA NA REMIS - BONAR PLASTICS
AUTO KOMIS ANIELKA - KAMSTAR MENTOR

*28.02.2006 - wtorek - Grupa I

ROBEX - MOW
ŚMISZEK - GALAXIA
REMPOL - GRAF GAZ

*** Pierwsze mecze rozgrywane we wtorek i piątek rozpoczynają się o godzinie

20.00 - 20.10. Początek gier niedzielnych zaplanowany jest na godzinę 10.00. Informacje szczegółowe dotyczące rozgrywek i terminarz obejmujący bieżące poprawki wywieszony jest na tablicy ogłoszeń hali MOSiW - (nr telefonu 095 - 742 - 2335 / 095 - 742 - 2297).

PIŁKA HALOWA

Już ponad trzy miesiące w hali sportowo - widowiskowej MOSiW-u toczą boje przedstawiciele halowej piłki nożnej. W dwóch grupach dziewiętnaście drużyn, rywalizując w systemie „każdy z każdym”, po czym po cztery najlepsze z obu grup, przystąpią do gier finałowych. Pozostałym pozostanie walka o miejsca 9 - 19. Zwycięzców rozgrywek 2005/2006 poznamy tuż przed Świętami Wielkanocnymi. W grudniowym i styczniowym numerze poznaliśmy rezultaty dotychczas rozegranych spotkań, dziś zamieszczamy wyniki kolejnych meczów:

Grupa I - * LEX - ROBEX 4 : 2 (0 : 1); D. Nowak 3, J. Figiel / Z. Nowicki 2

* GALAXIA - REMPOL 2 : 5 (1 : 1); W. Haniewicz 2 / A. Przybyszewski 2, D. Kowalski, R. Kopeć, K. Potrycha

* FOTO JOKER - AUTO KOMIS SPECIAL 1 : 5 (0 : 1); M. Humeniuk / M. Karpiński 3, B. Tośta, M. Bobrowski

* GRAF GAZ - ŚMISZEK 7 : 8 (3 : 2); P. Marciniak 4, A. Orlowski, P. Perz, W. Skrety / P. Mucha 3, K. Śmiszek, M. Dwojewski, M. Nowak, P. Bogacz, M. Zboralski

* CARUSO - MOW 3 : 0 (1 : 0); D. Marczak 2, A. Kinal

* ŚMISZEK - ROBEX 2 : 8 (1 : 3); K. Śmiszek, P. Mucha / Z. Nowicki 5, M. Jeger, S. Szymański, R. Witkowski

* FOTO JOKER - GALAXIA 0 : 4 (0 : 3); W. Haniewicz 2, K. Janas, M. Kaźmierski

* GRAF GAZ - AUTO KOMIS SPECIAL 3 : 4 (1 : 0); S. Góral, P. Marciniak, P. Czop / S. Brodnicki, M. Karpiński, P. Roszyk, M. Bobrowski

* MOW - ŚMISZEK 1 : 2 (0 : 1); T. Chrabąbski / P. Mucha, P. Kozieł

* FOTO JOKER - GRAF GAZ 1 : 3 (0 : 0); R. Urbanek / P. Marciniak, P. Czop, S. Zieliński



* GALAXIA - CARUSO 0 : 3 (0 : 1); H. Kusik, R. Jasiński, A. Onichimowski

Grupa II - * BUD DREW BAUHOLZ - EROWA POLSKA 2 : 4 (0 : 2); E. Kuszczak, T. Stramski / M. Turek 2, K. Kutryb, M. Przybyszewski

* OBRA - BONAR PLASTICS 5 : 5 (3 : 2); M. Cichowski 2, K. Pawlik 2, P. Śron / T. Sobczak 4, C. Walkowski

* AUTO KOMIS ANIELKA - VALENTIN 1 : 3 (0 : 2); P. Pomes / A. Nowak, Ł. Jurczak, A. Miątkiewicz

* EROWA POLSKA - ROSOMAK 7 : 1 (2 : 0); M. Turek 4, M. Przybyszewski 3 / W. Antosiak

* BUD DREW BAUHOLZ - OBRA 6 : 0 (2 : 0); J. Matracki 3, P. Offman 2, K. Gerus

* SZANSA NA REMIS - KAMSTAR MENTOR 0 : 3 vo.

* BONAR PLASTICS - ROSOMAK 3 : 0 vo.

Międzyrzeczki Ośrodek Sportu i Wypoczynku

Tubis, a III - Wacław Gall - Zenon Wojciechowski.

Organizatorem kolejnego turnieju już w 2006r. będzie Zespół Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu. Serdecznie zapraszamy chętnych do wzięcia udziału w tych zawodach.

Sponsorem wspaniałych nagród był Związek Nauczycielstwa Polskiego w Międzyrzeczu oraz firma ubezpieczeniowa OLSTAF. Serdecznie im dziękujemy.

Wacław Gall

Szlemy i robry

Tradycyjnie - nauczyciele, pracownicy oświaty i pracownicy starostwa zamykają rok turniejem brydża sportowego. Organizatorem spotkania był Zespół szkół Rolniczych w Bobowicku. W turnieju wzięło udział 9 par. Po bardzo zaciętych i emocjonujących bojach zwyciężyła para: **Jacek Paluch - Józef Matysiak**; II miejsce zajęła para **Edward Rybarczyk - Sławomir**

Plan Ochrony Pszczewskiego Parku Krajobrazowego

16 grudnia 2005 w Urzędzie Wojewódzkim w Gorzowie odbyło się kolejne posiedzenie Rady Lubuskich Parków Krajobrazowych powoływanej przez Wojewodę Lubuskiego, której jestem członkiem drugą kadencję jako reprezentant 6 gmin wchodzących w skład PPK.

Rada Parków opiniowała ostateczną wersję rozporządzenia wojewody w sprawie zatwierdzenia planu ochrony PPK, który będzie obowiązywał przez najbliższe 20 lat.

Plan opracowuje Narodowa fundacja Ochrony Środowiska - Biuro Ekspertyz i Studiów Przyrodniczych, a zespołem kieruje Andrzej Werde.

Plan spełnia funkcje edukacyjne, strategiczne i informacyjne i składa się z operatów:

ochrony szaty roślinnej PPK, ochrony zwierząt, ochrony przyrody nieożywionej i gleb, ochrony ekosystemów i zasobów wodnych, planowania przestrzennego, zagospodarowania turystycznego, oraz zasobów kulturowych.

Plan ten jest nadrzędny w stosunku do planów miejscowych opracowywanych przez gminy, ma także istotny wpływ na gospodarkę leśną na terenie parku, wpływa znacząco na turystykę, rolnictwo i szeroko pojętą gospodarkę.

Obecnie rady poszczególnych gmin ostatecznie

opiniują projekt rozporządzenia i już niebawem wojewoda lubuski rozporządzeniem zatwierdzi plan uchwalony na mocy ustawy o ochronie przyrody z 2004 roku. Prace nad planem przedłużyło ukazanie się nowego rozporządzenia z dnia 12.05.2005 w sprawie planów ochrony ale mimo tych trudności ten ważny dokument niebawem zacznie obowiązywać, przyczyniając się do skutecznej ochrony otaczającego nas środowiska naturalnego. W trakcie opracowywania są już plany ochrony kolejnych lubuskich parków krajobrazowych: łagowskiego, gryżyńskiego, krzesińskiego, a niebawem także barlinecko - gorzowskiego i Łuku Mużakowa k. Żar.

Jarosław Szalata

Przyjmujemy do pracy:

Stolarzy i pomocników stolarzy, tapicerów.
Telefon (095) 741 1749, (095) 741 2012

CYKLINOWANIE podłóg i parkietów, szpachle gipsowe i glazura

tel. (0 95) 741 22 57 lub 606 827 525



BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE

Inż. Wojciech GÓRZNY

Os. Gen. Sikorskiego 9
66-300 Międzyrzecz
(0-95) 742 92 05

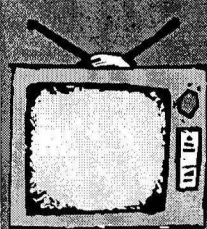
- * Projekty budowlane i techniczne
- * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi
- * Telivnet
- * Kabiówka

- * Doradztwo techniczne *
- * Wyceny i kosztorysy *
- * Opinie techniczne *
- * Radio zachód *

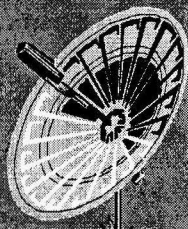
SPRZEDAŻ "PROJEKTÓW GOTOWYCH"

Program lokalny

Międzyrzecz - Sulęcín Roman Sułkowski
66-300 Międzyrzecz Os. Centrum 1
tel. dom. 742-0241
kom. 0602 337 017



- * REKLAMY
- * OGŁOSZENIA
- * ŻYCZENIA
- * INFORMACJE



Zdjęcie na okładce: G. Paczkowski

POWIATOWA - MIESIĘCZNIK PRYWATNY

Redagują: Redaktor naczelna Izabela Stopyra tel. 741-1659, olcia101@poczta.onet.pl, oraz E. Adamus, W. Chamienia tel. 742-1465, T. Jasiński tel. 743-1348, K. Kogut, W. Majchrzak, Zb. Melnik, B. Onyszczyk, J. Rudnicki tel. 742-1083, D. Rzepecki, J. Szalata, J. Szylar, W. Whudarski. Fotoreporter G. Paczkowski.

Adres Redakcji: 66-300 Międzyrzecz ul. Pamiątkowa 12, skr. pocztowa 81, tel./fax 95 741 2012. Ogłoszenia i reklamy przyjmujemy w redakcji oraz R. Sikorski tel. 742-0818. Ceny ogłoszeń: 0,90 zł cm² czarno-białe, 1,40 zł cm² kolor (+ VAT). Ogłoszenia drobne 10 zł. Publikowane na łamach POWIATOWEJ poglądy są poglądami autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wykonanie: Wojciech Kliman, tel 0695212652, e-mail: wojtas82@vp.pl

Goący temat: ogrzewanie

Gaz ziemny nadal najbardziej opłacalny!

Pierwsze miesiáce roku to czas, kiedy szczególnie zwracamy uwagę na wydatki. Jeszcze pamiętamy o świątecznej gorączce zakupów, a na dodatek niskie temperatury powodują, że musimy znacznie więcej wydawać na ogrzewanie. Wielu z nas właśnie w tym momencie zaczyna się zastanawiać – Czy nie czas zmienić coś w systemie grzewczym?

W tym artykule postaramy się opisać i porównać możliwości, jakie stoją przed osobami planującymi zmodernizować swój system grzewczy.

Można wygodnie.

Podstawowa różnica pomiędzy dostępnymi systemami ogrzewania to sposób obsługi. Węgiel, koks, drewno – to materiały opałowe, które kuszą stosunkowo niską ceną zakupu. Niska cena często wiąże się z dodatkowymi kosztami. Mowa tu oczywiście o kosztach transportu i zamawiania materiału opałowego oraz często kosztownej aczkolwiek trudnej do oszacowania pracy własnej – dokładania paliwa, pilnowania pieca czy usuwania popiołu.

Inne paliwa, które mogą być wykorzystywane jako źródła ciepła – gaz ziemny, olej opałowy czy energia elektryczna są zazwyczaj nieco droższe w zakupie – ale różnią się zasadniczo komfortem obsługi. Wszystkie urządzenia korzystające z tych paliw są w zasadzie bezobsługowe, nie wymagają kotłowni, ani pracy przy rozładowywaniu.

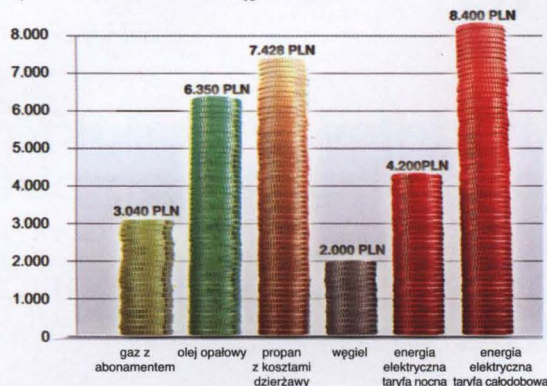
Wybierz paliwo, które pozwala oszczędzać.

Różnice nie dotyczą jedynie wygody. Możliwość bezobsługowej pracy daje bowiem szansę na oszczędzanie. Jak to możliwe? To proste. Przy starych piecach na paliwa stałe, nie wyposażonych w drogi i skomplikowany automatyczny system dozowania paliwa, nie ma wielkich możliwości oszczędzania energii. Samodzielne dozowanie paliwa powoduje, że albo przegrzewamy pomieszczenia i zużywamy więcej energii, albo nie dogrzewamy pomieszczeń. To ostatecznie oszczędność ale poniesiona kosztem komfortu.

Wszystkie wygodne źródła energii – gaz ziemny, olej opałowy czy prąd elektryczny pozwalają w mniejszym lub większym stopniu uzupełnić instalację grzewczą o system sterowania – pozwalający precyzyjnie ustawić pożądaną temperaturę w pomieszczeniach z dokładnością do ułamków stopnia. Pozwalają również decydować kiedy chcemy utrzymywać taką temperaturę a kiedy oszczędzać energię (np. w nocy, lub w trakcie dnia, kiedy większość domowników jest w pracy). Planowanie oszczędzania ogranicza się do ustawienia kilku opcji na regulatorze pokojowym!

Ile kosztuje ogrzewanie różnymi nośnikami energii?

Trudno jest porównać koszty ogrzewania przyglądając się jedynie cenom paliwa. Dlatego do porównania przygotowaliśmy symulację łącznych kosztów ogrzewania ocieplonego domu o powierzchni 120 m² w ciągu roku.



Co warto wiedzieć o źródłach energii przed wyborem?

Gaz ziemny. Nie wymaga zamawiania, składowania paliwa na terenie posesji. W taryfach nie występują godziny szczytu ani poza szczytem. Kotły gazowe mogą współpracować zazwyczaj z już istniejącą instalacją CO.

Olej opałowy. Wymaga wcześniejszego zamawiania paliwa i posiadania na terenie posesji zbiornika. Ceny oleju opałowego związane są wprost z często wahającymi się cenami ropy naftowej, nadal istnieje ryzyko objęcia go podwyższoną stawką akcyzy.

Propan-butan. Wymaga zamawiania paliwa i ustawienia na terenie posesji zbiornika. Zazwyczaj jest to rozwiązanie stosowane w nowych budynkach, w miejscach gdzie nie jest możliwe jeszcze korzystanie z gazu sieciowego.

Prąd elektryczny. Nie wymaga składowania paliwa ale korzystanie z tańszej energii ograniczone jest do okresu taryfy nocnej (około 10 h dziennie). Ogrzewanie elektryczne nie może w zasadzie współpracować z istniejącą wodną instalacją grzewczą – wymaga zakupu nowych grzejników konwertorowych lub stosunkowo drogiej i dużej pieców akumulacyjnych. To ostatnie rozwiązanie umożliwia do pewnego stopnia magazynowanie ciepła podczas okresu tańszej taryfy nocnej i korzystanie z niej w trakcie godzin znacznie droższej taryfy standardowej.

Oszczędności rosną z czasem.

Z wykresu poniżej wynika, że najtańszymi z wygodnych źródeł energii są gaz ziemny i energia elektryczna w taryfie nocnej. Ponieważ to gaz ziemny jest liderem tego swoistego rankingu kosztów, użyjemy go do porównania oszczędności w dłuższym okresie. W końcu zmianę systemu grzewczego przeprowadzamy nie na rok a na kilka lat!

Oszczędność po 5 latach użytkowania gazu ziemnego w porównaniu z innymi źródłami energii (dom o pow. 120 m²)



Więcej informacji!

Dostawcą gazu ziemnego w województwie lubuskim jest Media Odra Warta Sp. z o.o.

Pod ulgowym numerem **0801 100 800**, można się dowiedzieć o szczegółowych możliwościach korzystania z gazu ziemnego w poszczególnych miejscowościach województwa.

KLIMATYZOWANA SALA KONFERENCYJNO - BANKIETOWA

PPHU JUMAR

Międzyrzecz ul. Waszkiewicza 69

tel./fax (095) 742 28 64, tel. (095) 741 10 92

e-mail: jumar@pro.onet.pl



Plan sali



Ustawienie
kinowe
max 100
miejsc



Ustawienie
konferencyjne
max 80 miejsc



Ustawienie
kawiarniane
max 60 miejsc



Wypożyczenie konferencyjne:

- pełne nagłośnienie
- mikrofon
- bezprzewodowy
- projektor multimedialny
- rzutnik folii
- odtwarzacz DVD
- ekran
- magnetowid
- zaciemnienie sali

Na miejscu:

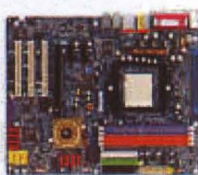
- restauracja na 65 osób,
- motel II kategorii.

AS-COM

NAJNOWOCZESNIEJSZE ROZWIĄZANIA



KOMPUTERY SERWIS, AKCESORIA



TELEFONY GSM SERWIS, AKCESORIA



Bogata oferta handlowa produktów
Rozbudowa i modernizacja komputera

Duży wybór najnowszych telefonów
Serwis telefonów GSM

E-Mail: ascom1@o2.pl

AS-COM Adam Sycz, ul. Garncarska 4, 66-300 Międzyrzecz, tel. 095 741 15 05